BIBLIOTEKA NARODOWA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Sytuacja rynkowa w ocenie wojewodów

9 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów ZBIGNIEWA MESSNERA odbyła się narada wojewodów, poświęcona omówieniu sytuacji rynkowej w I kwartale oraz prognozie w tym zakresie w następnych kwartałach br.

W nawiązaniu do zadań wynikających z Centralnego Planu Rocznego na 1986 r. zwrócono uwagę na konieczność utrzymania korzystnych tendencji w zaopatrzeniu rynku i usuwania istniejących jeszcze trudności, jak również na potrzebę realizacji — zgodnej z CPR — polityki dochodowej i cenowej.

Omówiono też niezbędność pełnego wykonywania zadań oszczędnościowych, racjonalizacji gospodarki energetycznej, właściwego realizowania inwestycji, szczególnie w budownictwie mieszkaniowym, obiektach służby zdrowia, oświaty oraz w gospodarce komunalnej.

Przedstawione zostały również zadania organów administracji państwowej w realizacji programu kształtowania postaw obywatelskich, umacniania wartości moralnych społeczeństwa, przeciwdziałania zjawiskom patologii oraz naruszania prawa i zasad współżycia społecznego. Wskazano na konieczność wzmożenia działań w celu podniesienia stanu sanitarnego w kraju.

Przyjęty został tryb rozpatrywania wniosków zgłoszonych w kampanii wyborczej do Sejmu pod adresem organów administracji państwowej. Omówione zostały bieżące zadania wojewodów jako przedstawicieli rządu w terenie oraz organów założycielskich przedsiębiorstw.

(PAP)

wiadomości dnia

Duvalier opuścił Haiti

* *HAWANA — Dożywotni prezydent Jean Claude Duvalier w piątek opuścił kraj na pokładzie amerykańskiego samolotu wojskowego. Przekazał władzę sześcioosobowej juncie wojskowo-cywilnej. Po uroczystościach zaprzysiężenia junty wojskowej, która przybrała nazwę „Narodowej Rady Rządowej", przywrócono międzynarodową łączność telefoniczną i telegraficzną z Haiti.*

Weto amerykańskie

* *NOWY JORK — W czasie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Stany Zjednoczone założyły weto wobec rezolucji przedstawionej przez państwa arabskie i grupę krajów niezaangażowanych, do mogącej się stanowczego potępienia Izraela za akt powietrznego terroryzmu. Weto USA nie było zaskoczeniem, mieści się bowiem w szczególnej logice postępowania, która zezwala Izraelowi i innym sojusznikom na każdy akt bezprawia i tłumaczy ów terroryzm państwowy „potrzebą zwalczania terroryzmu".*

Papież w Kerali

* *DELHI — Siódmego dnia wizyty oficjalnej w Indiach papież Jan Paweł II żegnany pieśniami w języku polskim opuścił terytorium związkowe Goa i udał się do Kerali. Doszło tam do pierwszych w trakcie wizyty papieża wypadków w tłumie. Zginęła 50-letnia kobieta, a 13 osób odniosło rany z powodu zawalenia się nadmiernie obciążonej przez widzów konstrukcji przy ratuszu w Triczurze.*

Paryż sterroryzowany zamachami

* *PARYŻ — Trzy zamachy bombowe w ciągu 3 dni, w których rannych zostało 21 osób postawiło policję francuską w stan pogotowia. Ulice stolicy patrolowane są bez przerwy przez 2300 dodatkowych policjantów z kraju, którzy wzmocnili policję stolicy. Ulice rozbrzmiewają odgłosem syren radiowozów policyjnych i wozów strażackich, które udały się do różnych dzielnic. Alarmy — których było 100 — okazały się fałszywe.*

Niebezpieczny etap

* *BEJRUT — Przywódca szyitów libańskich Nabih Berri oświadczył, iż Liban przeżywa obecnie „najniebezpieczniejszy etap" w całej dotychczasowej historii. Dodał, iż nie można dziś wykluczyć sięgnięcia po rozwiązania zbrojne kryzysu libańskiego.*

Wysoka frekwencja wyborcza

* *TOKIO — W bardzo gorącej atmosferze odbywały się na Filipinach wybory prezydenckie. Walka wyborcza sprowadziła się do zaciętej rywalizacji między obecnym prezydentem Ferdinandem Marcosem a panią Corazon Aquino, 53-letnią wdową po zamordowanym przed trzema laty działaczu opozycyjnym Benigno Aquino. Ostatecznych wyników oficjalnych należy spodziewać się w połowie przyszłego tygodnia. Zanotowano wysoką frekwencję rzędu 80—85 proc. uprawnionych do głosowania.*

(Opr. dor)

Uchwała XXIV Plenum KC PZPR w sprawie działań na rzecz rozwoju systemu szkolnictwa

(Skrót)

I

Komitet Centralny przyjmuje referat Biura Politycznego „Kierunki działań na rzecz doskonalenia i rozwoju szkolnictwa" oraz wystąpienie końcowe I sekretarza KC PZPR jako wytyczne działania instancji i organizacji partyjnych.

Komitet Centralny zaleca upowszechnienie w partii w całym społeczeństwie dorobku XXIV Plenum oraz szerokie przedyskutowanie w trakcie kampanii przedzjazdowej zarówno nie rozstrzygniętych jeszcze problemów doskonalenia i rozwoju szkolnictwa, jak i sposobu realizacji zadań wynikających z decyzji Plenum.

II

Dorobek czterdziestolecia w dziedzinie oświaty i szkolnictwa jest zdecydowanie dodatni. Bezspornego dorobku nie mogą przesłonić występujące jeszcze trudności.

Historyczne zadanie — zespolenie wnoszonych przez rewolucję naukowo-techniczną osiągnięć i szans z wszechstronnym rozwojem jednostki, jej osobowości, kultury, społecznej aktywności, z nasyceniem stosunków między ludźmi humanistycznymi wartościami socjalizmu — stawia przed oświatą i szkołami wyższymi nowe wymogi jakościowe.

Dla sprostania tym wymogom działalność szkolnictwa powinna zmierzać do konsekwentnej realizacji generalnych celów kształcenia i wychowania — przygotowania młodego pokolenia do aktywnego udziału w budownictwie społeczeństwa socjalistycznego, kształtowania świadomości i postaw socjalistycznych oraz światopoglądu naukowego.

Szczególnie ważnym zadaniem wynikającym z aktualnych, bezprecedensowych zagrożeń dla życia na Ziemi jest wychowanie młodego pokolenia dla pokoju. Działania, jakie w tym zakresie należy zintensyfikować w szkołach i uczelniach powinny m.in. szeroko uwzględnić dorobek odbytego w Warszawie Kongresu Inteligencji.

W swej działalności szkolnictwo powinno być zdecydowanie skuteczniej wspierane

Ciąg dalszy na str. 2

Wydanie sobotnio-niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 33 (10 725) Białystok — Łomża — Suwałki, 8—9.02.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Odznaczenia państwowe dla pisarzy

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się 7 bm. uroczystość dekoracji grupy pisarzy wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Radę Państwa w uznaniu ich szczególnych osiągnięć w pracy zawodowej i działalności społecznej. Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał **Roman Bratny**; Order Sztandaru Pracy II klasy — **Zbigniew Safjan**; Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — **Danuta Bieńkowska, Gabriela Pauszer-Klonowska, Janusz Roszko** i **Kazimierz Truchanowski**, 11 osobom wręczono medale 40-lecia PRL.

(PAP)

Nominacje w Belwederze

Tytuły profesorskie dla białostockich naukowców

Rada Państwa na wniosek Rady Ministrów nadała 71 osobom tytuły naukowe profesorów zwyczajnego i profesora nadzwyczajnego.

7 bm. nowo mianowani profesorowie przybyli do Belwederu, gdzie z rąk przewodniczącego Rady Państwa **Wojciecha Jaruzelskiego** odebrali akty nominacyjne.

Profesorami nadzwyczajnymi zostali między innymi **Mieczysław Wrzosek** z białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego i **Kazimierz Pieńkowski** z Politechniki Białostockiej.

Po wręczeniu aktów nominacyjnych W. Jaruzelski złożył naukowcom serdeczne gratulacje oraz wyrazy szacunku i uznania dla ich dorobku. Następnie zaprosił ich do udziału w rozmowie. Odstępujemy od odświętnego charakteru takich spotkań — stwierdził — chcemy wykorzystywać je jako dobrą okazję do podzielenia się refleksjami dotyczącymi codziennej pracy naukowca, napotykanych w niej trudności i przeszkód oraz sposobów ich przezwyciężania.

Wśród zebranych przeważali przedstawiciele wyższych szkół technicznych. Wielu z nich podjęło kwestię należytego wykorzystania wyników badań naukowych w praktyce. Uczelnie są zbyt ubogo wyposażone w materiały i urządzenia by móc oddawać gospodarce gotowe wyroby, nadające się do wytwarzania w wielkich seriach. Niektóre szkoły wyższe próbują temu zaradzić. Tak np. Politechnika Białostocka stworzyła niedawno zakład produkcji doświadczalnej usług technicznych. Nasz zakład zdał egzamin — stwierdził prof. **Kazimierz Pieńkowski**. M.in. wyprodukowaliśmy serię 70 uchwytów magnetycznych, które zostały przekazane do przemysłu. Prototypy robi się w uczelni w kooperacji z zainteresowanymi zakładami. Następnie demonstruje się je na wystawach postępu technicznego i międzynarodowych targach.

Zapraszamy do dyskusji

Gdzie szukać oszczędności?

INFORMACJA WŁASNA

Rozpoczynamy cykl publikacji o problemach związanych z koniecznością ograniczenia zużycia paliw i energii w przedsiębiorstwach, gospodarce komunalnej, naszych mieszkaniach.

Wszystkich Czytelników prosimy o sygnalizowanie przejawów marnotrawstwa w tej dziedzinie. Chcemy też popularyzować dobre przykłady. Chętnie odwiedzimy zakłady pracy, które wprowadzają różne rozwiązania, aby obniżyć do minimum zużycie kalorii i kilowatów.

Zwracamy się do kadry fachowej o przedstawienie pomysłów i propozycji w zakresie usprawnień organizacyjnych i technicznych.

Zapraszamy do dyskusji. Nasz adres: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dział Reporterski.

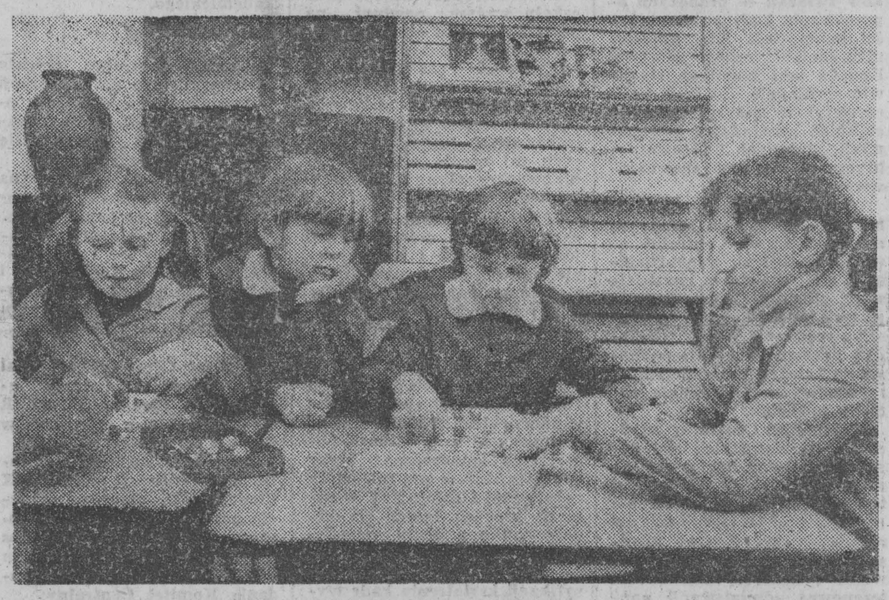
Stoimy dziś przed dwoma problemami. Pierwszym jest bariera surowcowo-paliwowa. Węgiel, będący „krwią" polskiej gospodarki, staje się coraz trudniejszy do pozyskania. W niektórych kopalniach górnicy pracują na głębokości 1 km. Z roku na rok urobek węgla wymaga więcej wysiłku, coraz większych nakładów (aż do granic nieopłacalności) np. na wentylację, zabezpieczenie wyrobisk itp.

Przewiduje się, że na przełomie wieków jego wydobycie nie wzrośnie, lecz utrzymywać się będzie na dzisiejszym poziomie, czyli 190—195 mln ton rocznie. Za 15 lat deficyt tego surowca — jak twierdzą eksperci — sięgnie 35—45 mln ton.

Nie ma co liczyć na elektrownie wodne czy inne oparte o tzw. odnawialne źródła energii. Gdybyśmy wybudowali ich nawet kilkaset na istniejących spiętrzeniach, łączna moc wyniosłaby ok. 75 MW, czyli 5-krotnie mniej aniżeli moc jednego turbozespołu wielkiej elektrowni cieplnej.

Druga bariera — to niewystarczająca moc istniejących elektrowni. Mimo dodatkowych inwestycji (m.in. budo-

Ciąg dalszy na str. 2



Nad zadaniami rad pracowniczych

INFORMACJA WŁASNA

Funkcjonowanie rad pracowniczych było tematem wczorajszej (7 bm.) narady zorganizowanej przez komisję do spraw samorządu WRN w Łomży, w której obok członków komisji i przedstawicieli samorządów pracowniczych wziął udział I sekretarz KW PZPR w Łomży — **Mieczysław Czerniawski**.

Główne założenia Wojewódzkiego Planu Rocznego oraz działania które należy podjąć dla jego realizacji przedstawił wicewojewoda — **Zdzisław Truszkowski**. Jedną z podstawowych przesłanek wykonania zadań w sferze produkcji przemysłowej jest poprawa efektywności gospodarowania, wyrażająca się sprawniejszą organizacją pracy, oszczędnością materiałów i energii.

Postęp naukowo-techniczny i organizacyjny — podkreślił w dyskusji przewodniczący Rady Wojewódzkiej NOT — **Marian Koźwin** — jest koniecznością zwłaszcza w sytuacji ograniczeń importowych oraz zjawiska ubywania siły roboczej. Jednak praktyka wykazuje niedocenianie znaczenia tego postępu w zakładach pracy, które powinny być główną siłą napędową jego wdrażania. Przyczyny leżą nie tylko w drastycznym ograniczeniu funduszy własnych przedsiębiorstw ale także w degradacji pracy twórczej. Przedsiębiorstwa nie są obecnie przygotowane do prowadzenia długofalowego procesu innowacyjnego. Ogromną rolę do spełnienia mają tu samorządy pracownicze, które winny dążyć do

Ciąg dalszy na str. 2

Regionalne publikacje roku 1985

Hanna Przygoda i Zbigniew Łupiński w gronie najlepszych

INFORMACJA WŁASNA

Znamy już laureatów kolejnego, drugiego konkursu zorganizowanego przez białostocki Oddział SD PRL na najlepszą publikację prasową i radiową. Z wyników konkursu cieszymy się tym bardziej, że w gronie laureatów znaleźli się nasi redakcyjni koledzy red. red. **Hanna Przygoda** i **Zbigniew Łupiński**. Gratulujemy!

A teraz dla porządku przytaczamy protokół jury, które obradowało w składzie **Stanisław Zagórski, Tadeusz Hałady** i **Ludmiła Chalecka-Połocka**. Publikacją roku (a także laureatką I nagrody w dziedzinie publikacji radiowych) została audycja **Andrzeja Danilczuka** i **Jana Smyka** pt. „Misja dzwonu" z Rozgłośni PR w Białymstoku.

Pierwszą nagrodę w dziedzinie publikacji prasowych uzyskał Ireneusz Sewastianowicz z „Krajobrazów" za reportaż pt. „Protokół jednego zebrania". Dwie drugie nagrody przypadły **Adamowi Jerzemu Sosze** z „Kontaktów" za reportaż pt. „Blaszkizm" i **Władysławowi Tockiemu**, tak-

Ciąg dalszy na str. 2



Trwają ferie. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lipsku nad Biebrzą bawią się wesoło w świetlicy i na wycieczkach. W sobotę przyjeżdżają do Białegostoku.

Fot. Z. LENKIEWICZ

VI Zjazd Naukowy Lekarzy

Temat: choroby nowotworowe

W ub. piątek, w Białymstoku odbył się **VI Zjazd Naukowy Lekarzy Ziemi Białostockiej, Łomżyńskiej i Suwalskiej**. Obrady otworzył przewodniczący komitetu organizacyjnego Zjazdu — prof. dr hab. **Michał Bielawiec**, a prowadził je przewodniczący Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, przewodniczący komisji naukowej Zjazdu — prof. dr hab. **Piotr Boroń**.

W imieniu gospodarza Zjazdu — Akademii Medycznej — głos zabrał prorektor doc. dr hab. **Edward Bańkowski**, życząc uczestnikom owocnych obrad. Sekretarz KW PZPR — **Stanisław Sękowski** w swym wystąpieniu podkreślił rolę i znaczenie zjazdów lekarzy regionu, które mają już swoją prawie 20-letnią tradycję, wyraził słowa uznania i

Ciąg dalszy na str. 2

Minister Edward Grzywa w Białymstoku

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 7 bm. w Białymstoku przebywał minister Przemysłu Chemicznego i Lekkiego — **Edward Grzywa**. W godzinach porannych minister spotkał się z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **Włodzimierzem Kołodziejukiem**. W trakcie spotkania omówiono problemy dotyczące funkcjonowania przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. Następnie minister Edward Grzywa odwiedził Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty", Fabrykę Wyrobów Runowych „Biruna" oraz Fabrykę Dywanów „Agnella", gdzie spotkał się z przedstawicielami dyrekcji i załóg, zapoznając się z problemami zakładów podległych resortowi. (aw)

Ze środków NFOZ

Nowy ośrodek zdrowia w Czyżewie

INFORMACJA WŁASNA

W tym tygodniu ponad siedem tysięcy mieszkańców gminy Czyżew otrzymało nowy ośrodek zdrowia. Dotychczas mieścił się on w starym budynku, należącym do miejscowej parafii. Obok przestronnych gabinetów lekarskich, mało się tu także mieszkanie dla lekarza. Ośrodek ma pełną obsadę kadrową, w tym lekarza-pediatrę i stomatologa. Zbudowano go kosztem 30 mln złotych ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli obok miejscowych władz: I sekretarz KW PZPR w Łomży — **Mieczysław Czerniawski**, prezes WK ZSL — **Czesław Gartych** i wojewoda — **Jerzy Zientara**.

(jtb)

Luty pokazał pazury

◆ SZYNY PĘKAJĄ JAK ZAPAŁKI ◆ W AUTOBUSACH ŁAMIĄ SIĘ RESORY ◆ LEKARZE POGOTOWIA PRZESIADAJĄ SIĘ NA SANIE ◆ ŚNIEGOWE PODUSZKI OCALIŁY WODOCIĄGI

INFORMACJA WŁASNA

Potężne mrozy, połączone początkowo z zawiejami i śnieżycami zakłóciły życie nam wszystkim. Przez kilka dni wiele miejscowości naszego regionu było praktycznie odciętych od świata. Po ogromnych wysiłkach dopiero w ubiegły piątek wszystkie drogi odzyskały przejezdność. Niemniej zima nie daje za wygraną.

Zastępca dyr. suwalskiego oddziału PKS **Zygmunt Karnas** najbardziej narzeka na fatalną jakość dróg, na których, chociaż są one przejezdne, ślizgawica i potężne wykroty powodują wiele awarii — zwłaszcza zawieszenia. Dziennie, w związku z zamarznięciem samochodów odwoływanych jest 15—20 kursów, co i tak jest już pewnym postępem; gdyż jeszcze kilka dni temu około 90 autobusów nie wyjeżdżało z bazy. Nierzadkie są także przypadki awarii na trasach — głównie z powodu złamań resorów. Podobna sytuacja panuje w białostockim i łomżyńskim oddziale PKS.

Kłopoty z uruchomieniem samochodów oraz z wielkimi dziurami w jezdniach przeżywa Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Białymstoku. Kierowcy i pasażerowie „czerwoniaków" uskarżają się na bardzo śliskie przystanki. Dziwne, ale piaskarki z MPO omijają zatoki autobusowe.

Chyba najtrudniejsza sytuacja panowała w Terenowym Zespole Pogotowia Ratunkowego, który dysponując 7 karetkami (w nocy — 5), ma przeciętnie 80 wezwań na dobę. Lekarze, aby dotrzeć do chorego często zmuszeni byli do przesiadania się na sanie. Dzisiaj dojechać nie można tylko do odległych od wsi kolonii, ale w takich przypadkach solidarnie pomaga miejscowa ludność.

Mróz daje się we znaki także kolejarzom. Przy pomocy całego posiadanego sprzętu ludzie walczą z nieustępliwą zi-

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — przewiduje się zachmurzenie duże, z rozpogodzeniami, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna —13 st. C.; minimalna —15 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie północno-wschodni.

JUTRO — opady śniegu, nieco cieplej.

IMIENINY: SOBOTA — Jana, Piotra. NIEDZIELA — Apolonii, Cyryla. (IR)

Grypa nie rezygnuje

Jakkolwiek mroźna zima nie sprzyja szerzeniu się grypy, to jednak choroba ta zaatakowała w ostatnim czasie ponad 144 tys. mieszkańców kraju.

Najwięcej przypadków grypy notują województwa: jeleniogórskie, wrocławskie, lubelskie, wałbrzyskie, koszalińskie i olsztyńskie. W dwóch pierwszych ogłoszono stan epidemii.

Najgroźniejszym ze sprawców obecnej fali grypy jest wirus typu „A". Ponieważ identyczny „gościł" w Polsce w ub.r., specjaliści z dziedziny medycyny twierdzą, że osoby, które wówczas chorowały zdołały się już uodpornić na ten wirus i raczej nie powinny obawiać się obecnie grypy.

(PAP)

Policjant — przestępca

Kilka osób w czasie wyjaśniało z samochodu, który gwałtownie się zatrzymał. Po chwili zabrzęczały kajdanki i przestępca został zatrzymany. W tej paryskiej scence nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie jedna okoliczność: aresztowany był w mundurze policyjnym. Była to operacja aresztowania Dominique'a Loisota — funkcjonariusza specjalnej brygady ds. walki z bandytyzmem. Zarzuty? Korupcja, ścisłe powiązania z przestępcami. Loisot był 13 pracownikiem brygady oddanym pod sąd w ciągu minionego półrocza. Zdrada Dominique'a Loisot drogo kosztowała: w ubiegłym miesiącu dokonano napadu na bank w centrum Paryża; policja próbowała wówczas schwytać gangsterów, którzy — jak się okazało — byli o tym zawczasu ostrzeżeni. Jeden z policjantów został zabity. (PAP)

W poniedziałkowej „Gazecie"

◊ Z małego zakładu przy ulicy Zwycięstwa, każdego dnia do sieci handlowej Białegostoku trafia blisko 100 tys. litrów mleka, 10 ton twarogu, 6—7 tys. l śmietany. Codziennie trwa wytężona praca w warunkach, która na dłuższą metę nie mogą być utrzymane. Ale budowa nowej mleczarni idzie **NIE JAK PO MAŚLE**.

◊ Mężczyzna był wyraźnie podniecony. Łapał się za głowę, przykładał ręce do piersi, kaszlał. Nie można było zrozumieć, o co mu chodzi. Wreszcie powiedział: **RATUJ MOJĄ CÓRKĘ**.

◊ Mimo, że zainteresowanie problemem jest duże, wciąż pokutują liczne mity i stereotypy, krążą wiele sprzecznych, często fałszywych opinii na temat Ruchu: A przecież **NARKOMANIA JEST ULECZALNA**.

◊ Jest to nowość, której co jakiś czas telewizja nadaje słuszny — wydaje się — rozgłos. Zawierają potrzebne organizmowi ludzkiemu mikroelementy. Są bogatym źródłem odmładzającej witaminy E. **ZARODKI PSZENNE TAKŻE U NAS?**

Uchwała XXIV Plenum KC

Ciąg dalszy ze str. 1

przez rodziców, zakłady pracy, organizacje młodzieżowe, środki masowego przekazu, placówki kultury, organizacje sportowe i turystyczne, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, ZBoWiD, TPPR, Ligę Obrony Kraju, Ligę Ochrony Przyrody — przez całe społeczeństwo.

Uważamy, że nasza szkoła — polska, socjalistyczna, świecka — powinna być strefą chronioną, odgradzaną od walk politycznych, od dezintegrujących poczynań.

Komitet Centralny opowiada się za umocnieniem społecznej rangi zawodu nauczycielskiego, za stałym polepszaniem warunków życia i pracy nauczycieli. Potwierdza trwałość fundamentalnych zasad Karty Nauczyciela i opowiada się za realizowaniem zawartych w niej praw i obowiązków, wyrażając jednocześnie przekonanie, że sami nauczyciele zadbają o to, by zawarte w karcie przepisy nie były nadużywane.

III

Naczelnym zadaniem partii jest odpowiedź na edukacyjne wyzwanie przed jakim stoimy. W systemie oświaty i szkół wyższych oznacza to inspirowanie opracowania przyszłościowego modelu szkolnictwa oraz tworzenie politycznych i społeczno-ekonomicznych warunków osiągania zamierzonych celów w dziedzinie kształcenia i socjalistycznego wychowania młodzieży.

Komitet Centralny zwraca się do organizacji i instancji partyjnych — do wszystkich członków PZPR, zwłaszcza w placówkach oświatowo-wychowawczych i uczelniach, o zapewnienie konsekwentnej realizacji programu doskonalenia i rozwoju szkolnictwa w nadchodzących latach.

Do zadań pierwszoplanowych, które powinny podjąć organizacje partyjne w szkołach, placówkach opiekuńczo-wychowawczych i uczelniach należy:

— przodowanie członków partii w procesie podnoszenia poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowej;

— konkretyzacja zadań ideowo-wychowawczych wynikających z uchwał partii, dokonywanych analiz i ocen zjawisk społeczno-zawodowych w szkolnictwie;

— podnoszenie wiedzy politycznej, społecznej zespołów pedagogicznych, zapewnienie marksizmowi-leninizmowi należnego miejsca w całym systemie szkolnictwa;

— podejmowanie działań na rzecz umocnienia socjalistycznego i świeckiego charakteru szkół i uczelni;

— wzmocnienie wszystkich ogniw szkolnych i uczelnianych organizacji partyjnych, a zwłaszcza rozbudowa szeregów wśród młodych nauczycieli, młodszych pracowników nauki i studentów;

— pełna realizacja zasad polityki kadrowej, określonej w uchwale XIII Plenum KC PZPR; działania na rzecz sprawnego zarządzania szkołą i uczelnią, sprawiedliwej oceny dorobku pracowników oraz udzielanie szczególnego wsparcia jednostkom twórczym i utalentowanym;

— współdziałanie z ogniwami Związku Nauczycielstwa Polskiego w kształtowaniu etyki zawodowej, właściwych stosunków międzyludzkich w szkole i uczelni, zapewnienie odpowiednich warunków pracy i życia nauczycieli;

— obowiązek wszechstronnej pomocy organizacjom młodzieżowym działającym w szkołach i uczelniach, wspieranie poczynań młodzieży, które wzbogacają formy jej samorządności, uczą i wychowują w duchu socjalistycznej demokracji, kształtują poczucie obowiązkowości wobec państwa i społeczeństwa.

Wojewódzkie organizacje partyjne wraz z POP opracują plany pracy partyjnej na lata 1986—1990 w środowisku nauczycielskim, wśród studentów kierunków nauczycielskich oraz młodzieży najstarszych klas szkół ponadpodstawowych.

Dążenie naszej partii do umacniania w szkolnictwie socjalistycznych treści ideowych, moralnych i poznawczych, przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom jest elementarnym warunkiem przygotowania młodego pokolenia Polaków do przyszłości.

IV

Realizacja zadań w zakresie dalszego doskonalenia i rozwoju systemu oświaty, służących stałemu podnoszeniu efektywności kształcenia i wychowania wymaga podjęcia następujących przedsięwzięć:

1. Komitet Centralny zwraca się do rządu o przedstawienie planu działań w zakresie kontynuacji i doskonalenia reformy programowej szkolnictwa.

2. Władze oświatowe poszczególnych szczebli we współpracy z instancjami partyjnymi oraz odpowiednimi gremiami społeczno-zawodowymi (rady pedagogiczne, ogniwa ZNP, komitety rodzicielskie, zakłady opiekuńcze, organizacje młodzieżowe itp.) placówek szkolnych powinny dokonywać systematycznej okresowej oceny realizacji rządowego programu „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół".

3. W każdym województwie należy dokonać ponownej kompleksowej oceny sytuacji lokalowej placówek przedszkolnych i szkolnych oraz wprowadzić niezbędne korekty, biorąc za podstawę aktualną prognozę demograficzną na lata 1986—1995.

Analiza sytuacji i przyjęte plany powinny stanowić dla rządu podstawę do rozstrzygnięć zgłaszanych przez terenowe organa przedstawicielskie, a dotyczących wprowadzenia na danym terenie 6-dniowego tygodnia pracy określonych placówek oświatowych i równoczesnego zapewnienia odpowiednich warunków ich funkcjonowania w soboty (dowożenie, dożywianie). Decyzja ta nie powinna naruszać zasady o 5-dniowym tygodniu pracy nauczyciela.

Wojewodowie powinni uzyskać pełnomocnictwa w zakresie racjonalnego wykorzystania bazy szkolnej na terenie województwa, niezależnie od podległości resortowej placówek szkolnych.

W związku z dotkliwymi brakami kadr nauczycielskich na wsiach i w małych miastach, spowodowanymi głównie niedostatkami w zakresie mieszkań, zaleca się rządowi oraz terenowym organom przedstawicielskim dokonanie odpowiednich korekt rozmieszczenia budownictwa mieszkaniowego w latach 1986—1995 uwzględniających istotne zwiększenie budowy mieszkań dla nauczycieli w miejscowościach do 5 tys. mieszkańców. Zdecydowanego poparcia władz terenowych oraz rozszerzania wymaga inicjatywa PRON — Narodowy Czyn Pomocy Szkole, zarówno w zakresie poprawiania warunków nauczania jak i wzmożonego zainteresowania całego społeczeństwa problematyką wychowania młodego pokolenia.

4. Zaleca się rządowi przedstawienie programu rozwoju produkcji aparatury naukowej i dydaktycznej. Należy także szerzej upowszechnić włączanie uczniów do pracy na rzecz wzbogacenia wyposażenia szkół oraz prostych prac remontowych, traktując to równocześnie jako jeden z cennych elementów edukacji ekonomicznej młodzieży.

5. W nawiązaniu do kontynuowanej reformy programowej należy przeprowadzić kompleksową analizę zapotrzebowania kadrowego na nauczycieli w okresie 1986—1995 we wszystkich placówkach wychowania przedszkolnego i szkolnego, na terenie każdego województwa, niezależnie od podległości resortowej.

6. Komitet Centralny zwraca się do rządu o pilne opracowanie kompleksowego programu przygotowywania kadr dla oświaty.

Uważamy, że jeszcze większą rolę w kształceniu nauczycieli powinny spełniać wyższe szkoły pedagogiczne, przygotowując na określonych kierunkach studiów do nauczania dwóch przedmiotów.

W szkołach wyższych nie kształcących nauczycieli oraz w uniwersytetach na nienauczycielskich kierunkach studiów należy organizować dokształcanie pedagogiczne dla tych studentów, którzy chcą uzyskać kwalifikacje do pracy w szkole.

Należy także umacniać istniejące studia nauczycielskie, zapewniając im wysoko kwalifikowaną kadrę, a absolwentom możliwość kontynuowania studiów wyższych z uwzględnieniem okresu nauki w studium nauczycielskim.

7. Przeanalizowania i poważnej rekonstrukcji wymaga system obowiązkowego stałego doskonalenia zawodowego nauczycieli. Powinien on obejmować wszystkich nauczycieli.

8. Zaleca się rządowi opracowanie kompleksowego, spójnego systemu doboru, kształcenia, dokształcania, doskonalenia oraz ocen i kryteriów służących awansowaniu kadr nauczycielskich. Przy jego opracowywaniu należy rozważyć wprowadzenie — postulowanego przez część środowiska oświaty — motywacyjnego systemu wynagradzania nauczycieli.

9. Ministrowie nadzorujący szkolnictwo przedstawią program otwierający możliwości dla eksperymentów dydaktyczno-wychowawczych w placówkach szkolnych i zapewniający istotne wsparcie dla rozwoju ruchu postępu pedagogicznego.

10. Komitet Centralny zaleca rządowi spowodowanie opracowania dla każdego województwa programu upowszechniania wychowania przedszkolnego do roku 1990.

Resorty gospodarcze i zakłady pracy zainteresowane wzrostem zatrudnienia kobiet powinny silnie wesprzeć budownictwo przedszkoli.

11. Komitet Centralny odnosi się ze szczególną uwagą do szkolnictwa zawodowego, które stało się w 40-leciu Polski Ludowej znaczącą dźwignią przemian społecznych, rozwoju gospodarczego i awansu cywilizacyjnego.

Aktualny stan potrzeb oraz nowe zadania w zakresie kształcenia zawodowego wymagają szczególnie intensywnych działań. W związku z powyższym Komitet Centralny zaleca:

— opracowanie przez rząd w okresie do 3 lat programu doskonalenia i perspektywicznego rozwoju szkolnictwa zawodowego;

— konsekwentną realizację przyjętego w 1985 r. rządowego programu rozszerzenia współpracy zakładów pracy ze szkołami i warsztatami szkolnymi;

— zwiększenie pomocy dla szkół zawodowych ze strony instancji i organizacji partyjnych.

12. Zaleca się rządowi przedstawienie w konsultacji z właściwymi organizacjami społecznymi programu rozwoju szkolnictwa specjalnego.

13. Szczególnej troski i intensyfikacji działań wymaga tworzenie warunków dla właściwego funkcjonowania oświaty dorosłych. Należy tworzyć mechanizmy, dzięki którym podnoszenie kwalifikacji zawodowych i ogólnych będzie procentować uzasadnionym awansem zawodowym i społecznym.

14. Intensyfikacja prac nad bieżącym doskonaleniem procesów kształcenia i wychowania oraz perspektywicznym rozwojem systemu oświaty wymaga wypełniania przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania w sposób bardziej rygorystyczny koordynacyjnej roli w stosunku do całego szkolnictwa ponadpodstawowego, niezależnie od jego resortowego podporządkowania. Podobnie powinna wzrosnąć funkcja koordynacyjna Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wobec wszystkich uczelni.

15. Komitet Centralny wyraża przekonanie, że wielce zasłużony dla nauczycieli i polskiej oświaty Związek Nauczycielstwa Polskiego nadal nie będzie szczędził wysiłków w doskonaleniu i rozwijaniu szkolnictwa. W szczególności uważamy za sprawę niezwykle ważną podjęcie przez ZNP i w miarę szybkie zrealizowanie — zrodzonej wśród członków związku — propozycji opracowania kodeksu powinności nauczyciela jako pracownika socjalistycznego państwa. Kodeks taki powinien stanowić wykładnię „Karty Nauczyciela" w zakresie nauczycielskich powinności zawodowych, etycznych i ideowo-politycznych wobec społeczeństwa i państwa.

16. Najważniejszym i najbliższym partnerem szkoły są rodzice. Komitet Centralny uważa, że celem współdziałania szkoły z domem rodzicielskim powinna być przede wszystkim pełniejsza i harmonijna realizacja wspólnych zadań wychowawczych, podnoszenie wiedzy psychologicznej i pedagogicznej, niesienie pomocy rodzicom.

17. Komitet Centralny zwraca się do wszystkich rad narodowych — a zwłaszcza do radnych członków PZPR — o tworzenie na swoim terenie niezbędnych warunków dla rozwiązywania potrzeb inwestycyjnych oświaty, o inspirowanie i kontrolę działalności terenowej administracji państwowej w zakresie rozwiązywania trudnych spraw szkolnictwa, o organizowanie szerokiego udziału społeczności lokalnych we wspomaganiu szkół i wspieraniu pracy nauczycieli.

18. W rozwoju i doskonaleniu szkolnictwa zawodowego, jak i w kardynalnej dla naszego kraju sprawie wychowania całej młodzieży „poprzez pracę do pracy", ważną rolę mają do spełnienia zakłady produkcyjne. Polegać ona powinna przede wszystkim na podejmowaniu odpowiedzialności za atmosferę wychowawczą w zakładzie, gdzie młodzież odbywa praktyki, uczy się zawodu lub rozpoczyna swą pierwszą pracę. Należy dążyć do tego, by każdy zakład pracy objął patronatem konkretną szkołę lub placówkę oświatowo-wychowawczą.

19. Partia opowiada się za zasadą powszechnej dostępności średniego wykształcenia. Wariantowe rozwiązania w tym zakresie powinny zostać opracowane przez fachowe zespoły pedagogów, teoretyków i praktyków w ciągu najbliższych lat.

Za najważniejsze zadanie w dziedzinie szkolnictwa wyższego Komitet Centralny PZPR uznaje konieczność systematycznego usuwania przyczyn wywołujących napięcia oraz dalszą stabilizację życia społeczno-politycznego w uczelniach. Wymaga to skoncentrowania wysiłków środowiska akademickiego na realizacji podstawowych zadań szkolnictwa wyższego. Warunkiem powodzenia tego procesu jest zacieśnianie współdziałania uczelnianych organizacji partyjnych, związkowych i socjalistycznych związków młodzieży oraz ich aktywne działanie wśród ogółu pracowników szkół wyższych.

Do zadań pierwszoplanowych w szkolnictwie wyższym należą:

1. Opracowanie przez rząd do końca 1987 roku perspektywicznego programu rozwoju szkolnictwa wyższego, wraz z prognozą zapotrzebowania na absolwentów szkół wyższych. W każdej uczelni powinien powstać plan jej rozwoju zawierający również koncepcję badań naukowych, przygotowania kadr nauczycielskich i przewidywanych rozmiarów kształcenia.

2. Dokonanie — do końca bieżącego roku — przez ministrów nadzorujących szkoły wyższe przeglądu planów i programów studiów obowiązujących w poszczególnych uczelniach. Na podstawie wyników tego przeglądu ministrowie nadzorujący szkoły wyższe wydadzą władzom szkół zalecenia w sprawie niezbędnych zmian tych programów.

We wszystkich szkołach wyższych niezbędne jest opracowanie i wdrożenie od nowego roku akademickiego 1986/87 planu pracy z młodzieżą studencką szczególnie uzdolnioną. Uzasadnione jest uruchomienie od roku akademickiego 1987/88 nowych kierunków studiów i specjalności odpowiednio do potrzeb społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Władze uczelni opracują w bieżącym roku akademickim plan podwyższania sprawności studiów, tworząc warunki sprzyjające likwidacji nadmiernej drugoroczności, zapewniające terminowość zaliczeń i egzaminów.

3. Opracowanie przez ministrów nadzorujących szkoły wyższe przy udziale środowisk naukowych nowoczesnych planów i programów kształcenia — do końca 1988 roku. Do realizacji tego zadania powinny być przygotowane plany działań związanych z modernizacją programów kształcenia, zakładające ewolucyjne wdrażanie tych rozwiązań oraz uwzględniające konkretne możliwości i potrzeby poszczególnych uczelni.

4. Konsekwentne egzekwowanie zasady uczestnictwa nauczycieli akademickich w procesie wychowawczym. Prawidłowa realizacja zadań wychowawczych szkół wyższych wymaga od nauczycieli akademickich określonych umiejętności oraz niezbędnego zasobu wiedzy społeczno-politycznej. Koniecznym staje się wdrożenie systemu doskonalenia kwalifikacji nauczycieli akademickich.

5. Ministrowie nadzorujący szkoły wyższe powinni na przestrzeni roku akademickiego 1986/87 dokonać oceny efektywności funkcjonowania szkół wyższych w podstawowych sferach ich działania. Niezbędne jest określenie obiektywnych kryteriów służących tej ocenie oraz zapewniających realizację wynikających z niej wniosków.

6. Intensyfikowanie prac nad dalszym doskonaleniem już istniejących i poszukiwanie nowych form związanych z wyrównywaniem szans młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego ubiegającej się o podjęcie studiów. Rząd opracuje i przedstawi plan realizacji tego zadania w latach 1986—1990. Od nowego roku akademickiego 1986/87 należy organizować w niektórych uczelniach jednoroczne kursy przygotowawcze dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, w ramach których łączyć się będzie naukę z pracą zawodową.

7. Szczególnej troski i intensyfikacji kształcenia kadr wymagają marksistowsko-leninowskie nauki społeczne. W tym zakresie resorty wspólnie z uczelniami przygotują plan podwyższania poziomu nauczania oraz kadrowego wzmocnienia tych dyscyplin w latach 1986—1990 wykorzystując wszelkie dostępne możliwości krajowe, w tym zwłaszcza istniejące w Akademii Nauk Społecznych oraz wynikające ze współpracy międzynarodowej, w szczególności z ZSRR.

8. Ministrowie nadzorujący szkoły wyższe powinni systematycznie dokonywać analizy stanu kadr naukowych w poszczególnych dyscyplinach.

9. Dla dalszego rozwoju kadr nauczycieli akademickich zwłaszcza w dyscyplinach deficytowych Komitet Centralny odwołuje się do doświadczenia i przemyśleń środowisk akademickich oczekując, iż w toku dyskusji przedzjazdowej zaproponują one alternatywne koncepcje karier naukowych. Pilnym zadaniem staje się podjęcie prac nad systemowym określeniem zasad i ram racjonalnego przepływu kadr między uczelniami i placówkami badawczo-rozwojowymi z przemysłem, innymi działami gospodarki, poszczególnymi dziedzinami działalności państwowej i życia społecznego.

10. Bardziej aktywnej polityce doskonalenia kadr w szkołach wyższych powinny służyć przeglądy wyników pracy oparte o zobiektywizowane kryteria.

11. Zaleca się określenie przez rząd dziedzin badań naukowych, na których powinny koncentrować się szkoły wyższe.

Komitet Centralny oczekuje, iż Urząd ds. Postępu Naukowo-Technicznego i wdrożeń okaże zainteresowanie i pomoc w wykorzystaniu potencjału naukowego szkół wyższych.

Zaleca się opracowanie przez rząd elastycznych rozwiązań prawnych i organizacyjnych ułatwiających zespołom i indywidualnym uczonym okresowe tworzenie interdyscyplinarnych (i międzyresortowych) grup badawczych dla rozwiązywania określonego problemu.

W obszarze szczególnego zainteresowania kierownictw szkół wyższych i zespołów uczonych, powinny znaleźć się problemy badawcze związane z perspektywicznym planem postępu naukowo-technicznego oraz wynikające z umów zawartych z krajami socjalistycznymi, w szczególności z ZSRR.

12. Rząd na podstawie analizy rozwoju dyscypliny i aktywności badawczej środowisk uczelnianych, w konsultacji z tymi środowiskami, przedstawi do końca 1986 roku koncepcję wykorzystania unikalnej aparatury naukowej. Konieczne jest tworzenie warunków rozszerzenia krajowej produkcji aparatury naukowej dla celów badawczych i dydaktycznych.

13. Rząd dokona kompleksowej analizy wymiany naukowej z zagranicą w okresie lat 1976—85; określi zasady lepszego wykorzystania absolwentów, którzy ukończyli studia za granicą.

14. Zaleca się rządowi opracowanie planu działań umożliwiających ściślejsze sprzężenie interesów nauki z praktyką społeczno-gospodarczą w celu lepszego wykorzystania wyników pracy środowiska akademickiego.

V

Komitet Centralny wyraża przekonanie, że do realizacji zadań stawianych przed oświatą i szkolnictwem wyższym aktywnie włączy się młodzież i jej organizacje.

Komitet Centralny liczy na szczególne zainteresowanie socjalistycznych związków młodzieży organizacją więzi młodzieży uczącej się i studiującej z młodzieżą robotniczą i chłopską, służącej preorientacji zawodowej i poznawaniu przyszłych środowisk pracy.

★

Komitet Centralny zapoznał się ze stanem realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR z lipca 1982 r. o zadaniach w pracy z młodzieżą.

Uwzględniając dotychczasowy stan realizacji uchwały IX Plenum KC, aktualną sytuację polityczną, społeczną i gospodarczą kraju oraz proces przygotowań do X Zjazdu partii i wynikające stąd zadania Komitet Centralny:

— zobowiązuje instancje i organizacje partyjne do tworzenia politycznych i organizacyjnych warunków umożliwiających realny wpływ młodzieży na treści projektu programu partii i innych dokumentów zjazdowych, w myśl zasady, że jest to również „program młodych i dla młodych";

— zwraca się do rządu o przygotowanie przed X Zjazdem partii „Raportu o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży", w oparciu o który przedstawiony zostanie dostosowany do sytuacji gospodarczej kraju, możliwości realizacyjnych i aktualnych potrzeb młodzieży program ich poprawy;

— zwraca się do rządu, do instancji i organizacji partyjnych o włączenie młodzieży w realizację zadań wynikających z procesu integracji gospodarczej w ramach wspólnoty socjalistycznej, o powierzenie młodym do rozwiązania konkretnych zadań wynikających z tego procesu;

— zwraca się do socjalistycznych związków młodzieży o podjęcie wśród swoich członków i całej młodzieży w okresie przygotowań do X Zjazdu powszechnego współzawodnictwa w nauce i pracy, o wzmożenie aktywności we wszystkich sferach życia społecznego, politycznego i gospodarczego.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Zaproszenie do dyskusji

Ciąg dalszy ze str. 1

wa dwóch elektrowni jądrowych) przewiduje się, że w roku 2000 średni roczny przyrost produkcji energii elektrycznej na jednego mieszkańca wyniesie zaledwie 2 proc., podczas gdy jeszcze dwa lata temu sięgał 7 proc.

Często słyszymy takie głosy: „Zawsze jakoś było, więc i tym razem, ktoś coś wymyśli". Ten sposób myślenia jest dziś bardzo popularny. Co gorsze, postawy takie charakteryzują licznych menedżerów gospodarczych różnych szczebli i szefów przedsiębiorstw.

Lustracje wykazały w ub.r., że w ponad 1000 jednostek w kraju nie wykonano zakładowych planów dotyczących ograniczania zużycia paliw i energii. W naszym regionie są również pozytywne i negatywne przykłady. Dowodzą tego kontrole przeprowadzane przez Okręgowy Inspektorat Gospodarki Energetycznej. Pisaliśmy o tym na naszych łamach (m.in. „Parowanie kalorii" — „GW" z 6 grudnia ub.r., „Grzanie biurek" z 31 grudnia ub.r.).

U nas niektórzy także liczą na dobrych wujków, którzy zwiększą limity węgla, puszczą więcej ciepła, czy też potraktują sprawę na tyle ulgowo, że „jakoś to będzie".

Tymczasem kalorie „uciekają" w powietrze, marnotrawione są kilowaty i dżule. Przyjrzyjmy się powybijanym szybom i nie domykającym się drzwiom w halach przemysłowych czy klatkach schodowych, źle izolowanym węzłom cieplnym i ciepłociągom, instalacjom centralnego ogrzewania pracującym pełną parą w dni wolne od pracy. Popatrzmy na żarówki świecące w dzień lub nie tam, gdzie trzeba, na maszyny pracujące na jałowym biegu. Zajrzyjmy do kotłowni, w których zainstalowane są urządzenia o bardzo małej sprawności. Przeanalizujmy energochłonne technologie budowlane i przemysłowe.

Listę takich „grzechów" można ciągnąć długo. Jak ich uniknąć? W wielu wypadkach wystarczy dobra wola i nieco wysiłku; w innych zaś — np. przy zmianie technologii na energooszczędną — potrzebny jest czas i pieniądze. Zawsze niezbędna jest świadomość, że kryzys energetyczny nie jest abstrakcją, lecz czymś, co może odbić się na jakości naszej pracy i życia. (ko)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku zapoznała się z materiałem dotyczącym kierunków działania administracji państwowej i gospodarczej na rzecz wyrównywania dysproporcji w produkcji rolnej w województwie. Są to zadania o wielkiej doniosłości, wynikające bezpośrednio z postanowień XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL, którego myślą przewodnią jest samowystarczalność w zakresie wyżywienia narodu.

Z materiału tego wynika, że jest wiele gmin, które osiągają wysoką produkcję rolną, ale jest też niemało i takich, gdzie poziom ten jest dużo niższy. Są z kolei gospodarstwa, które biją rekordy krajowe w produkcji roślinnej i hodowli, ale są też takie, które ledwo wiążą koniec z końcem. Okazuje się otóż, że o wysokiej towarowości nie zawsze decyduje tylko gleba, nawozy, maszyny czy melioracje. Olbrzymią rolę odgrywa również, a może przede wszystkim — człowiek, jego wiedza, umiejętności, zamiłowanie i tradycje. Istnieje bowiem tysiące przykładów świadczących o tym, że na takiej samej glebie, przy podobnym stopniu zmechanizowania, stosowania nawozów mineralnych itp., efekty produkcyjne są diametralnie różne.

Idzie więc o to — i takie jest naczelne przesłanie posiedzenia Egzekutywy — aby uczynić wszystko, by odstające gminy i gospodarstwa równały do przodujących, a więc do najlepszych. Tu bowiem — w niwelowaniu różnic poziomów gospodarowania — tkwi największa rezerwa wzrostu produkcji rolniczej. Temu właśnie zasadniczemu — rzec można strategicznemu celowi, muszą być podporządkowane wszystkie działania. Chodzi po prostu o to, aby na szczeblu każdej gminy, a szczególnie z tych odstających, doprowadzić do zintegrowania sił administracyjnych i gospodarczych, służb rolnych i surowcowych, których celem i ambicją stanie się maksymalne wykorzystanie tego wszystkiego co państwo stawia do dyspozycji rolnictwa i rolników. Chodzi przy tym również o to aby szczególną troską, opieką i doradztwem, otoczyć gminy i gospodarstwa odstające.

W drugim punkcie porządku Egzekutywa zapoznała się z informacją o działalności Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku. W ostatnich latach — jak podkreślono nastąpiła wyraźna poprawa jakości programów i częstotliwości podejmowania najważniejszych problemów nurtujących mieszkańców województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Dotyczy to zarówno zagadnień gospodarczych, społecznych, kulturalno-oświatowych, jak i działalności instancji i organizacji partyjnych. Staranność w doborze zagadnień najbliższych ludziom pracy naszego regionu, ostre piętnowanie faktów łamania prawa, bezduszności i obojętności — to także istotne czynniki wpływające na stały wzrost popularności białostockich audycji radiowych wśród słuchaczy. Na szczególne wyróżnienie zasługują reportaże radiowe, które stawiają białostocką rozgłośnię w czołówce krajowej.

Egzekutywa przyjęła odpowiednie wnioski, które powinny służyć kierownictwu rozgłośni i organizacji partyjnej w jeszcze lepszym wypełnianiu powinności dziennikarskich.

W ostatnim punkcie Egzekutywa KW zapoznała się z materiałami na najbliższe posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego, które będzie poświęcone realizacji planu trzyletniego w gospodarce województwa oraz zadaniom w tej dziedzinie w najbliższych latach. (c)

Nad zadaniami rad pracowniczych

Ciąg dalszy ze str. 1

wpajania potrzeby dostrzegania nie tylko dnia dzisiejszego przedsiębiorstwa, ale i jego przyszłości.

Zadaniem samorządów jest także dążenie do ograniczania wewnątrzzakładowej biurokracji oraz egzekwowanie zasady: jaka praca — taka płaca. Temu ostatniemu — zdaniem Stanisława Karwowskiego z Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży — stoi na przeszkodzie nadmierne obciążenie podatkowe przedsiębiorstw, zwłaszcza tych, które w pierwszy rok reformy weszły z wysoką produkcją i wydajnością pracy. Ograniczyło to możliwości podniesienia płac. Przykładem jest tu PPS w Łomży, które daje najwyższą ze wszystkich przedsiębiorstw przemysłu ziemniaczanego produkcję przy niemal najniższych w branży płacach. Obciążenia podatkowe sięgają czwartej części wartości produkcji sprzedanej.

Regionalne publikacje roku 1985

Ciąg dalszy ze str. 1

że z „Kontaktów", za reportaż pt. „Turystyka z pokrętnym ogonem". Trzecią nagrodę przyznano Hannie Przygodzie i Zbigniewowi Łupińskiemu („Gazeta Współczesna") za reportaż „Trwać gdy dusza dozna lęku". Fotoreporterem roku został Mariusz Olkowski z „Kuriera Podlaskiego". Najwyżej oceniono jego pracę pt. „Rzucili śledzie".

Jury zwróciło również uwagę na walory tematyczne i warsztatowe prac nadesłanych przez Mariana Wiśniewskiego i Andrzeja Polakowskiego („Gazeta Współczesna"), Stanisława Poznańskiego i Wiesława Szymańskiego z Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku oraz Wiesława Kobylińskiego z „Kuriera Podlaskiego". Wszystkim wyróżnionym gratulujemy! (CH)

Luty pokazał pazury

Ciąg dalszy ze str. 1

mą. W rejonie działania Oddziału Drogowego PKP w Białymstoku, jak nas poinformował jego naczelnik, Jerzy Ptaszyński, w ciągu doby wymienia się około pięciu pękniętych szyn. Duże poświęcenie kolejarzy spowodowało, że nie ma szlaków nieprzejezdnych.

Obronną ręką z tegorocznego ataku mrozu wyszło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. W porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy awaria goniła awarię, tym razem z pomocą pracownikom WPWiK przyszła... sama zima. Po prostu spora warstwa zalegającego śniegu wytworzyła coś na kształt „izolacyjnej poduszki".

Narzekając na spóźnione autobusy czy też śliskie drogi pamiętajmy, że tylko trud ogromnej rzeszy ludzi pracujących w ciężkich warunkach pozwala odpierać kolejne ataki mroźnej zimy.

Na koniec smutna refleksja. Energetycy, którzy niedawno likwidowali skutki śnieżnej zamieci mówili nam, że kiedy pracowali na mrozie chcąc doprowadzić prąd do wiejskich zabudowań, nie spotkali się ani razu z objawami zwykłej ludzkiej życzliwości. Nikt im nie zaproponował nawet szklanki herbaty. (tol)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę również i dziś, 8 lutego trwać będzie w redakcji „Gazety Współczesnej" DYŻUR REPORTERSKI. Nasi Czytelnicy mogą podzielić się swoimi uwagami, opiniami i propozycjami. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 2 parter) w godz. 9.30—14.30 lub porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje: red. STANISŁAW FIEDOROWICZ

200 numer „KONTRASTÓW" już w kioskach

„Polacy — wbrew ogólnie przyjętym zasadom — są znakomitymi kochankami i potrafią doskonale się samorealizować w miłości" — twierdzi Zbigniew Nienacki, zabierając głos w cyklu publicystycznym opatrzonym ogólnym tytułem „Polak — człowiek prywatny czy publiczny". Obok niego wypowiadają się również profesor Uniwersytetu Łódzkiego Zbigniew Kuchowicz, seksuolog Zbigniew Lew-Starowicz i dziennikarka Monika Kamieńska.

Ewa Szczukajtys swój kolejny reportaż kryminalny opatrzyła tym razem tytułem „Wszystko przez tę niedobrą miłość".

Czytelnikom „Kontrastów" polecamy poza tym następne nagrodzone na konkursie reportaże popularnych w Polsce autorów: Romualda Karasia („Niech żyją Mońki") i Leszka Konarskiego („Każdy lubi muzykanta") oraz Moniki Warneńskiej „Tam gdzie chruśniak malinowy" poświęcony Bolesławowi Leśmianowi.

Warto tu jeszcze zwrócić uwagę na intrygujące, jak zawsze felietony: Janusza Roszki, Jana Z. Dudy, Jana M. Sokólskiego, Michała Radgowskiego i Simony Kossak.

Miłośnicy „Shoguna" znajdą w tym numerze drugi już odcinek opowieści wg Jamesa Clavella. (M)

VI Naukowy Zjazd Lekarzy

Ciąg dalszy ze str. 1

nicjatorom i organizatorom. Z kolei prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, prof. dr hab. Zdzisław Lewicki, omówił pokrótce zasadnicze kierunki działania Towarzystwa, a wśród nich kształtowanie postaw etyczno-deontologicznych oraz kształcenie przed i podyplomowe lekarzy, a także przeciwdziałanie zagrożeniom, płynącym z nadużywania tytoniu i alkoholu. Polskie Towarzystwo Lekarskie jest uczestnikiem międzynarodowego ruchu lekarzy przeciwko wojnie nuklearnej. Wobec tego zagrożenia, określanego jako ostatnia epidemia, nieporównywalna z żadną, którą ludzkość dotychczas przeżyła, a wobec której medycyna jest bezradna — żaden lekarz nie może przejść obojętnie. Polskie Towarzystwo Lekarskie chce mieć wpływ na pokojowy obraz świata.

Następnie uczestnicy obrad chwilą ciszy uczcili pamięć kolegów, którzy zamarli w okresie międzyzjazdowym.

Tematem obrad VI Zjazdu Naukowego Lekarzy były choroby nowotworowe w aspekcie epidemiologii, profilaktyki, diagnostyki i leczenia. Referaty wprowadzające wygłosili dr med. Michał Grygoruk i doc. dr hab. Jerzy Jodczyk. Przedstawili oni epidemiologię chorób nowotworowych w regionie północno-wschodnim.

Polska należy do krajów o średniej zapadalności na nowotwory złośliwe, a nasz region znajduje się poniżej średniej krajowej. Jednak liczba zachorowań ciągle rośnie. W ciągu ostatnich 30 lat ilość zgłoszonych przypadków raka u mężczyzn wzrosła 3-krotnie, u kobiet — 2-krotnie.

Jeśli chodzi o jednostki chorobowe, widoczny jest znaczny wzrost nowotworów płuc. Ma na to niewątpliwy wpływ palenie papierosów i zanieczyszczenie powietrza. Natomiast spada ilość przypadków raka żołądka, co może być efektem racjonalniejszego odżywiania się i skuteczniejszego leczenia choroby wrzodowej.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest choroba nowotworowa u dzieci do lat 14. Rocznie notuje się ok. 20 nowych przypadków, głównie białaczki i raka centralnego układu nerwowego. Tymczasem szpital onkologiczny w Białymstoku nie ma oddziału dziecięcego. Wobec wzrostu zachorowań, niezbędne jest również podwojenie w regionie ilości łóżek onkologicznych dla dorosłych.

Dalsze obrady odbywały się w trzech sekcjach. Na zjazd zgłoszono ogółem 84 referaty. (a)

Mówią młodzi rolnicy:

Efekty widać na dużych połaciach...



PIOTR NICZYPORUK, przodownik Koła Młodych Rolników z MALINNIK w gminie Orla — woj. białostockie.
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

NICZYPORUKOWIE mieszkają w Malinnikach od pokoleń. Nie miałem więc wyboru, gdy w 1980 roku zmarł mój ojciec, a pozostawiona przezeń ziemia potrzebowała gospodarza — zostałem na wsi. Wcześniej, ponad trzy lata, przepracowałem przy budowie huty „Katowice". Z zawodu jestem elektromechanikiem, ale do nowego fachu nie musiałem specjalnie się przygotowywać, bo wiadomo jak to w chłopskiej rodzinie bywa, od młodości miało się do czynienia z uprawą i hodowlą...

— Robotę na swoim od samego początku starałem się tak zorganizować, by starczyło czasu na odpoczynek, rozrywki kulturalne, a zarazem by przynosiła korzyści. Jako jeden z pierwszych chyba w województwie zdecydowałem się na eksperyment polegający na uprawie pszenżyta. Zboże to rodzi dobrze, nawet na słabych glebach, a takich u mnie najwięcej. Z szesnastu hektarów, tylko piąta część jest w jednym kawałku, reszta składa się z dwunastu niewielkich działek. Najdalsza znajduje się dziewięć kilometrów od obejścia. Nie sprzyjało to zastosowaniu doskonalszych technologii uprawy. Po czterech latach musiałem więc z pszenżyta zrezygnować. Być może wróci ono do łask, kiedy uda się mi przeprowadzić scalenie gruntów...

— To, że zająłem się także społeczną działalnością, wynikało z naszych lokalnych potrzeb. Rolnicy w swoich gospodarstwach potrafią dużo wykonać na podstawie własnych pomysłów, ale choćby nie wiem jak się starali nie wyprodukują środków chemicznych... Podam przykład: popularyzuje się tzw. kompleksową technologię upraw zbóż, będącą w gruncie rzeczy niczym więcej jak prawidłową metodą ich uprawy, wymagającą odpowiednich preparatów grzybobójczych, a także zastosowania terminowych oprysków itp., a zapomina się o dostawach tychże chemikaliów w czas. Zasiadając w gminnej radzie narodowej mam okazję o tym przypominać, zresztą na wiele spraw mogę patrzeć w sposób pozbawiony stronniczości...

— W Malinnikach młodzi ludzie są w mniejszości. Nie znaczy to, że nie mają nic do gadania. Ostatnio zawiązało się u nas Koło Młodych Rolników, które jest jakby młodzieżowym kółkiem rolniczym. Na pierwszy ogień poszło uporządkowanie spraw związanych ze świadczeniem przez SKR usług żniwnych. Dzięki temu na kombajnowanie chyba nikt już nie miał powodów do narzekań. Jest nas siedemnastu, co człowiek to inne zapatrywania, ale w sumie dochodzimy do wniosku, że z tego naszego kółka jest pożytek. Rozwija się hodowla bydła, mimo kłopotów, sprowadzamy dorodne cielaki, upowszechniły się w czasie żniw tzw. trzytonówki, czyli forma bezpośrednich dostaw ziarna spod kombajnów do geesowskich składów.

— Jakie plany? Przede wszystkim trzeba poprawić ogrzewanie w naszej świetlicy, przydałoby się też pomyśleć o utwardzeniu dojazdów do pól oraz rozejrzeć się za solidnym dostawcą drutu kolczastego. Młodzi chcieliby również „wydeptać" dróżkę do hurtowni z nowoczesnymi preparatami do zwalczania chorób i chwastów w uprawianych roślinach, bo kiedy już robią w swoich łanach te technologiczne dróżki i inne „nowinki", nie robią tego na pokaz...

(zł)

KONKURS
na publicystykę młodzieżową

Zarząd Główny ZSMP wspólnie z Klubem Spraw Młodzieżowych Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL organizują otwarty konkurs na publicystykę młodzieżową w prasie, radio i telewizji. Dotyczy on problemów młodzieży: udziału ZSMP w wyrównywaniu startu życiowego i zawodowego młodego pokolenia, inicjatyw podejmowanych przez młodych, historii ruchu młodzieżowego (w szczególności — ZSMP).

Konkurs jest otwarty — mogą w nim brać udział wszyscy dziennikarze oraz członkowie Młodzieżowych Wszechnic Dziennikarskich, którzy od 23 kwietnia 1985 r. prezentowali swoje dokonania w radio, telewizji bądź na łamach prasy. Do konkursu można włączyć, prócz maszynopisów, również wycinki prasowe, taśmy, zdjęcia oraz scenariusze programów RTV. Wszystkie materiały winny być opatrzone dokładną informacją o miejscu i dacie publikacji lub ukazania się na antenie oraz adresem autora i redakcji. Zgłoszeń publikacji mogą dokonywać, prócz autorów, także redakcje, wydawnictwa oraz koła i instancje ZSMP.

Zgłoszenia i materiały należy nadsyłać pod adresem zespołu rzecznika prasowego ZG ZSMP, ul. Smolna 40, 00-950 Warszawa do 31 marca br.

Nagrody: I miejsce — 25 tys. zł i wycieczka do jednego z krajów socjalistycznych, II miejsce — dwie nagrody po 20 tys. zł i wycieczki do NRD, III miejsce — trzy nagrody po 15 tys. zł oraz wycieczki krajowe (obozy młodzieżowe). Wszystkie wycieczki funduje „Juventur". Przewidziano nagrodę w wysokości 25 tys. zł za całokształt publicystyki o tematyce młodzieżowej.

(mip)

Partia w gminie

— Mąż mówi mi tak: jeśli już czegoś się podjęłaś, to wykonaj solidnie, do końca. Nie mam więc żadnych problemów z wyjazdem na zebranie, posiedzenie, sesję. W tym czasie on z synem zajmują się gospodarstwem. Ale to, co do mnie należy, zawsze zdążę zrobić.

Janina Bartoszewicz z Topiłówki jest znaną w gminie działaczką społeczną. Radna GRN, członkini Prezydium RG PRON, I sekretarz POP w swojej wsi, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich. Jednocześnie rolniczka, prowadząca z mężem i synem — następcą, 14-hektarowe gospodarstwo, które specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, ale mające także dużą plantację czarnych porzeczek i truskawek. Bartoszewiczowie mieszkają w domu ze wszystkimi wygodami, niedawno postawili nową chlewnię.

Mając taką przedstawicielkę, mieszkańcy Topiłówki nie mogą nie być aktywni. **W czynie społecznym wyremontowali szkołę i uporządkowali plac.** Wartość tych prac oszacowano na 90 tys. zł. **Największym zamierzeniem jest budowa remizy strażackiej, wraz ze świetlicą i salą widowiskową. Zobowiązano się społecznie wykonać roboty niefachowe, zwieźć materiały.**

A koło gospodyń postanowiło zabrać się do końcowej kosmetyki budynku. Tym bardziej, że będą w nim miały pomieszczenia na swoją działalność, a przewodnicząca jest w społecznym komitecie budowy. Koło jest prężne i liczne, należą do niego 62 kobiety.

W augustowskiej gminie jest wiele działaczek, choć może nie aż tak wszechstronnych jak Janina Bartoszewicz. Pracuje 29 kół gospodyń wiejskich. Kobiety stanowią ponad połowę związkowców, 18 proc. radnych i trzecią część członków PZPR. Pięć spośród nich sekretarzuje w POP.

Kobiecym sprawom poświęcone było plenarne posiedzenie Komitetu Gminnego partii. Ten sam temat podejmie najbliższa sesja GRN.

EKSPERTYZA WYKAZAŁA

że szkoła w Rutkach znajduje się w tak złym stanie, że nie nadaje się nawet do remontu. A tymczasem w obu sąsiednich wsiach, Rutkach Starych i Nowych, którym placówka służy, rodzi się więcej dzieci. Co robić w takiej sytuacji?

Organizacja partyjna wysunęła wniosek budowy **nowej szkoły. Podchwycili go wszyscy mieszkańcy, powołano społeczny komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole.** Do prac włączyli się bardzo energicznie sołtysi, **Izydor Kamiński** i **Witold Wysocki**, dyrektor szkoły **Czesław Puczyłowski** oraz inspektor oświaty i wychowania — **Stanisław Rogalski.**

Wszyscy rolnicy opodatkowali się w wysokości tysiąca złotych od każdego hektara ziemi, nie mniej jednak niż 10 tys. zł. Deklarację złożył także naczelnik gminy, **Stanisław Duba**, który z Rutek pochodzi i tutaj mieszka, dojeżdżając do pracy w Augustowie. **Samorząd wiejski przeznaczył na budowę szkoły ze swojego funduszu kwotę 4 mln zł, a Urząd Gminy 6 mln zł.** Ponadto mieszkańcy zobowiązali się wykonać społecznie wszystkie roboty niefachowe i zwieźć materiały budowlane.

Pilotowania budowy podjął się mgr inż. arch. **Waldemar Wysocki**, syn sołtysa z Rutek Nowych, były uczeń tamtejszej szkoły, obecnie pracownik Politechniki Białostockiej. Dokumentacja podstawowa jest już gotowa, a częściowo opracowana została w czynie społecznym (wartość około 1 mln zł).

To szybkie i zaangażowane działanie sprawiło, że budowa szkoły znalazła się w planie już w roku bieżącym, a z budżetu województwa wyasygnowano na ten cel 7 mln zł. Cały koszt inwestycji oblicza się na ok. 52,5 mln zł, z czego połowa to będzie wkład mieszkańców. W drugim etapie przewiduje się jeszcze wykonanie sali gimnastycznej.

Społeczne komitety NCzPS powołano przy wszystkich szesnastu szkołach w augustowskiej gminie. Działają one na miarę potrzeb i możliwości. Pomagają przede wszystkim w remontach i naprawach; w roku ubiegłym wykonano prace na sumę 873 tys. zł. Niektóre z nich są drobne, ale niezbędne dla funkcjonowania placówek.

INICJATYWY I ZŁOTÓWKI

Obliczono, że w ubiegłym roku w gminie augustowskiej wartość czynów społecznych wyniosła 8,6 mln zł, w tym świadczenia mieszkańców — 5,2 mln zł. Koncentrowano się przede wszystkim na pracach drogowych. Wyremontowano 16,1 km dróg i 9 przepustów.

Ale nie tylko. Młodzież z ZMW wyremontowała w Kolnicy magazyn na klub. Za przykładem Rutki, budowy dużej inwestycji podejmują się mieszkańcy **Zarnowa.** Będzie to dom kultury. Wszystkie gospodarstwa opodatkowały się po 5 tys. złotych, zgromadzono część materiałów budowlanych, na ukończeniu jest dokumentacja. Prace mają się rozpocząć wiosną.

Podstawowa organizacja partyjna, obejmująca **Gabowe Grądy i Bór,** wystąpiła z inicjatywą budowy świetlicy. Poparły ją obie wsie. Szczególne zainteresowanie wykazała młodzież; na zebranie organizacyjne przyszli wszyscy.

— Zapisujemy wiele propozycji, z którymi występują rolnicy naszej gminy — mówi I sekretarz KG PZPR w Augustowie, **Zygmunt Chełmiński.** — I nie jest to już — jak kiedyś bywało — tylko „koncert życzeń". Najlepszym tego dowodem mogą być styczniowe zebrania wiejskie, podczas których konsultowaliśmy założenia planu społeczno-gospodarczego rozwoju gminy. Padały bardzo konstruktywne wnioski, z których większość znajdzie się w planie 5-letnim.

Czyny, podejmowane przez samych mieszkańców, pozwalają na zwiększenie planowych zadań. Jest zaś ich niemało. Dla przykładu: **rocznie wykonuje się około 330 ha melioracji i drenacji gruntów. W Pruskiej Małej** buduje się już szósty w gminie wodociąg, który **służyć będzie dziewięciu sąsiednim wsiom.**

Rolnicy potrafią wykorzystać wszystkie udogodnienia. Gmina jest gospodarna i zasobna. Produkuje się rocznie ok. 12,5 mln litrów mleka. 600 ha tytoniowych upraw przynosi sporo dochodów. Co drugi rolnik ma ciągnik. Przeciętne gospodarstwo liczy ponad 10 hektarów, a każdy kawałek gruntu z Państwowego Funduszu trzeba komisyjnie rozdzielać, tylu jest chętnych.

Na naczelnikowym wykazie figuruje 345 wznoszonych i modernizowanych budynków mieszkalnych oraz inwentarskich. W ramach własnych możliwości produkuje się pustaki, wykorzystując żużel z kotłowni Augustowa. Gdyby nie brak wapna i materiałów pokryciowych, budowano by jeszcze więcej.

AUTORYTET W ŚRODOWISKU

Sekretarz Chełmiński podkreśla rolę ludzi w rozwoju społecznym i gospodarczym. Zaangażowanych działaczy, dobrych gospodarzy, cieszących się autorytetem w środowisku jest wielu, augustowska gmina ma do nich szczęście. Sekretarz nie może nie przedstawić jeszcze jednego spośród nich, **Tadeusza Jagłowskiego.**

Dwie półki dużego regału w jego domu w **Poniziu** zajmują wyróżnienia. Na jednej: medale. Większość z wizerunkiem owczej głowy. Brązowe, srebrne, a wśród nich — złota. Na drugiej: stos dyplomów, od tych, za działalność społeczną jeszcze w organizacji młodzieżowej i komisji rolnictwa oraz leśnictwa WRN, przez dokumenty sukcesów hodowlanych bydła i owiec, po ostatni — „Złotą Wiechę 85", przyznaną za całą zagrodę. Poprzednią zdobył za owczarnię.

Te trofea świadczą najlepiej o rolniku. Specjalizował się najpierw w hodowli bydła, jego krowy na wystawach zdobywały pierwsze miejsca, obecnie w owczarstwie. Złoty medal w roku 1983 to efekt uzyskania średnio 8,3 kg wełny potnej od przystępek polskich owiec nizinnych. Współzawodnictwa w następnych latach jeszcze nie podsumowano, ale Tadeusz Jagłowski w 1985 roku uzyskał wynik 8,6 kg wełny.

Gospodarstwo prowadzi z żoną i synem. Jagłowski junior, jako finalista krajowej Olimpiady Wiedzy Rolniczej, miał wolny wstęp na uczelnię. Wybrał studia zaoczne, aby pomagać w pracy matce, bo ojciec wiele czasu poświęca działalności społecznej. Jest członkiem KC PZPR, prezesem Wojewódzkiego Związku Hodowli Owiec, wiceprezesem Wojewódzkiego Związku Banków Gospodarki Żywnościowej i członkiem Krajowej Rady BGŻ. Ostatnio powołano go w skład Społecznej Rady Konsultacyjnej.

Sekretarz Chełmiński zauważa jeszcze, że dzięki takim ludziom, jak Jagłowski, gmina ma wpływ na to, co się dzieje w województwie.

ANIELA ŁABANOW

Szczęście do ludzi

LISTY do redakcji

Też muszą jeść

Jestem mieszkanką **PISZA.** Mam dwoje dzieci, które przebywają na diecie bezglutenowej. Każdego miesiąca szarpię sobie nerwy, ponieważ w naszym mieście nie mogę dostać potrzebnych mi artykułów spożywczych.

Kiedyś stoisko bezglutenowe mieściło się w „Delikatesach", w centrum miasta. Obecnie — niczym zło konieczne — przeniesiono je na peryferie, do sklepu przy ul. Wojska Polskiego. W miejsce artykułów dla dzieci o specjalnej diecie — jak na ironię — poustawiano butelki z alkoholem.

Zaopatrzenie stoiska bezglutenowego przez cały czas było mało urozmaicone i nie zaspokajało potrzeb, teraz jest wręcz tragiczne. Brakuje podstawowych artykułów jak kleik i kaszka ryżowa. Nie ma też oleju sojowego, kaszy kukurydzianej. Dostawy soczków „Bobo Fruit" są kilka razy w roku. Przysługująca ilość — 5 buteleczek na miesiąc, jest wręcz śmieszna.

Dlaczego, aby zapewnić pokarm swoim chorym dzieciom muszę go załatwiać i przywozić z innych miast. Gdzie indziej, zaopatrzenie w te artykuły jest bardzo dobre. Co robi handel i TPD?

KRYSTYNA WOŹNIAK
Pisz
(opr. bm)

Kraj Rad przed XXVII Zjazdem KPZR

Przyszłość należy do medycyny „przemysłowej"

Prof. ŚWIATOSŁAW FIODOROW, dyrektor Moskiewskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Mikrochirurgii Oka ANM ZSRR, członek korespondent Akademii Nauk Medycznych ZSRR

Pańską klinikę uważa się dzisiaj za jedną z najbardziej „profesjonalnych" na świecie. Stosowane w niej postępowe metody leczenia zaćmy, jaskry, krótkowzroczności oraz wielu innych schorzeń oczu, metody które — zwłaszcza w USA — nazywane są „metodami rosyjskimi", pomogły w znacznym stopniu podnieść samą jakość obsługi medycznej.

A przecież właśnie na to zwraca się szczególną uwagę w projekcie podstawowych kierunków społeczno-gospodarczego rozwoju ZSRR na lata 1986—1990 i na okres do 2000 roku. Co pańskim zdaniem może pomóc w doskonaleniu systemu radzieckiej służby zdrowia w ogóle, a w mikrochirurgii oka — w szczególności?

Wydaje mi się, że medycyna jest chyba jedyną dziedziną naszej gospodarki, w której praktycznie nie istnieje ekonomika, jako samo pojęcie. Ile na przykład pieniędzy należy przeznaczyć na leczenie 500 tys. chorych na zaćmę? Ile środków przeznacza się na urządzenia techniczne dla potrzeb medycyny, ile na zarobki na pracowników służby zdrowia? Na te pytania nie ma dokładnych, pod względem ekonomicznym odpowiedzi.

Dlatego dawno już nadszedł czas aby zwrócić się do dokładnych kryteriów, które, z mojego punktu widzenia, pozwolą nam osiągnąć to co najważniejsze w służbie zdrowia — jakość leczenia i możliwość jego realizacji.

I jeszcze coś. Struktura organizacyjna służby zdrowia, nie tylko w naszym kraju, ale w ogóle na świecie, do tej pory opiera się na zasadach pracy chałupniczej. Kim jest współczesny lekarz? Jest to w istocie indywidualny chałupnik, któremu chory powierza „remont" swojego organizmu. Ale proszę spojrzeć: technika medyczna zmienia się, doskonali się praktycznie z każdym rokiem. Rewolucja naukowo-techniczna dosięgła praktycznie wszystkich specjalności. „Ominięta" jednak samego lekarza. A ściślej — technologie leczenia. Lekarz znajduje się dzisiaj w niezręcznej sytuacji: nie jest w stanie postawić dokładniejszej diagnozy, jeszcze trudniej byłoby mu „w pojedynkę" wykonać operację, skontrolować jej rezultat w końcowym etapie...

Widzę tylko jedno wyjście z tej sytuacji — wykorzystanie w medycynie tzw. przemysłowych metod pracy, kiedy chorego leczy brygada. W skład takiej brygady wchodzi 5—6 lekarzy, 2 instrumentariuszki, 12 pielęgniarek, jeden-dwóch inżynierów i kilku „komputerowców". Ci ostatni obliczają parametry przedoperacyjne, analizują je w odniesieniu do każdego pacjenta. W ten sposób proces leczenia rozbija się jakby na etapy, z których każdy kontrolowany jest przez innego lekarza. Ale razem taka brygada stanowi niemal „orkiestrę", która powinna wykonać określoną „melodię" (tj. wyleczyć konkretną chorobę — konkretnego człowieka). W tym celu musi istnieć również „dyrygent", decydujący o tym, kiedy zabrzmią skrzypce, a kiedy harfy. W wyniku takiej metody osiąga się maksymalne wyniki...

We współczesnej technice takich analogii jest bardzo wiele. Weźmy np. budowę domu. W końcu za wszystko odpowiada kierownik budowy, ale czyż umiałby wznieść wielopiętrowy dom i wyposażyć go bez operatorów dźwigów, malarzy, elektryków, ślusarzy...? Oczywiście nie i to samo obserwujemy we współczesnej medycynie.

Wydaje mi się, że w pewnym stopniu jako jeden z modeli może służyć organizacja leczenia w naszym instytucie. Począwszy od 1972 roku pracujemy w systemie brygadowym. Co prawda na razie jeszcze nie otrzymujemy płac według tej metody. Stosujemy tylko moralne czynniki zachęty dla najlepszych a także reżim, sprzyjający prowadzeniu przez nich pracy naukowej. Obecnie staramy się już wprowadzać system zarobków, zależny od jakości i ilości pracy...

A jednak już obecnie wydajność brygad lekarskich wynosi w cyfrach absolutnych 28 tys. operacji oczu rocznie. Przy czym połowę z tych operacji wykonuje się tzw. metodą taśmową, kiedy ruchomy stół operacyjny z pacjentem przesuwa się od jednego chirurga do drugiego. Przy czym żaden członek naszej medycznej brygady nie wykona swojej pracy, jeśli nie przekona się osobiście, że kolega pracujący przed nim nie wykonał swojego zadania w sposób idealny. Co miesiąc wykonujemy około 800 operacji przy zastosowaniu tej metody pracy. Dawniej ta sama ilość lekarzy robiła czterokrotnie mniej operacji. Ilość powikłań u pacjentów „z taśmy" nie przekracza 1 proc. Dawniej, notowaliśmy 7 proc.

Wszystko to moim zdaniem doskonale wiąże się z tym zasadniczym kierunkiem naszego rozwoju, który Michaił Gorbaczow scharakteryzował jako przenoszenie środka ciężkości na intensywne czynniki rozwoju.

(APN)

Początki osadnictwa żydowskiego

W ciągu ubiegłych lat powiększył się znacznie zasób naszych wiadomości o początkach osadnictwa żydowskiego w Białymstoku. Już znacznie wcześniej znany badacz regionu **Jan Glinka,** opierając się na inwentarzu z 1772 r. i planie miasta datowanym na r. 1775, dokonał rewelacyjnego odkrycia ustalając istnienie w tych czasach nie używanego już cmentarza żydowskiego. Fakt ten pozwolił mu zresztą na sformułowanie hipotezy o pojawieniu się Żydów w Białymstoku jeszcze przed r. 1580, a więc za czasów **Piotra Wiesiołowskiego,** syna Piotra.

Obecnie dr **Anatol Leszczyński** w rozprawie o Żydach Ziemi Bielskiej uznał poglądy Glinki za słuszne. Ludność żydowska — jak z tego wynika — była związana z Białymstokiem niemal od początków jego istnienia. Na uwagę zasługuje sprawa budowy pierwszej bożnicy w Białymstoku. Zapewne była ona wykonana z drewna, ale nie wiemy jak wyglądała.

Pierwsze informacje o istnieniu świątyni żydowskiej w Białymstoku pochodzą z r. 1717 i związane są z operacjami kredytowymi miejscowego kahału czyli gminy żydowskiej. Wspomnianą świątynię określa się zresztą jako synagogę.

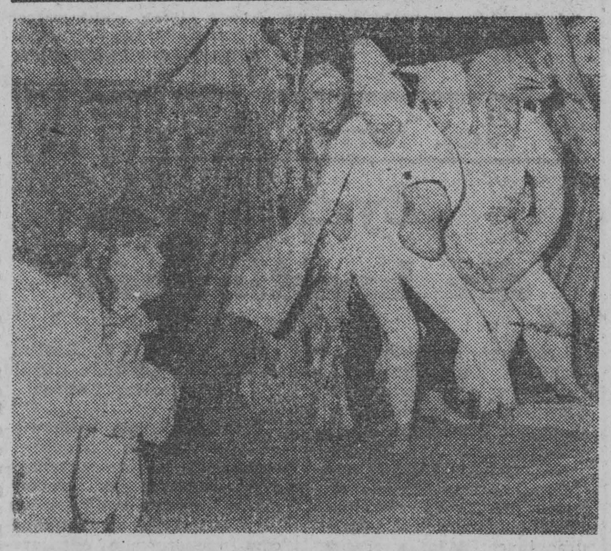
Nieco informacji dotyczących omawianego problemu zawiera „Encyklopedia żydowska" wydana przed I wojną światową w Petersburgu, staraniem Towarzystwa Żydowskiego Wydawnictw Naukowych. Podkreśla ona opiekę jaką Żydów osiadających w Białymstoku otaczał hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki. Z jego fundacji zbudowano domy żydowskie, kramy i drewnianą bożnicę.

Zdaniem dr A. Leszczyńskiego, zezwolenie udzielone przez J.K. Branickiego na wzniesienie w Białymstoku synagogi murowanej, pochodzi z r. 1718. Ilość ludności żydowskiej stopniowo rosła i według spisu z r. 1765 miejscowy kahał skupiał 761 osób.

Warto wspomnieć, że autor „Kroniki Białegostoku" — ABRAM SZMUL HERSZBERG (zginął podczas powstania w getcie w sierpniu 1943 r.), penetrując w okresie międzywojennym stary cmentarz żydowski, znalazł tam nagrobki pochodzące z 1774 r.

Poza synagogą istniały wówczas dwie bożnice. Stara synagoga, zastąpiona nową w r. 1913, szczyciła się posiadaniem zabytkowych przedmiotów kultu i tory z r. 1800. Co do tory warto przypomnieć, że jej zwoje pisane ozdobnie ręcznie na pergaminie, nie mogły mieć żadnej pomyłki. W razie ujawnienia błędu należało rozpocząć przepisywanie od nowa. Stara synagoga, kilkakrotnie przebudowywana, przetrwała w sąsiedztwie nowej do 1941 r. Potem nastąpił czas zagłady...

W. MONKIEWICZ



Scena ze sztuki „Alicja w krainie czarów".
Fot. K. SWIDERSKI

„Szewcy" i „Chory z urojenia" ex aequo

MIJA dwa tygodnie plebiscytowych emocji. Ciągle najwięcej głosów zbierają dwie sztuki z repertuaru Teatru Dramatycznego: **„Szewcy" i „Chory z urojenia".**

Kupony, które napływają do TKT — jak uczy doświadczenie lat ubiegłych — stanowią zaledwie pewną część zgłoszeń. Na swoje ulubione sztuki teatralne głosują bowiem także uczniowie w szkołach, publiczność odwiedzająca teatry i bywalcy domów kultury.

Dziś prezentujemy kolejne premiery: w repertuarze Teatru Dramatycznego, jak przystało na „Rok Witkacego" znalazł się dramat **„Matka"** w reżyserii **Wojciecha Pasternaka.** Scenografię przygotowała **Barbara Josepyszyn,** a muzycznie opracował **Paweł Buczyński.** W podtytule do tej sztuki dopisano „niesmaczna sztuka w dwóch aktach z epilogiem".

W maju również w repertuarze Teatru Dramatycznego znalazły się dwie premiery. Na scenie dużej grana była jedna z najbardziej znanych komedii **„Wesołe kumoszki z Windsoru" Williama Shakespeare.** Spolszczył ją i wyreżyserował **Tadeusz Aleksandrowicz,** ze scenografią **Tatiany Kwiatkowskiej** i muzyką **Grażyny Kuklińskiej.** Cieszyła się ona sporym zainteresowaniem głównie młodzieży szkolnej.

Na małej scenie w tydzień po komedii Shakespeare pojawiła się sztuka **Aleksandra Gelmana „Węzeł",** w reżyserii **Miriam Aleksandrowicz-Krasko.** W roli **Andrieja Golubiewa** wystąpił **Andrzej Karolak,** a w roli jego żony, Nataszy — **Róża Czaplewska.**

Białostocki Teatr Lalek pod koniec marca wystawił **„Alicję w krainie czarów".** Była to premiera dyplomowa studentów IV roku. Pod opieką pedagogiczną i reżyserską **Waldemara Śmigasiewicza** przygotowano „swobodną adaptację sceniczną znanego utworu **L. Carolla** według wolnego przekładu **Marii Morawskiej".** Znakomitą rolę miała w tej sztuce **Bożena Hutnik.**

Przypominamy, że kupony na plebiscyt należy przesyłać pod adresem: Towarzystwo Kultury Teatralnej, 15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 8.

(kp)

PLEBISCYT
na
NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY
roku 1985

Tytuł sztuki .....

Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu .....

Adres .....

Zawód .....

Data .....

Podpis .....

Felieton sądowy

Twój klient twój pan!

Przed sądem zakończył się proces przeciwko dwóm właścicielom prywatnych taksówek, oskarżonym o napady rabunkowe na klientów.

Mechanizm działania? Raczej nieskomplikowany, polegający na współdziałaniu paru — być może nawet kilkuosobowej grupy. Nie wszystkie bowiem współdziałające osoby — jak wynika z akt i okoliczności sprawy — zostały dotąd ujawnione.

Na razie więc o sprawie li tylko taksówkarzy. Jeden z nich ustawiał się na z góry upatrzonym postoju (pod „Peweksami", hotelami I kategorii, restauracjami także I kategorii czekając w kolejce na klienta. Broń Boże jako pierwszy. Gdzieś na szarym końcu. Nie każdy bowiem klient był wart zachodu. Drugi parkował w pobliżu. Gdy zjawiał się upatrzony klient w stanie wskazującym na nadużycie alkoholu — taksówkarz stojący na postoju oferował swoje usługi, zazwyczaj chętnie przyjmowane.

Ruszał niby pod wskazany adres, ale zatrzymywał się pod byle pretekstem po drodze. Tu doganiał go jadący następną taksówką — kolega, który zazwyczaj ruszał zaraz za wiozącym upatrzonego klienta wozem. Razem obrabowywali jadącego nie tylko z zawartości portfelu, ale i z dokumentów, kluczy do mieszkania. Po czym ofiarę wyrzucano z samochodu i wozy ruszały błyskawicznie.

Zanim oszołomiona akcją i bywało — dotkliwie pobita — ofiara otrząsnęła się z szoku wywołanego nieoczekiwanym zajściem, zanim wytrzeźwiała na tyle, by zorientować się, że została pozbawiona dokumentów, pieniędzy i kluczy — przedsiębiorczy taksówkarze już „oczyszczali" jej mieszkanie z cenniejszych dóbr materialnych. Zapakowane błyskawicznie walizki wędrowały do wozów wspólników, którzy błyskawicznie ulatniali się w nieznane.

Przez kilkanaście miesięcy działali bezkarnie. Ich ofiary — nietrzeźwi mężczyźni i kobiety — na ogół nie byli w stanie podać ani rysopisów napastników, ani żadnych innych umożliwiających poszukiwania szczegółów. Siłą rzeczy, trzeba było więc zawieszać śledztwa z powodu niewykrycia sprawców.

Jak wpadli? Jedna z wybranych ofiar — kobieta wyrzucona po obrabowaniu z samochodu — zapamiętała część samochodowego numeru rejestracyjnego.

Zanim jednak zgłosiła się do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, sprawcy już zdążyli obrabować jej mieszkanie. Ale to była już nitka. Po niej — ktoś z sąsiadów zauważył mężczyzn wychodzących z jej mieszkania — trafiono na sprawców tego procederu. I tak trafili na ławę oskarżonych. Część nie upłynnionych jeszcze zrabowanych rzeczy została znaleziona w ich mieszkaniach. W tym zakresie sytuacja nie budzi już wątpliwości i obaj oskarżeni zostali skazani na kary po 10 lat pozbawienia wolności.

Część ujawnionych podczas postępowania faktów wskazuje, że w procederze tym brało udział więcej osób. Byli i naganiacze klientów i paserzy. Wobec nich toczy się odrębne postępowanie.

KRYSTYNA ŚWIĄTECKA

Z Suwałk i Gołdapi

„Terenówka" na lokalny rynek

W WOJ. SUWALSKIM istnieją dwa przedsiębiorstwa przemysłu terenowego. W 1982 r. z dawnego WUTEH powstało przedsiębiorstwo w GOŁDAPI, w 1984 r. zaś w SUWAŁKACH status taki uzyskał „POLAM". Ten ostatni zakład otrzymał dodatkowe środki na prowadzenie działalności wytwórczo-usługowej.

Cechą wspólną dla obydwu przedsiębiorstw jest znaczne zużycie majątku trwałego (80 proc.), niewystarczająca powierzchnia produkcyjna oraz zaplecze techniczne. Pomimo tych problemów przemysł terenowy ma większe możliwości przystosowywania profilu i struktury produkcji do potrzeb lokalnych niż kluczowy, co w sytuacji oddalonego od centrów przemysłowych Suwalskiego nabiera szczególnego znaczenia.

W ciągu minionych 3 lat zwiększyła się nie tylko ogólna produkcja tych przedsiębiorstw. Ponad dwukrotnie wzrosła też ich produkcja rynkowa. W 1985 r. wyniosła ona 172 mln zł, co oznacza ponad dwukrotny wzrost w stosunku do 1984 r. Uzyskano to dzięki poprawie racjonalności gospodarowania i zwiększeniu wydajności pracy.

W latach 1983—85 w obydwu zakładach wdrożono do produkcji nowe wyroby. W Gołdapi rozpoczęto wytwarzanie kapsli, gwoździ, betoniarek i grzejników centralnego ogrzewania. Suwalski „Polam", który przez pierwszy rok po uzyskaniu samodzielności nie zmienił asortymentu wytwarzanych towarów, obecnie opuszczają grzejniki bimetaliczne centralnego ogrzewania.

Co prawda dostawy na lokalny rynek systematycznie rosną, lecz ich ilość ciągle jest mniejsza od możliwości wytwórczych. W ub.r. na półki trafiły towary za 65 mln zł. W ogólnej produkcji rynkowej tych przedsiębiorstw stanowi to wszakże zaledwie 38 proc. Nic więc dziwnego, że wojewoda uzależnił wykorzystanie dotacji budżetowej przez „Polam" od wprowadzenia zmian w produkcji (chodzi o wdrożenie nowych towarów) i zwiększenia dostaw na rynek województwa. Zakład gołdapski natomiast powinien opracować program zmiany struktury i poprawy jakości towarów.

Do końca obecnego dziesięciolecia ok. 6-krotnie powinny wzrosnąć dostawy na rynek lokalny z zakładów w Suwałkach i Gołdapi. Możliwości takie powstaną na skutek zmniejszenia w „Polamie" produkcji kooperacyjnej i rozpoczęcia wytwarzania sprzętu elektrycznego (kuchenek, żelazek, pieców akumulacyjnych, opraw oświetleniowych). Z Gołdapi trafią do sklepów sokowniki, zaś znaczący wzrost liczby grzejników żeliwnych wesprze budownictwo indywidualne.

Niewątpliwie niekorzystny wpływ na rozwój przemysłu terenowego będzie miała niewystarczająca ilość surowców i materiałów. Z drugiej strony niezbędna jest rozbudowa i modernizacja zakładów (dotyczy to również ich wyposażenia). Planowa wysokość nakładów inwestycyjnych w obecnej 5-latce wyniesie 370 mln zł. Konieczne jest zatem wygospodarowanie przez przedsiębiorstwa własnych środków, a także dofinansowanie inwestycji z budżetu wojewódzkiego i Centralnego Funduszu Drobnej Wytwórczości.

Ważnym elementem jest również wykorzystanie bezinwestycyjnych rezerw wzrostu produkcji np. ograniczanie strat, poprawa jakości oraz wprowadzenie nowych towarów w miejsce nie znajdujących popytu na rynku.

JAROSŁAW NOWAKOWSKI

Najlepsi hodowcy bydła

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Olecku prowadzi skup mleka od dostawców z terenu sześciu okolicznych gmin, m.in. Bakałarzewo, Kowale Oleckie, Świętajno, Wieliczki i Wydminy. W ub.r. najwięcej mleka wysokiej jakości sprzedali państwu rolnicy indywidualni — **Franciszek Sadłowski** z Gąsek — około 90 tys. litrów, **Jacek Andrzejewski** z Wieliczek — 80 tys. l, **Witold Rusiecki** z Orłowa — ponad 60 tys. l i **Eugeniusz Krupiński** z Mazur — 55 tys. litrów. (jc)



Widok ogólny hali montażowej

Z lipskiej „Unitry" do gdańskiego „Unimoru"

Programatory i płytki VHF-77 do odbiorników telewizji czarno-białej, cewki i dławiki do odbiorników telewizji kolorowej „Helios" i „Neptun" oraz do radiomagnetofonów — to tylko niektóre wyroby ZAKŁADU PODZESPOŁÓW INDUKCYJNYCH „UNITRA-UNITECH" w LIPSKU nad Biebrzą (woj. suwalskie). Wspomniane podzespoły indukcyjne powstają w kooperacji m.in. z białostockim „BIAZETEM", warszawskimi Zakładami Radiowymi im. Kasprzaka i sosnowiecką „Silmą".

Wytwarza się tu również elektryczne zapalarki do gazu oraz płytki elektryzatorów do tzw. elektrycznych pastuchów. Tych pierwszych w ubiegłym roku wyprodukowano pół miliona sztuk. Zbyt no nie jest duży.

Zakład istnieje od 1979 roku. Od tego czasu załoga zwiększyła się z 200 do 420 osób. W ub. roku wykonała ona planowe zadania produkcyjne wartości około pół miliarda złotych. Jest to zasługa całej załogi. Jest ona stabilna, a kadra techniczna i administracja związane są z zakładem od wielu lat. Do grona wyróżniających się pracowników należą m.in. **Stanisław Wilczyński, Henryk Huterski, Czesława Juchniewicz, Marianna Kosilko i Bożena Dadura.**

W lipskiej „Unitrze" działa prężna podstawowa organizacja partyjna. W ub.r. do partii wstąpiło pięć osób. Na zebraniach POP podzielono się uwagami odnośnie zakładowego systemu wynagrodzeń, który został przyjęty cztery miesiące temu, omówiono program rozwoju zakładu do 1990 roku. W tej firmie nie żyje się z dnia na dzień, ale poważnie myśli o perspektywach. Warto dodać, że w pierwszych dniach bieżącego roku podpisano umowę w sprawie nowej produkcji w kooperacji z Gdańskimi Zakładami Telewizyjnymi „Unimor".

Trzy miesiące temu z inicjatywy POP powstało w lipskiej „Unitrze" koło ZSMP. Obecnie należy do niego dwadzieścia osób. Opracowano plan pracy i rozpoczęto działalność.

Dobrze pracuje zakładowy klub młodzieżowy, w którym spotykają się filateliści, krótkofalowcy, miłośnicy wędkarstwa i inni hobbyści. Ponadto załoga posiada własną wypożyczalnię sprzętu sportowego i turystycznego.

(jc)

Czy drogowcy zlitują się nad kierowcami?

Tak się złożyło, że często jeżdżę własnym samochodem, co w okresie zimy należy do wątpliwych przyjemności. Ale — jak się powiada — zimą gazety też się ukazują, a szefowie nie pobłażają. I właśnie z ostatnich wyjazdów chciałem złożyć notatkę służbową na ręce OKRĘGOWEJ DYREKCJI DRÓG PUBLICZNYCH ORAZ POSZCZEGÓLNYM REJONOM W WOJ. BIAŁOSTOCKIM I SUWALSKIM.

Do **Suwałk** najlepiej jeździć przez **Grajewo**. Że dalej o kilkadziesiąt kilometrów? Nie szkodzi, paliwo na kartki jest. No i przez Grajewo z biedą dojedziemy, jak to czynią nawet zawodowi kierowcy. Ja postanowiłem jednak jechać trasą tradycyjną, przez **Korycin, Suchowolę i Sztabin**. Skoro pekaesy mogą...

Na 90-kilometrowym odcinku (ładny odcinek!) nie ma ani jednego kilometra czarnej szosy! Cała droga to tafla lodowa, raz gładsza, raz szorstka, najeżona niezliczonymi muldami. We wtorek — 4 lutego — nie spotkaliśmy (wspólnie z kolegami) ani jednego pługa śnieżnego, nikomu też nie przyszło do głowy posypać szosy piaskiem. Jazda taką drogą, pierwszej kolejności odśnieżania, graniczy z szaleństwem! Nic więc dziwnego, że na trasie spotkaliśmy niewiele pojazdów, w tym dzielnych kierowców PKS. Prawdę mówiąc podziwiam ich, że nie odmawiają pracy ryzykując wiele.

W sobotę, 1 lutego, wracałem z Giżycka. „Radio Kierowców" informowało mnie — kierowcę — o setkach pługów na szosach regionu i dzielnej postawie tysięcy drogowców. Tymczasem... Z **Giżycka** do **Orzysza** droga jeszcze jako taka, znaczy przejezdna, chociaż bardzo niebezpieczna. Pługu ani jednego. Z **Orzysza** do **Ełku** jazda stała się zupełnie koszmarna. Jeden kierunek ruchu na prawdziwej szosie dwukierunkowej, kilkanaście samochodów w rowach i na poboczach, ale pługa i człowieka w pomarańczowym uniformie nie widziałem. Przejechałem odcinek 30-kilometrowy dzięki saperce i odgarnianiu śniegu oraz pomocy traktorzysty przecierającego mi trasę od Wierzbin do Ełku. Jechałem z prędkością 15 km/h, ale jechałem...

A potem zobaczyłem dziwy. Od Grajewa do Białegostoku szosa czarna, suchutka, jak w lecie. Podobnie wyglądała droga między **Augustowem a Suwałkami**. A więc — kto chciał utrzymać drogi publiczne w stanie nadającym się do użytku — ten to uczynił!

Jeszcze kilkanaście lat wstecz pamiętam leżące na poboczach wszystkich dróg publicznych pryzmy piasku nawieszonego wcześniej przez okolicznych rolników, którym zimą posypywano jezdnię. Ten zwyczaj zaginął, jak i dbałość o względny stan dróg, za co my — użytkownicy — płacimy w końcu podatki. Coś mi się wydaje, że dyrekcje RDP całą swoją uwagę i wszystkie siły skupiają na przekazywaniu moim kolegom fałszywych meldunków o ofiarnej pracy podległych im służb zamiast zabrać się do normalnej pracy: drogi publiczne utrzymać w stanie kwalifikującym je do bezpiecznej jazdy. Czy co roku będziemy taki właśnie apel powtarzać, a sytuacja na drogach pozostanie bez zmian? (k)



Andrzej Boguszewski sprawdza jakość płytek elektryzatora do tzw. elektrycznego pastucha.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Przy montażu płytek VHF-77 do odbiorników telewizji czarno-białej pracuje Danuta Jakimiuk.

W woj. łomżyńskim

Życzenia dla handlowców

Uroczysty charakter miały obchody Dnia Pracownika Handlu w woj. łomżyńskim. Głównym ich akcentem były spotkania okolicznościowe w poszczególnych organizacjach handlowych, w których uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich oraz lokalnych władz politycznych i administracyjnych. M.in. z pracownikami WPHW w Łomży spotkał się wojewoda łomżyński — **Jerzy Zientara**, z pracownikami spółdzielczości „Samopomoc Chłopska" w Kolnie oraz z załogą PSS „Społem" w Łomży — wicewojewoda — **Zdzisław Truszkowski**, a z handlowcami zambrowskiej PSS „Społem" — dyrektor Wydziału Handlu UW — **Eugeniusz Kosiński**.

Podczas spotkań rozmawiano o problemach handlu i codziennej pracy sprzedawców, magazynierów, pracowników gastronomii i usług. Wyróżniających się handlowców udekorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała **Halina Liżewska**, Złoty Krzyż Zasługi — **Antoni Zakrzewski**, Srebrny — **Krystyna Mikołajuk**, a Brązowe — **Jadwiga Jastrzębska** i **Jan Wiliński**. (jtb)

Spotkania z muzyką

Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego i Krajowe Biuro Koncertowe zapraszają na koncerty organizowane w ramach „Spotkań z muzyką". Najbliższe koncerty dla najmłodszych słuchaczy zatytułowane są „O muzyce do tańca" i odbędą się w następujących miejscowościach:

Suwałki, 17 bm., godz. 12.00 (BWA), **Olecko**, 17 bm. godz. 16.00 (PSM), **Suwałki**, 18 bm., godz. 9.00 (przedszkole nr 12), **Suwałki**, 18 bm. godzina 10.30 (Szkoła Podstawowa nr 5), **Kruklanki**, 18 bm., godz. 14.00 (GOK), **Suwałki**, 19 bm., godz. 9.00 (przedszkole nr 10), **Mikołajki**, 19. bm., godz. 13.00 (SP), **Wydminy**, 19 bm., godz. 17.30 (świetlica GS). W koncertach wystąpią: **Kazimierz Dłuha** — tenor, **Maria Kruszka** — fortepian, **Mariusz Głębocki** — klarnet; koncerty prowadzić będzie **Urszula Nikiel**.

W dniach 17—19 luty odbędą się również koncerty dla młodzieży. Wysłuchać ich można: **Suwałki**, 17 bm., godz. 12.00 (ratusz), **Giżycko**, 17 bm., godz. 16.30 (PSM), **Pisz**, 17 bm., godz. 19.00 (SOM), **Suwałki**, 18 bm., godz. 9.00 (Szkoła Podstawowa nr 5), **Sejny**, 18 bm., godz. 11.00 (TMR), **Ełk**, 18 bm., godz. 17.00 (PSM), **Gołdap**, 19 bm., godz. 10.45 (MGOK), **Dubeninki**, 19 bm., godz. 13.00 (GOK).

Wykonawcami koncertów będą: **Anna Wesołowska** — fortepian, **Stanisław Firlej** — wiolonczela, **Michał Grabarczyk** — skrzypce. Koncerty prowadzić będzie **Jan Popis**.

W programie koncertów muzyka L. van Beethovena.

(hc)

MUZEA I WYSTAWY

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10—16, w niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 8—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawa czasowa: „Przyjaźń dzieci świata" — wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo i grafika lamajska Paty z Orisy".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 12.30—16.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa koreańskiej sztuki współczesnej. Grafika Józefa Gielmiaka.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: „Przegląd sztuki łomżyńskiej".

Czy uda się uratować wiekowe jesiony?

Było do przewidzenia, że ludzie natychmiast, jak tylko zobaczą pierwsze, padające od uderzeń toporów drzewa, pobiegną z petycjami, złorzeczeniami i skargami do „władnych" — znów w tej symbolicznie tylko zadrzewionej Łomży ktoś bezmyślnie zabrał się za niszczenie tego, co dziwnym trafem jeszcze zostało! Czy naprawdę nie ma na takich siły? Te i podobne sygnały napływają coraz większym strumieniem zarówno do władz miasta, Ligi Ochrony Przyrody i redakcji. Niepokój zgłaszających jest tym bardziej zasadny, że chodzi o większą ilość drzew, rosnących na obrzeżu jedynego w mieście parku im. J. Wagi. Dziesięć z nich już wycięto, do kolejnych — są przymiarki.

Czy te drzewa muszą naprawdę zginąć?

Odpowiedź na to pytanie próbowaliśmy uzyskać u przedstawicieli władz miasta Łomży i Zakładu Zieleni Miejskiej. Jak wynika z uzyskanych informacji, wyręb drzew jest prowadzony w związku z przygotowaniami do przeprowadzenia sieci ciepłowniczej ulicami Wojska Polskiego (od popularnego „Akwarium"), Ogrodową, St. Konwy, Bernatowicza, do ul. Pięknej. Dodajmy, gwoli ścisłości, że nie było możliwości wyboru innej trasy, gdyż magistrala ta ma docelowo zasilić w energię cieplną łomżyńską starówkę. Przewiduje się, że ok. 1989 r. zostanie doprowadzona do rejonu Pl. Zeglickiego. Natomiast w pierwszym etapie, niewykluczone, że jeszcze w tym roku, zasilone w ciepło z ciepłowni miejskiej zostaną bloki przy wyżej wymienionych ulicach. Realizacja inwestycji leży więc w interesie sporej liczby mieszkańców miasta. Projekt inwestycji zakładał wycięcie w związku z tymi zamierzeniami ponad 32 drzew. Wśród nich, o czym zapewniają fachowcy, jedynie 3—4 należałoby uznać za bardziej wartościowe, m.in. klon kulisty, kilka ok. 30-letnich jesionów.

Czy wycinką drzew postępuje mechanicznie, bez oglądania się na to, co się wycina i czy jest to konieczne? Kierownik ZZM, **J. Kryński** zapewnia, że próbowano naprawdę wszystkich możliwych sposobów, by uratować maksymalną ilość drzew, m.in. przez przesunięcie w inne miejsce tzw. wydłużek ciepłowniczych, próbę przesadzenia młodszych drzew w inne miejsce.

Jest jednak dodatkowa wątpliwość, spędzająca sen z oczu decydentów: czy zniszczenia w drzewostanie uda się ograniczyć do wielkości zaplanowanych i zaakceptowanych przez Wydział Ochrony Środowiska? Prawda jest bowiem taka, że drzewa można zniszczyć nie tylko prowadząc pilę, ale niszcząc system korzeniowy. Tak się właśnie może stać, jeżeli wykonawca — **Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych** — wykorzystywać będzie do prac ziemnych sprzęt mechaniczny ciężki. W tej sytuacji jedynym wyjściem byłoby po prostu zrezygnowanie na pewnych odcinkach z pracy maszyn. Nie trzeba jednak nikomu tłumaczyć, że wiąże się to z podwyższeniem kosztów inwestycji, jak i pewnym wydłużeniem czasu realizacji. Czy mimo względów ekonomicznych wykonawca zgodzi się na takie właśnie rozwiązanie? Miejmy nadzieję, że wspólnym staraniem władz miasta i BPRI okaże się ono, mimo wszystko, realne. Głównie ze względu na opinię społeczeństwa miasta, które na pewno z uwagą będzie przyglądać się tej inwestycji.

O ustaleniach w tej sprawie — poinformujemy na naszych łamach. (nom)

SPORT

Takiego sukcesu jeszcze nie było!

9 medali pływaków Juvenii i Znicza

Co pewien czas pojawiają się w Białymstoku duże talenty pływackie. Byli nimi m.in. **Katarzyna Jureko** i **Marek Gawryluk**, którzy wprawdzie reprezentują barwy białostockiej Juvenii, ale trenuje i uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Krakowie.

Od kilku lat w Juvenii prowadzi się systematyczną pracę z najmłodszymi adeptami tej dyscypliny sportu — uczniami SP 29. Przebiega ona i w kłopotach i w radościach. Ostatnio więcej jest tej drugiej. W ubiegłym roku białostoczanie doskonale zaprezentowali się w korespondencyjnych mistrzostwach Polski dzieci, (bezpośrednie zawody w ich grupie wiekowej nie są rozgrywane). Porównanie rezultatów wykazało, że pływacka młodzież Juvenii należy do krajowej czołówki. Jednak te wyniki nie przekonały wszystkich. Wiadomo korespondencyjna rywalizacja, to nie bezpośrednia, gdzie rywale są blisko i nerwy bardziej dają o sobie znać.

Ale białostoczanie dorośli w tym roku do normalnych mistrzostw Polski. Cała ich grupa udała się więc na zawody tej rangi wśród juniorów młodszych, które odbywały się w Rzeszowie. W rekordowym gronie 460 zawodniczek i zawodników należeli do najlepszych. Tym samym potwierdzili, że ich korespondencyjne osiągnięcia nie były przypadkowe.

Jak już informowaliśmy, Paweł Stepańczuk wywalczył złoty medal w wyścigu na 200 m st. dow. w czasie 2.21,53 min. Białostoczanin zdobył jeszcze brązowy medal na 100 m st. dow. (1.05,53 min.) oraz piąte miejsce na 200 m st. zmien. (2.45,33 min.) Dwa medale wywalczył Cezary Koprowicz. Na 50 m st. dow. był drugi (0.28,07 min.), a na 100 m st. dow. trzeci (1.03,03 min.). W wyścigu na 400 m st. dow. zajął piąte miejsce (4.35,50 min.). Również dwa medale wywalczyła Luiza Bałdowska. Uplasowała się ona na trzecich pozycjach w wyścigach na 200 m st. zmien. (2.31,51 min.) i 400 m st. zmien. (6.03,33 min.).

Czołowe pozycje wywalczyli również: **Małgorzata Andrzejewska** — 10 miejsce na 100 m st. klas. (1.23,73 min.) i 12 miejsce na 200 m st. klas. (3.13,83 min.); **Tomasz Nikiciuk** — 6 miejsce na 100 m st. grzbiet. (1.17,67 min.) i 11 miejsce na 200 m st. grzbiet. (3.50,69 min.); **Maciej Daszuta** — 9 miejsce na 100 m st. grzbiet. (1.15,60 min.) i 10 miejsce na 200 m st. grzbiet. (2.44,50 min.).

Jeden medal zdobyła również **Ewa Potocka** ze Znicza Mońki. Zajęła ona 3 miejsce w wyścigu na 50 m st. dow. w czasie 0.31,67 min. Ponadto była ósma na 100 m st. dow. (1.10,50 min. i 11 na 100 m st. grzbiet. 1.21,33 min.).

W punktacji drużynowej chłopców **Juvenia** zajęła wysoką 9 pozycję wśród 56 sklasyfikowanych klubów. **Ewa Potocka, Luiza Bałdowska** i **Paweł Stepańczuk** zostali powołani do reprezentacji Polski na mecz z Rumunią, który odbywa się dziś i jutro, 8—9 bm. w Puławach. Zawodnicy Juvenii są wychowankami trenera **Waldemara Knapika**. Od listopada ub.r. trenują pod okiem **Haliny Stepańczuk**.

Natomiast **Marek Gawryluk** — o czym także informowaliśmy — startował w zimowych mistrzostwach Polski juniorów starszych w Lublinie. Wywalczył tam dwa medale: srebrny na 50 m st. dow. (0.24,60 min.) i brązowy na 100 m st. dow. (0.53,98 min.).

(dk)

Kto pomoże pogorzelcom?

Jak już informowaliśmy, pod koniec stycznia, uległ spaleniu jedyny zbudowany w ostatnim dziesięcioleciu obiekt sportowy Łomży — pawilon WLKS „Narew", który stanowił bazę treningową walczących o drugą ligę ciężarowców i mających spore osiągnięcia zapaśników. Z ogniem poszedł cały sprzęt i wyposażenie, a straty szacuje się na 25 mln zł. Około 70 zawodników pozostało na przysłowiowym lodzie. Zarząd klubu wspierany przez władze sportowe województwa czyni obecnie gorączkowe starania zapewnienie obu sekcjom możliwości istnienia. Zwraca się za naszym pośrednictwem o pomoc do wszystkich organizacji sportowych i klubów, zakładów pracy i osób indywidualnych w kraju i regionie. Apeluje o sprzęt w postaci koszulek, spodenek, dresów i obuwia sportowego oraz wsparcie finansowe (nr konta PKO Łomża 45519-4675-132). W obecnej sytuacji klubu liczy się każda — również używana — para trampek, każda złotówka. Sądzimy, że apel nie pozostanie bez odzewu.

Na życzliwość i zrozumienie liczą także młodzi zawodnicy. Piszą o tym w kartce z pozdrowieniami, przebywający na zgrupowaniu w Dąbrowie Białostockiej, młodzi ciężarowcy: „Mimo iż spaleniu uległa nasza baza treningowa, to nastroje są bojowe i zrobimy wszystko, aby szansa awansu do drugiej ligi nie pozostała tylko szansą". (jtb)



KRONIKA

▲ Do Meksyku przybyła piłkarska reprezentacja ZSRR. Drużyna radziecka m.in. rozegra tam mecze z reprezentacją NRD (Queretaro, 6 bm.) oraz Meksykiem (19 bm.) Piłkarze Meksyku spotkają się także z reprezentacją NRD (14 bm. w San Jose). Jak oświadczył dziennikarzom meksykańskim trener reprezentacji ZSRR, Eduard Małofiejew — zespół radziecki przybędzie w Meksyku m.in. do miast, w których rozgrywał będzie mecze w mistrzostwach świata, by zapoznać się z możliwościami aklimatyzacji piłkarzy podczas turnieju „Mexico-86". Dodał także, iż o sukcesie w mistrzostwach w Meksyku decydować będzie przede wszystkim przygotowanie fizyczne i umiejętności techniczne drużyny.

▲ Dwa mecze z piłkarzami Walii rozegra reprezentacja Kanady — 10 maja w Toronto i 19 maja w Vancouver. Prezes kanadyjskiej federacji piłkarskiej, Jim Fleming stwierdził: „To będą dla nas bardzo ważne sprawdziany. Wielu piłkarzy walijskich gra w klubach I ligi angielskiej, także co do umiejętności naszego sparringpartnera nie można mieć żadnych zastrzeżeń". Ostatni sprawdzian dla piłkarzy kanadyjskich przed mistrzostwami świata — to mecz z reprezentacją Anglii, 24 maja, w Burnaby.

▲ Piłkarze Korei Płd. w dniach 9—16 bm. wezmą udział w turnieju w Hongkongu. W imprezie tej grać będą także drużyny Hongkongu i Paragwaju. Drużyna Korei Płd. planuje również serię spotkań w RFN, Belgii, Francji i Holandii, a w kwietniu pobyt w Colorado Springs.

▲ Tele Santana — trener piłkarskiej reprezentacji Brazylii chce się przekonać, czy „weterani" brazylijskiego futbolu wpłyną korzystnie na atmosferę w drużynie. W ostatnim okresie reprezentacja Brazylii występowała często bez swych „gwiazd" zajętych występami we włoskich klubach. Teraz sytuacja się odmieniła — Socrates, Zico, Falcao są do dyspozycji trenera. Czy zagrają w drużynie brazylijskiej na mistrzostwach świata? „Ja nie zaglądam piłkarzom w metryki. Jeżeli będą w formie — znajdą się w składzie na mistrzostwa świata".

▲ Trener piłkarskiej reprezentacji Węgier, Gyoergy Mezei jest zdania, iż piłkarze ZSRR i Francji będą bardzo wymagającymi rywalami dla jego drużyny w pierwszej rundzie mistrzostw świata. „Reprezentacja ZSRR, w szeregach której występują tak znakomici zawodnicy, jak: Aleksander Cziwadze, Rinet Dasajew i Fiodor Czerenkow, zawsze była jedną z najsilniejszych w Europie. Za klasą piłkarzy Francji przemawia to, że są aktualnymi mistrzami Europy. Natomiast nie wierzę, by reprezentacja Kanady mogła odegrać znaczącą rolę w mistrzostwach świata" — stwierdził G. Mezei.

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w HAJNÓWCE

ZATRUDNI

◆ Kierownika Zespołowego Gospodarstwa Rolnego w Nowosadach.

Wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze i 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym.

Wynagrodzenie do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni.

k 471-1

SĄD REJONOWY w BIAŁYMSTOKU prawomocnym wyrokiem z dnia 15 listopada 1985 roku w sprawie III K 2323/85 **SKAZAŁ** Zenona Kloza, syna Waleriana, ur. 10.12.1933 r. w Przesławce, zam. Białystok, ul. Nowogródzka 2 A m. 21 z mocy art. 11 § 1 kk w zw. z art. 203 kk w zw. z art. 36 § 3 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50.000 zł grzywny za to, że:

— w dniu 13 listopada 1985 roku w Białymstoku na parkingu przy kawiarni „Stylowa" usiłował dokonać kradzieży akumulatora wartości 12.000 zł z samochodu marki Żuk na szkodę Ewy B. lecz zamierzonego celu nie osiągnął ponieważ został zatrzymany na gorącym uczynku przez właścicielkę samochodu i inne osoby.

K 100-1

SĄD REJONOWY w BIAŁYMSTOKU prawomocnym wyrokiem z dnia 19 lutego 1985 r. w sprawie III K 2453/84 **SKAZAŁ** Andrzeja Adamskiego, syna Stanisława, ur. 18.01.1944 roku, zam. w Białymstoku, ul. Tuwima 1 A m. 40 na mocy art. 208 kk w zw. z art. 60 § 1 kk i art. 36 § 3 kk na karę 4 lat pozbawienia wolności, 80.000 zł grzywny, nadzór ochronny na 3 lata i zasądził odszkodowanie w kwocie 121.882 zł na rzecz BZD w Białymstoku za to, że:

— w okresie od 9 listopada 1982 r. do 18 lutego 1984 r. w Białymstoku działając w warunkach przestępstwa ciągłego sam oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dopuścił się kradzieży z włamaniem i kradzieży zabierając w celu przywłaszczenia różne mienie o łącznej wartości 399.882 zł na szkodę osób prywatnych i jednostki gospodarki uspołecznionej.

K 299-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HIPOLITOWI WIERZBOWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja, Samorząd Pracowniczy i współpracownicy ZPO „Narew" w Białymstoku.
k 608-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. inż. STANISŁAWOWI KONECKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
współpracownicy z Elektrociepłowni.
g 708-1

Serdeczne podziękowanie Dyrekcji Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego w Białymstoku oraz Radzie Zakładowej, wszystkim koleżankom, kolegom, przyjaciołom i sąsiadom za okazaną pomoc i współczucie w czasie pogrzebu mojego Męża
Mieczysława Rutkowskiego
składa pogrążona w bólu Żona Helena.
g 620-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TERESIE BOKINIEC
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja i pracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku.
g 609-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
ŻONIE I RODZINIE
z powodu zgonu
Mikołaja Kazberuka
— długoletniego naszego pracownika
składają:
Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Michałowie.
k 610-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. NINIE ŁOSAKIEWICZ
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Wodociągu Białostockiego.
k 618-1

SUWALSKA FABRYKA MEBLI
16-400 Suwałki, ul. Północna 30
tel. 52-71, wew. 352

ZATRUDNI

▲ 15 mężczyzn na stanowisku kierowca wózka widłowego (akumulatorowego, spalinowego) lub do przyuczenia do zawodu
kierowca wózka widłowego.

Zakład zapewnia osobom zamiejscowym, samotnym miejsca w hotelu robotniczym.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia.

k 474-1

lokale

MIESZKANIE własnościowe M-4 na osiedlu „Piasta" w Białymstoku — pilnie sprzedam. Wiadomość: 11-500 Giżycko, ul. Sikorskiego 6/6.
p 211-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-2 w Ełku zamienię na spółdzielcze M-2 w Wysokiem Mazowieckiem Wiadomość: Wysokie Mazowieckie, ul. 1 Maja 2 „B" m. 15.
p 207-1

M-3 46 m w Łomży zamienię na podobne w Białymstoku. Łomża, tel. 65-49 (po 16).
Łg 732-1

M-4 w Łomży — kupię. Wiadomość: Jedwabne, tel. 176.
Łg 244-1

PAWILON na handel, usługi lub domek letniskowy itp. — sprzedam. Ryn, tel. 238.
p 223-1

różne

AKORDEON „WELTMEISTER" 80, nowy — sprzedam. Ełk, Poprzeczna 10.
p 206-1

MAGIEL — sprzedam. Tel. 292-82.
g 508-0

KROSNO wykonujące kilimy (dywany) — sprzedam. Stanisław Pawlak, Konstantynów Łódzki 95-050, ul. Gdańska 15.
g 621-1

MASZYNĘ dziewiarską, 2-płytową — sprzedam. 18-300 Zambrów Grunwaldzka 2 „a"/13, tel. 32-08 (po godz. 15).
p 179-1

ŻAGLÓWKĘ „Bez" 2, żagiel 7 m kw. — sprzedam. Wiadomość: tel. Białystok 15-51-87 (po 18).
g 578-0

GOTOWE skóry na kożuch — sprzedam. Hajnówka, ul. Lipowa 79 „a" m. 43.
p 214-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Zenona Wierchowca
byłego długoletniego działacza Okręgowego Związku Piłki Ręcznej:
składają:
Zarząd i pracownicy Okręgowego Związku Piłki Ręcznej Wojewódzkiej Federacji Sportu w Białymstoku.
k 611-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. MARIANOWI PERKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowego w Białymstoku.
k 616-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. MARIANNIE FASZCZEWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i pracownicy Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
k 614-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JÓZEFOWI MOSIEWICZOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrotu Artykułami Przemysłu Lekkiego WZSR „SCh" w Białymstoku.
k 612-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HENRYKOWI MUSIAŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe oraz współpracownicy Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokiem Mazowieckiem.
k 617-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w AUGUSTOWIE

ZATRUDNI OD ZARAZ

▲ 5 spawaczy elektrycznych
▲ 5 robotników niewykwalifikowanych
▲ 5 ślusarzy
▲ 3 tokarzy-frezerów.

Dla samotnych możliwość zakwaterowania w hotelu zakładowym.

Sprawy płacowe do omówienia na miejscu.

k 460-1

SĄD REJONOWY w BIAŁYMSTOKU prawomocnym wyrokiem z dnia 5.VII.1985 r. w sprawie III K.1969/84 **SKAZAŁ** Jana Kazmierowicza, zam. Wyzgi, gm. Kuźnica Białostocka, ur. 9.VI.1948 r. na mocy art. 222 kk w zw. z art. 36 § 2 i 3 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, 80.000 zł grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia jej w terminie na 140 dni zastępczej kary pozbawienia wolności, za to, że:

— w miesiącu czerwcu 1984 r. w Wyzgach, rej. sokólskiego nie posiadając uprawnień handlowych zgromadził w celu odsprzedaży z zyskiem 165 mb tkaniny „Kryształek", w ilościach niewspółmiernych do potrzeb własnych.

K 195-1

WELSCHTERIERY, 2 psy, wiek 1 rok, doskonałe dzikarze i aporterzy — sprzedam. Wiadomość: Bolesław Stanisławajtys, zam. Snopki — leśniczówka, 12-200 Pisz, tel. Pisz 26-24 (po 16).
p 200-1

DOM z działką, 40 arów zamienię na mieszkanie M-2 lub sprzedam. Ełk, ul. Magazynowa 3/43.
p 208-1

NOWY Dwór — dom murowany, dobry punkt — sprzedam. Kuźnica Białostocka, Sokólska 11.
g 710-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 12 ha — sprzedam. Grodziszczany k/Różanegostoku. Augustów, ul. Osiedlowa 7/28.
p 216-1

6 GRUDNIA 1985 r. na terenie Zimna, gm. Turośl, woj. łomżyńskie zostały skradzione dokumenty, prawo jazdy K. ABT. Mieczysław Zadroga, Pogobie Tylne, 12-200 Pisz, woj. suwalskie.
p 196-1

SZNAUCERY średnie — sprzedam. 412-565.
g 603-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT, nr 2589/64 wydane przez Urząd Gminy Dąbrowa Białostocka na nazwisko i imię Jan Brynda, Choruzowce, 16-316 Rygałówka.
p 203-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB. Dariusz Pietrewicz, zam. Jeziorowskie 42, 11-612 Kruklanki, woj. suwalskie.
p 193-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. AB. Arkadiusz Żabiński, 19-200 Grajewo, osiedle „Waltera" 28/33.
p 204-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BC na nazwisko Zbigniew Kałęka, zam. Pisz, ul. Warszawska 35/1.
p 231-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B. Ewa Roszkowska, Ełk, Kościuszki 1/23.
p 201-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. ABCT wydane przez UMiG w Zambrowie. Sławomir Gawkowski, Zambrów, ul. Białostocka 20 „D"/2.
p 180-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB Romuald Makarewicz, zam. Białogóry, 16-509 Pogorzelec.
p 199-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy nr 1662/73 wydane przez PPRN WK w Grajewie na nazwisko i imię Irena Bagińska, 19-230 Szczuczyn, ul. Majewskiego 6.
p 186-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. MIKOŁAJOWI TOMASZUKOWI
Wiceprezesowi Zarządu WZSR „SCh"
z powodu zgonu
Matki
składają:
członkowie Zarządu i pracownicy STW w Białymstoku.
k 623-1

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ełku z dnia 10 grudnia 1985 roku został **SKAZANY** z art. 203 § 1 kk w zw. z art. 58 kk Piotr Morusiewicz, syn Piotra, ur. 8.07.1936 r. w Raczkach Małych na karę 3 lat pozbawienia wolności i 500.000 zł grzywny za to, że:

— w okresie od dnia 29.10.1983 r. do 5.07.1985 r. na terenie gm. Kalinowo zabrał w celu przywłaszczenia 2 krowy na szkodę pokrzywdzonego J.W., jałówkę na szkodę pokrzywdzonego R.O. oraz wołca na szkodę pokrzywdzonego J.S.

K 196-1

Serdeczne wyrazy współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego nieodżałowanego Kolegi i Pracownika
Zenona Wierchowca
składają:
Zarząd, pracownicy i członkowie AZS w Białymstoku.
k 622-1

UWAGA!

ZABEZPIECZANIE BUDYNKÓW PRZED WILGOCIĄ GRUNTOWĄ METODĄ DYNAMICZNEJ ELEKTROINIEKCJI

WYKONUJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY SPECJALISTYCZNA „ELEKTROENERGIA"
00-673 Warszawa, ul. Koszykowa 58
tel. 28-82-45 lub 31-01-14

Pierwsza w Polsce, o wieloletnim doświadczeniu, firma realizująca nowoczesną metodą osuszanie i zabezpieczanie budynków przed wilgocią gruntową, opierając się na patencie
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ
SZYBKOŚĆ WYKONANIA! NISKIE CENY!
SKUTECZNE DZIAŁANIE!
Wykonanie w kolejności zgłoszeń.
Obiekty mieszkalne, przemysłowe, sakralne, wojskowe, komunalne, zabytkowe itp.

k 3-0

W sprawie II K 471/85 Sądu Rejonowego w Giżycku wyrokiem z dnia 10 grudnia 1985 r. za to, że:

I. W dniu 19 lipca 1985 r. w Giżycku dopuścił się umyślnego występku o charakterze chuligańskim w ten sposób, że publicznie i bez powodu okazując tym rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego, dokonał czynnej napaści na pełniących obowiązki służbowe Feliksa Mirucia i Jerzego Sowę, w ten sposób, że rzucił w nich stolikiem, stłuczoną butelką oraz kawałkiem szyby, a nadto usiłował pokaleczyć Feliksa Mirucia odłamkiem szyby, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obezwładnienie go;

II. w miejscu i w czasie jak w pkt. I dopuścił się umyślnego występku o charakterze chuligańskim, w ten sposób, że publicznie i bez powodu okazując tym rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego znieważył słowami wulgarnymi funkcjonariuszy MO Feliksa Mirucia i Jerzego Sowę, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych — skazany został:

— Tadeusz Graczewski, ur. 1.X.1948 r. w Skomacku Małym, syn Aleksandra i Zofii z domu Bubrowska, zam. w Tałkach, gm. Wydminy na karę za czyn I — 2 lat pozbawienia wolności, 10.000 zł tytułem nawiązki na rzecz Zarządu Wojewódzkiego PCK w Suwałkach, za czyn II — 1 roku pozbawienia wolności, 10.000 zł tytułem nawiązki na rzecz PKPS Oddział w Giżycku. Obie kary pozbawienia wolności połączono i wymierzono łączną karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

k 92-1

Rejon Energetyczny Suwałki przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

— Blenda 1 i 2 w dniu 10.02.86 r. w godz. 7 do 15.
— Malinówka, Pobłędzie w dniu 11.02.86 r. w godz. 7 do 15.
— Prawy Las 1 i 2 w dniu 12.02.86 r. w godz. 7 do 15.
— Prawy Las 3, Skazdób Stary 1 w dniu 13.02.86 r. w godz. 7 do 15.
— Skazdób Stary 2, Skazdób Nowy w dniu 14.02.86 r. w godz. 7 do 15.
— Skazdób Nowy 1 i 2 w dniu 17.02.86 r. w godz. 7 do 15.
— Jegliniszki, Kiejskiejmy 1 w dniu 18.02.86 r. w godz. 7 do 15.
— Kiejskiejmy 2, Wizgóry 1 w dniu 19.02.86 r. w godz. 7 do 15.
— Wizgóry 2, Kupowo 2 w dniach 20 i 21.02.86 r. w godz. 7 do 15.

W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki, tel. 52-21.

k 403-1

Rejon Energetyczny w Giżycku informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

— Ławki wieś i PGR, Ryn Kolonia w dn. 86-02.10/11 w godz. 8—16.
— Ryn baza GS-u, ul. Zamiejska, Krzywa, Osiedle PGR, ul. Świerczewskiego, Ryński Dwór, Siejkowo, Rybical, Ryn Zorza w dn. 86-02-12 w godz. 8—16.

Powyższe przerwy spowodowane są przebudową urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych danych udziela Posterunek Energetyczny Ryn, tel. 31.

k 407-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — W sobotę: „Prometeusz", godz. 19 (duża scena).

Białostocki Teatr Lalek ul. Kalinowskiego 1 — „Bajka o rybaku i rybce" — w sobotę godz. 16, w niedzielę godz. 11.

KINA

„Pokój" — W sobotę i niedzielę: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15) godz. 10.30 i 13. „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Greystoke: Legenda Tarzana, władcy małp", prod. ang. (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — w sobotę: „Podróże Pana Kleksa cz. I, prod. polsk. (bo), godz. 10, 12, 14, 16. Pożegnanie z filmem: „Żandarm na emeryturze", prod. franc. (od lat 12), godz. 17.45 i 20. W niedzielę: „Podróże Pana Kleksa", cz. I, godz. 10, 12, 14. MDKF „Klistrom" — projekcja klubowa, godz. 15.30. PzF: „Żandarm na emeryturze", godz. 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — sobota i niedziela: „Och, Karol", prod. polsk. (od lat 12). sobota: „Jak się budzi królewny", niedziela: „Test pilota Pirxa", prod. polsk.-radz. (od lat 12).

Dąbrowa Białostocka — sobota: „Przeznaczenie", prod. polsk. (od lat 18). „Kapitan hajduków", prod. rum. (od lat 12). Niedziela: „Diabelskie szczęście", prod. polsk. (od lat 15). „Kapitan hajduków".

Hajnówka — sobota: „Zuchwały napad", prod. radz. (od lat 15). „Podróż za jeden uśmiech", prod. polsk. (bo). Niedziela: „Zuchwały napad", „Inna", prod. polsk. (od lat 12).

Łapy — sobota i niedziela: „Koncert", prod. polsk. (od lat 12).

Mońki — sobota i niedziela: „Czy leci z nami pilot?", prod. USA (od lat 12) „Za siedmioma morzami", prod. NRD (bo).

Siemiatycze — sobota: „Samorodek", prod. CSRS (od lat 15). „Dziewczyna i grand", prod. radz. (od lat 12) Niedziela: „Samorodek", „Tajemnica szyfru Marabuta", prod. polsk. (bo).

Sokółka — sobota i niedziela: „Werdykt", prod. USA (od lat 15). „Błękitny ptak", prod. radz. (bo).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — sobota: „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18). „Królowa pszczół", prod. polsk (od lat 12). Niedziela: „Gliniarz z Beverly Hills".

Łomża „Październik", — sobota: „Zagubione rzeczy", prod. włosk. (od lat 18). „Dziewczyna i chłopak", prod. polsk. (od lat 12). Niedziela: „Zagubione rzeczy".

Grajewo — sobota i niedziela: „Zagadka nieśmiertelności", prod. ang. (od lat 18). „Baśń o jasnym sokole", prod. radz. (bo).

Kolno — sobota: „Policjantka", prod. franc. (od lat 18). Niedziela: „Zmory", prod. polsk. (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie — sobota i niedziela: „Tajemniczy Budda", prod. chińsk. (od lat 15). „Wyprawa po złoto", prod. radz. (od lat 12).

Zambrów — sobota i niedziela: „Miłość Swanna", prod. franc. (od lat 18). „Deszczowa pani", prod. NRD (bo). Sobota: „Tropem tygrysa", prod. radz. (bo). Niedziela: „Bajka o carze Sałtanie", prod. radz. (bo).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — sobota: „Greystoke: Legenda Tarzana, władcy małp", „Karkonosz i narciarze", prod. CSRS (bo). Niedziela: „Greystoke: Legenda Tarzana...".

Suwałki „Kultura" — sobota i niedziela: „Blues Brothers", prod. USA (od lat 15).

Augustów — sobota i niedziela: „Gremlinsy rozrabiają", prod. USA (od lat 12). „Na wielkiej rzece", prod. CSRS (bo).

Banie Mazurskie — sobota i niedziela: „Lekkie obrażenia ciała", prod. węg. (od lat 18).

Biała Piska — sobota i niedziela: „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15). „Wielki wąż Chingachgook", prod. NRD (bo).

Ełk „Orzeł" — sobota: „Małżeństwo Marii Braun", prod. RFN (od lat 15). Niedziela: „Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi", prod. CSRS (od lat 15).

Ełk „Polonia" — sobota i niedziela: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15). „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12).

Ełk „Zorza" — sobota i niedziela: „Pojedynek o Południowy Szlak", prod. jug. (od lat 15) „Szpieg wyszedł z morza", prod. radz. (bo).

Giżycko — sobota: — „Niewinni święci", prod. hiszp. (od lat 15). „Zwariowana rodzinka", prod. węg. (bo). „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie", prod. rum. (od lat 12). Niedziela: „Kobieta w kapeluszu", prod. polsk. (od lat 15). „Zwariowana rodzinka".

Gołdap — sobota i niedziela: „Miłość Swanna" prod. franc. (od lat 18). „Gremlinsy rozrabiają", prod. USA (od lat 18). „Paragon gola", prod. polsk. (bo).

Kruklanki — sobota i niedziela: „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15). „Czas Apokalipsy", prod. USA (od lat 18).

Lipsk — sobota i niedziela: „Zaginiony", prod. USA (od lat 18).

Mikołajki — sobota i niedziela: „Chrystus zatrzymał się w Eboli", prod. włosk. (od lat 15). „Weronika", prod. rum. (bo). „Ballada o Narayamie", prod. jap. (od lat 18). „Piraci XX wieku", prod. CSRS (bo).

Orzysz — sobota i niedziela: „Unkas, ostatni Mohikanin" prod. rum. (bo). „Medium", prod. polsk. (od lat 18).

Pisz — sobota i niedziela: „Chrześniak", prod. polsk. (od lat 15). „Dzień Kolibra", prod. polsk. (od lat 12). „Czarodziejski Lolo", prod. węg. (bo).

Prostki — sobota i niedziela: „Przemytnicy", prod. polsk. (od lat 18).

Ryn — sobota i niedziela: „Spokojnie, to tylko awaria", prod. USA (od lat 15).

Sejny — sobota i niedziela: „Medium", prod. polsk. (od lat 18)

Węgorzewo — sobota i niedziela: „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15). „Bitwa o Kozi Dwór", prod. polsk. (bo). „Robinson Crusoe, marynarz w Yorku", prod. CSRS/RFN (bo).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje, 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Tristan 1946" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Granie jak z nut; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 21.25 „Bractwo Złotej Blachy"; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „0" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Logan; 9.50 „Głęboki sen" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital Maryli Rodowicz; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Mistrzowie saksofonu tenorowego; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Głęboki sen" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.20 „Pieśni" Jana KoKchanowskiego śpiewa Leszek Długosz; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Teatr PR: „Za kurtyną" cz. II; 22.10 Studio Stereo zaprasza; 23.00 „0" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15,00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Wojny urojone" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z Filharmonii; 10.00 „Czarodziejska góra" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swingu; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Dziś w liście przebojów; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Dziś w liście przebojów; 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Wojny urojone" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Złoty wiek A. Rubinsteina; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashwille; 15.40 Klub ludzi samotnych; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Ratusze Warszawy; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Tańczące sylwetki"; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.15 Dookoła świata; 7.30 Gra Paul Dosmond; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Człowiek w swoim „M" — magazyn; 8.30 Poranna pozytywka; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Ze starego gramofonu; 10.30 Vademecum słów i znaczeń; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Polskie zespoły instrumentalne; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 O kulturę słowa; 14.20 Śpiewa Maryla Rodowicz; 14.30 Z muzami pod rękę; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: A. Mularczyk — „Bolibrzuch — czyli ten, który śmiał powiedzieć nie"; 15.45 Muzyka nastolatków; 16.00 Redakcja Reportaży proponuje; 16.05 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Pejzaż polski; 17.20 Zapomniane kultury; 18.00 Warszawski tydzień muzyczny i serwis prasowy; 19.00 Potrety Polaków; 19.40 Język francuski; 19.55 Swingowe granie; 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: „Dostojewski"; 21.30 Piosenki — przeboje, 21.50 Fotel w czwartym rzędzie — fel. literacki; 22.00 Spotkanie z reportażem: „Ludzie i grobowce"; 22.25 Muzyczne spotkania z M. Korzistką; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Kulisy scen i scenek; 23.30 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „W lesie jak w chałupie" — aud. E. Biesiady; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Białostocki koncert życzeń; 17.30 „Filozofia śmiechu" — fel. A. Markowej; 17.40 Muzyka; 17.45 Z cyklu: „Gra o zielone" — aud. L. Kubickiego; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 „Sobótka" oraz film „Czterej pancerni i pies"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Estrada Folkloru: „Pieśń jednoczy"
10.55 „Bariery"
11.25 TV Lista Przebojów
11.40 „Na krawędzi słowa"
12.00 „Sobota w Zamku Książąt Pomorskich" cz. I
12.20 „Na małym i dużym ekranie" — Studio Festiwalowe Teatru dla Dzieci
13.05 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
13.35 „Telewizyjne Biuro Pośrednictwa"
14.00 Konto „M"
14.30 „Zdrowie"
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: E. Morris — „Drewniany talerz"
16.30 „Sobota w Zamku Książąt Pomorskich" (2)
16.50 „Kram" — magazyn konsumenta
17.20 Losowanie Dużego Lotka
17.30 „Sobota w Zamku Książąt Pomorskich" (3)
17.50 Studio Sport
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt" Węże cz. 2
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „W poszukiwaniu miłości" — ang. film fab.
21.30 „Czas" — magazyn publicystyczny
22.05 „Sobota w Zamku Książąt Pomorskich" (4)
22.20 DT — Wiadomości
22.25 Wiadomości sportowe
22.55 Muzyka na instrumenty. Big-band i solo
23.35 Kino Nocne: „Alibi" — włoski film fab.

PROGRAM II

13.30 NURT — człowiek i świat współczesny
14.00 NURT — Człowiek niepełnosprawny w środowisku
14.30 NURT — Studium biologii
15.00 Sobota w Dwójce — powitanie
15.05 „5—10—15" — zespół „Dom" przedstawia
16.25 „Wideoteka"
16.55 „Prawie wszystko o nartach"
17.20 „Okolice muzyki" — Swing
18.00 „Wioska Ziemia" — ang. film dokument.
18.30 Program lokalny
19.00 „Spektrum"
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 IV Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopięcych
21.00 „Bis na bis" — Pat Metheny
21.40 „Tydzień w polityce" — komentuje K. Szyndzielorz
21.50 „Ja i my" — recital Doroty Stalińskiej
22.35 „Klejnot w koronie" — ang. serial obyczajowy
23.35 Wieczorne wiadomości
23.40 Muzyka na dobranoc

NIEDZIELA

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 19.00, 20.00, 23.00, 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości tygodnia; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady; 13.45 Informacje, rady, propozycje; 14.00 Klasycy operetki; 14.30 W Jeziorańach; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Teatr PR: „Morderstwo przy Chelsea Street"; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Bronisława Horowicza inscenizacje operowe; 18.00 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos — K. Prońko; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Niezapomniane kreacje — Jubileuszowy koncert Marii Grindberg; 22.00 Teatr PR: „Cezar i człowiek", 23.10 Świat w tygodniu; 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 22.30, 0.55 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra orkiestra PR i TV w Krakowie; 12.00 Poczta Dwójki; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 „Był bal" — magazyn literacki; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją; 14.15 Redakcja Nagrań przedstawia; 15.00 Uczestnicy XI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w studiu radiowym; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Rozmowy o muzyce z A. Brzoską; 18.00 Mistrzowskie interpretacje Jaschy Heifetza; 19.00 Teatr PR: „Jesienna muza"; 20.00 IV Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopięcych — koncert galowy; 22.35 Wiadomości sportowe; 22.50 Wieczór płytowy CD.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie — przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Dwa procesy Galileo Galilei" — słuch. dokument.; 12.00 Recital L. Harrella; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka, 14.00 Prywatnie u I. Kwiatkowskiej; 14.15 Nowa płyta S. Cooke'a; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 G. Górska: „Uczeń Hipokratesa"; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 „Klucz do tego świata" — aud. poetycka; 21.20 J. S. Bach na temat mistrzów; 22.00 Sto książek — sto rozmów; 22.15 Jam Session w Trójce; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam Session w Trójce; 23.50 „Sobowtór".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Psalmy C. Bazylika; 9.00 Transmisja Mszy Rzymsko-Katolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Smok i królewna"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Zagadki muzyczne; 12.20 Wyprawy Czwórki; 13.30 Mszalnickie wesele; 13.45 Krajobrazy historyczne; 14.15 Monografie; 14.45 Melodia słowa; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: K. Dickens — „Oliver Twist"; 16.00 Refleksje uczonych; 16.05 Życie z pieśnią; 16.45 Dorośli o harcerstwie; 17.05 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.50 Pieśni religijne S. Moniuszki; 18.00 Nabożeństwo ekumeniczne w Kościele Ewangelicko-Augsburskim; 18.40 Motety A. Willaerta; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Śpiewa Roberta Flack; 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U Dziennikarzy", w nim m.in.: „Światło wiedzy" — rep. A. Danilczuka; „Dojrzałość od jutra" — aud. T. Kudelskiej; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicza; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 „Wszechnica rodziny wiejskiej"
7.55 „Po gospodarsku" — magazyn spraw wiejskich
8.20 „Tydzień" — magazyn rolniczy
9.00 Teleranek oraz film „Jack Holborn"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Miłośnicy przyrody" — ang. serial przyrodniczy
11.00 „Most kosmiczny Warszawa—Moskwa" — program publicyst. przed XXVII Zjazdem KPZR
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRiTV
13.00 „Następny proszę" — ang. serial obyczajowy
13.50 „Siedem anten"
14.35 „Kraj za miastem"
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: Festiwal Widowisk i Filmów dla Dzieci
16.00 „Studio 1"
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „O czym szumią wierzby"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Niespokojne serca" — franc. serial obyczajowy
20.55 „Pegaz" — magazyn kulturalny
21.50 „Sportowa niedziela"
22.15 „Kulisy wielkiej polityki"
22.45 „Lady Magic": Patty Austin — włoski program rozrywkowy
23.30 DT — Wiadomości

PROGRAM II

10.30 Film dla niesłyszących: „Niespokojne serca"
11.25 „Krótkofalowcy" — wojskowy program publicyst.
11.55—23.20 Niedziela w Dwójce powitanie
12.00 „Kwadrans z hejnałem"
12.15 DT — Wiadomości
12.20 „Jutro poniedziałek"
13.00 Finał przebojów Dwójki
13.40 „Zwierzęta w kamerze" — „Śpiewające ptaki"
14.05 Kino Familijne: „Robin Hood" — ang. serial przygodowy
15.00 Spotkanie z profesorem J. Toeplitzem
16.00 „Szary Wilk życie Czyngis-Chana" — japońsko-chiński serial przygodowy
17.15 Kolejdoskop filmowy „Kino-Oko"
18.05 „Bogusław Kaczyński zaprasza" — „Podróż na Sycylię"
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — Ks. dr Henryk Ostach — prezes Polskiego Związku Pszczelarskiego
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 IV Międzynarodoyy Festiwal Chórów Chłopięcych — Koncert galowy
21.10 „Wokół estrady" — Maria Czubaszek
21.40 „Życie Kamila Kuranta" — serial polski
22.30 „Brunona Miecugowa duchy polskie" — „Duch walki"
22.40 „Pat Metheny" — program rozrywkowy
23.10 Wieczorne wiadomości
23.15 „Na pięć minut przed zaśnięciem"

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze: w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-006, ul Malmeda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach, tel. 219-04 i 75-24-37.
Ponadto w wolną sobotę w godz. 8—15 dyżurują:
Apteka nr 05-018, ul. Warszawska 79
Apteka nr 05-067, ul. Siewna 2
Apteka nr 05-070, ul. Broniewskiego 4
Apteka nr 05-078, ul. Gen. Berlinga 8

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 8.II.1986 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy (tel. 417-353).

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W DNIU 9.II.1986 R.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 353-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

APTEKA

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKA

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka.
Redaktor dyżurny — Roman Baka.
PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013. R-1

RELAKS

57 lat w zakładzie karnym

W więzieniu w Columbus (stan Ohio), w wieku 100 lat zmarła Anna Szenan najstarsza kobieta przebywająca w USA za kratkami. W r. 1929 za zabójstwo została ona skazana na śmierć, ale później ułaskawiona.

W zakładzie karnym przebywała nieprzerwanie od 57 lat, dwukrotnie — w 1942 i 1956 — odrzucając propozycję władz więziennych wypuszczenia na wolność. Swoje stanowisko uzasadniła stwierdzeniem, że w więzieniu czuje się jak u siebie w domu.

Władze więc nie nalegały i uhonorowały decyzję A. Szenan wychodząc z założenia, iż nie ma ona rodziny i jest bez środków utrzymania.

(P)

Ostrzeżenie dla palaczy

Ostrzeżeń przeciwko paleniu tytoniu jest coraz więcej. Niestety, nie pomagają ostrzegawcze napisy na paczkach, coraz wyższe — na całym świecie — ceny, raporty naukowców ostrzegających przed następstwami tego zgubnego nałogu.

Amerykańscy lekarze — specjaliści obliczyli, że w ub.r. 2—2,5 mln ludzi zmarło na świecie na skutek chorób związanych z paleniem. Co najmniej 3 mln, narodzonych dzieci cierpi na różne dolegliwości, gdyż ich matki paliły w czasie ciąży. Najwięcej osób pali w Japonii, USA, na Węgrzech i w Polsce.

W tym groźnym nałogu Polacy ponoć zajmują pierwsze miejsce w Europie. Na pewno jednak pierwsze jeśli chodzi o „jakość" spalanych papierosów.

(P)



Tak jak każda wielka stolica świata, również Tokio ma swój niedzielny pchli targ. Wyłożone na ulicy najrozmaitsze towary i przedmioty — zegar, ładna filiżanka, stary moździerz zawsze znajdą jakiegoś nabywcę. CAF — AP

Kariera muła

Mimo zastąpienia w większości amerykańskich farm powolnych mułów traktorami, zapotrzebowanie na te zwierzęta nie przestaje wzrastać. „Muli biznes" zapoczątkował przed trzema laty Allen Grant, niegdyś właściciel farmy, obecnie przewodniczący federacji amerykańskich farm. Zajmuje się on hodowlą mułów i krzyżowaniem różnych odmian tych zwierząt.

W rezultacie eksperymentów udało się uzyskać odmianę dużego, czerwonego muła, bardzo użytecznego w pracach polowych. A. Grant jest obecnie właścicielem dwudziestu takich mułów, które zamierza nadal krzyżować z różnymi odmianami mułic, spodziewając się w niedługim czasie kilkunastu sztuk przychówku.

Amerykańskie muły znajdują chętnych nabywców wśród właścicieli farm położonych na trudno dostępnych obszarach, gdzie są używane do przewożenia siana i innych produktów.

Do hodowli mułów, które — jak twierdzi wielu farmerów — są „mądrzejsze, niż niektórzy ludzie", przystąpili już właściciele farm w stanach Kansas, Missouri, Kentucky i Tennessee.

(P)

W TELEWIZJI



W poniedziałek, 10 lutego w Teatrze Telewizji sztuka Dario Niccodemi „Świt, dzień i noc" w reżyserii Zbigniewa Zapasiewicza (na zdjęciu).

CAF — Witold Rozmysłowicz



We wtorek, 11 lutego audycja pt. „Spotkanie z Romanem Wilhelmim.

NA ZDJĘCIU: Roman Wilhelmi jako Wielki Książę.

CAF — Zbigniew Matuszewski



We wtorek, 11 lutego w „Muzycznym portrecie" sylwetka Barbary Bittnerówny.

NA ZDJĘCIU: w tańcu z Witoldem Grucą.

CAF — Zbigniew Matuszewski



W piątek, 14 lutego „Kantor" — rozmowa z Tadeuszem Kantorem.

NA ZDJĘCIU: Tadeusz Kantor.

CAF — Andrzej Rybczyński

„Latający talerz" w... garażu

Jeden z mieszkańców w Kalifornii (USA) Paul Moller dysponuje dowodem, że istnieją „latające talerze". Może też przekonać każdego, kto nie wierzy w tego typu pojazdy, gdyż takowy trzyma w garażu.

P. Moller, zdolny konstruktor, założył — pod swoim kierownictwem — firmę „Moller Corporation", która postanowiła produkować w przyszłości „latające talerze". Firma ta, w jednoosobowym składzie, opatentowała projekt „latającego talerza" i wyprodukowała go. Model, przypominający legendarne, kosmiczne „talerze", potrafi unieść się kilka metrów nad ziemię ze startu pionowego i przelecieć pewną odległość rozwijając szybkość do 120 km/godz. Dzieje się to przy pomocy 8 silników umieszczonych wokół pojazdu i zmieniających kąt nachylenia w pionie.

Zdaniem konstruktora, „latające talerze" już w niedalekiej przyszłości będą produkowane według opracowanego modelu. Na początku następnego stulecia będą one powszechnie używane w USA i innych państwach oraz służyć do odbywania dalekich podróży. Nie zastąpią one wprawdzie samochodu, ale będą w stosunku do niego konkurencyjne i znacznie powszechniejsze w użyciu niż śmigłowce.

Pierwsze aparaty, które mogą przewozić dwóch pasażerów i niewielki bagaż, będą kosztowały ok. 500 tys. dolarów. Gdy zaczną być produkowane taśmowo, tanieć będą jak samochody.

P. Moller już obecnie pracuje nad ulepszonym modelem. „Latający talerz", wyposażony w 8 silników, każdy o mocy 100 koni mechanicznych, będzie mógł zabierać czterech pasażerów, rozwinąć szybkość 400 km/godz. i pokonać dystans 640 kilometrów.

Kto wie, czy Paul Moller przypadkiem nie ma racji...

(P)

Najstarsza łódź w Europie

W Danii odnaleziono osadę rybacką sprzed 6 tys. lat, a w niej łódź, która — jak się przypuszcza — jest najstarszą zachowaną do naszych czasów łodzią na kontynencie europejskim.

Osada znajduje się na wyspie Funen na Bałtyku w pobliżu miejscowości Tybrind Uing. Na jej ślady natknęli się przypadkowo płetwonurkowie w 1976 r. Najcenniejszym znaleziskiem była wówczas wspomniana 9 m łódź, sporządzona z pnia drzewa. Służyła ona do połowu węgorzy na wodach przybrzeżnych i polowań na foki na pełnym morzu. Była używana zapewne w 4100 r. p.n.e.

Późniejsze badania przyniosły nowe ważne odkrycia: znaleziono grób kobiety i dziecka oraz kości czworga innych osób, szkielety ptaków i zwierząt, a także ceramikę, łuki, groty, włócznie, wiosła, haczyki na ryby i narzędzia sporządzone z rogu i kości.

Znaleziska te pozwolą historykom na pogłębienie wiedzy o dziejach ziem dzisiejszej Danii. Osada znajduje się w odległości 250 m od brzegu na głębokości 3 m. Chaty kryte liśćmi, uległy prawie całkowitemu zniszczeniu. Władomo jednak, że osada miała przystań i — jak sądzą uczeni — była zamieszkiwana przez ok. 1400 lat.

Znalezione przedmioty po starannej konserwacji będą eksponowane w Muzeum Prehistorycznym Mosgaard w Aarhus.

(PAP)

Mniej więcej autentyczne

▲ **Red. Krystyna Zielińska**, posłanka na Sejm, udzieliła wypowiedzi tygodnikowi **„Nowa Wieś"**, w której czytamy m.in.:

„Niedawno przeprowadzał ze mną wywiad korespondent „Timesa" i powiedział, że moje poglądy są w wielu dziedzinach takie same jak pani Thatcher, z tą tylko różnicą, że ja nie jestem u władzy."

Nurtuje nas pytanie, czy, aby to nie jest wredne porównanie?

▲ Zdarzenie, w relacji **„Słowa Podlasia"** Niedawno na jednej budowie w **Białej Podlaskiej** robotnicy otrzymali do zupy regeneracyjnej chleb z gwoździem w środku...

Jak się zdaje podjęto nową próbę ukształtowania „człowieka z żelaza"...

▲ Kolcami i wertepami najeżona jest droga od wynalazku do stadium produkcji. **„Przegląd Techniczny"** wyjaśnia przyczyny:

„Większość decydentów podejrzliwie patrzy na nowatora i myśli: gdyby to rzeczywiście było coś warte to dawno wynaleźliby to Amerykanie, Japończycy, Niemcy, itd. — w zależności od branży."

I nic dziwnego. Hasło: Polak potrafi stało się nieaktualne od jakiegoś czasu.

▲ Jak podaje **„Gazeta Robotnicza"** **Spółdzielnia Pracy „Warmel" w Olsztynie** wymyśliła nową nazwę na nocnik: **„Naczynie dziewczęce"**.

A co z chłopcami?

▲ **Motoryzacyjne nowinki.** W pierwszym półroczu minionego roku producenci **fiatów 126p** zmuszeni byli uznać reklamacje jakościowe **61,5 proc.** „maluchów". Przyniosło to im straty na około **16 mld złotych.**

Samochód mały, a straty duże.

▲ **Anna Błazucka „stuprocentowa kobieta"** z tygodnika **„Rzeczywistość"** nie może obejść się bez całowania:

„Niektórzy wyobrażają sobie mnie jako cyniczną seksmaszynę; nie myją się w tym miejscu... Bez patrzenia sobie w oczy, całowania, tulenia i delikatnych, bezinteresownych pieszczot w okolicach prawego lub lewego ucha, a także paciorków dzielących plecki na dwie zwierciadlane części nie ma miłości. Skoro mi tego z jakimś facetem w łóżeczku zabraknie, stanowi to widoczny dowód, że nie czuję do niego żadnej mięty".

Jedynie słuszne kryterium weryfikacji.

▲ **Zbigniew Nienacki**, autor sławnych „Skiroławek..." doczekał się konkurenta w **„Gazecie Poznańskiej"**, która drukuje opowieść w odcinkach **„Raz na rok w Sikołapkach"**. Proza jest doprawdy wyśmienita:

„— Długa droga — pomyślał Bobuk — trza jednak iść. Ruszył. Szedł, szedł. Kiedy doszedł do wersalki ujrzał rozchylona kobiecość Rozalki. Spęczniał i zapadł ciężko na piersi.

Kogut zapiał dwa razy. Bobuk nie zwalniał — Takiemu kogutowi to dobrze — pomyślał z goryczą".

JAK ZOSTAĆ DYREKTOREM?

▲ **(Wg Kalendarza Gospodarczego na 1929 rok)** „Kto tedy powszechny pożytek pomnażać i fabrykę założyć chce ten powinien się doskonale znać na tej rzeczy, którą myśli kazać wyrabiać. Musi umieć poznawać w czym towar jego niedobry jest, jak teraz w przyszłym czasie poradzić i tak go zrobić, żeby w gatunku swoim i w dobroci, wszystkie inne przewyższać... Musi się doskonale znać na kunszcie i być pierwszym majstrem w swojej fabryce".

Współczesna wypowiedź „w tym temacie" **Mieczysława Prezygnota w „Twórczości Robotników"** brzmi, tak oto:

„Pracował uczciwie —
nic za to nie dostał
Zaczął żyć leniwie —
dyrektorem został".

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

▲ „Piekło zaczyna się wówczas, kiedy cenzura nie ma nic do roboty". **(Piotr Cielesz, w „Faktach")**

„Można na literaturę boczyć się, można ją strzyc, a pisarzy posyłać do kopania rowów, ale nie da się ukryć, że słowo bywa silniejsze od pięści". **(Bohdan Drozdowski, w „Sprawy i Ludzie")**

„Lubię pływać pod prąd i nawet przegrywać z prądem, bo to przynajmniej wyrabia mięśnie". **(J. Andrucki, dyrektor Teatru im. Al. Węgierki, w biuletynie „Dyskusje").**

HASŁO TYGODNIA:

„Nie porywaj się na słońce z motyką kiepskiej jakości" („Twórczość Robotników").

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Przed kilkoma dniami rozpoczął się w Malmoe **turniej pretendentek.** Osiem szachistek przystąpiło do walki o pierwsze miejsce premiowane grą z mistrzynią świata Mają Cziburdanidze o jej tytuł. W gronie tym znalazła się polska arcymistrzyni **Agnieszka Brustman.** Stąd też nasze zainteresowanie tym turniejem jest szczególnie duże.

Oczywiście nie spodziewamy się triumfu Polki. Już sam jej awans do turnieju pretendentek uznano za wielki, niespodziewany sukces. Teraz więc czekamy jedynie na dobrą grę szachistki warszawskiego Legionu.

Kto w takim razie jest faworytem? Wydaje się, że w tym przypadku wszelkie typowanie mija się z celem. Przed turniejem mówiono, że najwięcej szans na zajęcie 1 miejsca mają Nana Aleksandrija i Pia Cramling. Tymczasem obie w pierwszych dwóch rundach poniosły porażki. Nie oznacza to jednak, że nie będą się liczyć w walce o zwycięstwo. Turniej rozgrywany jest bowiem systemem „każdy z każdym" po dwie partie.

Start Agnieszki Brustman był całkiem niezły. W chwili oddawania tego materiału do druku szachistki miały poza sobą trzy rundy i dzień dogrywek. Polka zakończyła tylko jedną partię, w której przegrała z Martą Lityńską-Szul. Natomiast odłożyła gry z Chinką Wu Ming Qien i Szwedką Cramling. Tą pierwszą z szansami na zwycięstwo. O tym czy wygra decydowały analizy polskiego sztabu trenerskiego — bezpośredniego szkoleniowca. A. Brustman — Ryszarda Bernarda oraz Juliana Gralki i Andrzeja Filipowicza. Obie dogrywki Polki zakończyły się remisami.

Jak dotychczas niestety, nie dysponuję partiami z tego turnieju. Agencje podały jedynie wyniki losowania i rankingi uczestniczek rywalizacji. Oto one: 1. Wu Ming Qien (ChRL) — 2145, 2. Pia Cramling (Szwecja) — 2400, 3. Irina Lewitina — 2340, 4. Nana Aleksandrija — 2310, 5. Marta Lityńska-Szul — 2275, 6. Lidia Siemionowa — 2260, 7. Elena Achmyłowska (wszystkie ZSRR) — 2305, 8. Agnieszka Brustman (Polska) — 2220.

Średni ranking wynosi zatem 2282 co oznacza XIV kategorię FIDE. **Tak silnego turnieju kobiet nie było jeszcze w historii szachów!**

*

Mężczyźni zakończyli już zaś kolejny etap walki o mistrzostwo świata — mecze półfinałowe pretendentów. W Tilburgu **Artur Jusupow** (ZSRR) pokonał faworyzowanego **Jana Timmana** (Holandia) **6:3.** Jego przeciwnikiem w finałowej walce będzie **Andriej Sokołow** (ZSRR), który wcześniej wygrał z Rafaelem Waganjanem. Zwycięzca tego z kolei meczu zmierzy się z pokonanym z letniego spotkania Garri Kasparow — Anatolij Karpow.

Pojedynek w Tilburgu miał niespodziewanie jednostronny przebieg. Mimo, iż po 4 partiach Timman prowadził 2,5:1,5, cały czas inicjatywa należała do Jusupowa. W końcu przełamał on rywala wygrywając trzy kolejne gry. Tym samym objął prowadzenie 4,5:2,5, które powiększył zwyciężając w 9 partii.

Oto jedno ze zwycięstw szachisty radzieckiego:

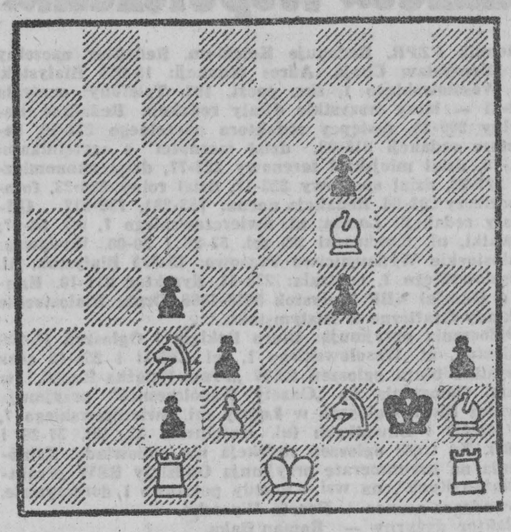
J. Timman — A. Jusupow
Tilburg 1986 r.
Gambit hetmański

1. d4 d5 2. c4 e6 3. Sc3 Sf6 4. Sf3 Ge7 5. Gg5 h6 6. G:f6 Gf6 7. Hb3 c6 8. 0-0-0 dc4 9. H:c4 b5 10. Hb3 a5 11. e4 a4 12. Hc2 Sd7 13. d5 cd5 14. ed5 a3 15. de6 ab2 16. Kb1 fe6 17. He4 G:c3 18. H:a8 0—0 19. Hc6 b4 20. Gc4 Kh8 21. He4 Hc7 22. Sh4 Se5 23. Gd3 S:d3 24. Sg6 Kg8 25. W:d3 W:f2 26. Wf3 W:f3 27. gf3 Hd6 28. Hc2 e5 29. Sh4 Ge6 30. Wd1 Gd4 31. Ha4 Hd8 32. Hc6 Gd5 33. W:d4 ed4 34. Hb5 Ha8 35. K:b2 H:a2 36. Kc1 Ha1 37. Kd2 Hc3 38. Kd1 Gb3 i białe poddały się.

Zadanie nr 170

Mat w dwóch posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.



Czary antidotum na jad

W Brazylii głośna stała się sprawa prof. Augusto Ruschi, najwybitniejszego na świecie ornitologa zajmującego się kolibrami, który zatruł się śmiertelnie jadem rzadkiego gatunku ropuch tropikalnych. Z całej Brazylii napłynęły tysiące ofert pomocy, rad i zaleceń dotyczących sposobów przeciwdziałania truciźnie, na którą dotąd nie znaleziono antidotum.

Przed kilkoma dniami prof. Augusto Ruschi przekazał do publicznej wiadomości, że podczas pobytu w bezludnym regionie Amapa w Północnej Brazylii zetknął się z małymi, czarnymi ropuchami, które wydzielają przez skórę fatalny jad. Profesor natrafił na nie w pościgu za ciekawymi egzemplarzami kolibrów i zabrał je w celu zbadania. Dopiero później uprzytomnił sobie, jakimi to grozi skutkami.

Spośród tysięcy rad prof. Ruschi najprawdopodobniej wypróbuje w najbliższym czasie kurację zaleconą przez wodza i głównego czarownika Indian — Tucarrama, która polega na kombinacji kąpieli ziołowych, zaklęć, picia wywarów tajemniczych korzeni i palenia fajki o specjalnych właściwościach. Trzydniowa kuracja rozpocznie się w Rio de Janeiro, dokąd przywieziono magów samolotem rządowym.

Prof. Ruschi pisze obecnie trzy książki poświęcone kolibrom, małpom i orchideom, pracując w rezerwacie w Santa Tereza, w stanie Espirito Santo. Jest znanym ekspertem i odkrywcą pięciu gatunków i 11 podgatunków kolibrów oraz ponownym odkrywcą gatunków, uznanych za wymarłe przed laty.

(P)

Tajemnica kurhanów

Od dłuższego czasu archeolodzy badają kurhany trackie w dolinie rzeki Osym i w całym okręgu loweczskim w Bułgarii. Odkryto tu dobrze zachowane mogiły a w nich — przedmioty gospodarstwa domowego, ozdoby ze srebra i złota, uprząż końską, narzędzia pracy — świadectwa życia i obyczajów plemion trackich mieszkających na tych terenach od połowy II tysiąclecia p.n.e. do III—IV wieków n.e. Plemiona te zamieszkujące wschodnią część Półwyspu Bałkańskiego, osiągnęły wysoki poziom rozwoju, m.in. dzięki kontaktom z nadmorskimi koloniami greckimi. Również Grecy przejęli od Traków wiele zwyczajów i mitów, wśród nich mit o Orfeuszu. W pierwszej połowie V w. p.n.e. powstało silne zjednoczone państwo obejmujące niemal wszystkie plemiona trackie, znane jako państwo Odryzów.

Spośród 200 kurhanów, jakie znajdują się w okręgu loweczskim, zbadano dotychczas ponad 60. Uzyskane wyniki potwierdzają informacje Herodota o zwyczaju Traków grzebania wodza wraz z ukochaną kobietą oraz o tym, że znalezione przy grobach dzieci z I—II w. n.e. naczynia szklane przeznaczone były na łzy pogrążonych w smutku rodziców i bliskich.

Latem tego roku w pobliżu wsi Smoczan archeolodzy natknęli się na grobowiec murowany z cegieł, przykryty płytą kamienną. Znajdowały się w nim szczątki kobiety i dziecka. W pochodzącym z II wieku n.e. grobowcu odkryto prawdziwe arcydzieła dawnej sztuki jubilerskiej — złote kolczyki w kształcie pierścieni z pięknymi wisiorkami

(PAP)

Z zapisków kolekcjonera

Monety bizantyjskie

Po upadku Cesarstwa Rzymskiego w V wieku wschodnie prowincje Imperium z nową stolicą przyjęły tradycje Rzymu. Konstantynopol zwany też Nowym Rzymem utrzymał swą niezależność jeszcze przez prawie całe tysiąclecie. Mieszkańcy i władcy uważali się za bezpośrednich kontynuatorów starożytnych Rzymian. W tym państwie rzymskim na wschodzie nazwanym Cesarstwem Bizantyjskim emitowano własną monetę zbliżoną najpierw do monety rzymskiej, później zaś zupełnie odmienną. Właściwie nawet dziś trudno jest powiedzieć kiedy kończy się mennictwo rzymskie, a zaczyna bizantyjskie.

Ogólnie przyjmuje się, iż mennictwo bizantyjskie datuje się od 491 r. — wstąpienia na tron cesarza Anastazjusza. Przeprowadził on w 498 roku gruntowną reformę mennictwa brązowego. Wprowadzone zmiany nie miały jednak większego wpływu na losy monety złotej i srebrnej. Moneta złota zwana aureusem była podstawowym nominałem. Z biegiem lat wprowadzono też monetę lżejszą zwaną solidem. I ona stała się podstawowym nominałem. Cesarz Konstantyn I był obok Diokleciana twórcą systemu nominałów monet srebrnych. Wprowadzono do obiegu wówczas tzw. miliaresion, wybijane w czystym srebrze bez domieszek innych metali. Znane są miliaresion lekkie i ciężkie. Mniejszą jednostką monetarną były silikwy. Monety srebrne w zasadzie miały uzupełniać w obiegu pieniężnym monetę złotą. Emitowano je w dosyć ograniczonej ilości i nie odgrywały one większej roli. Podstawową monetą brązową był follis, dzielący się na 40 nummi. Emitowano też półfollisy, dekanummiony i pentanummiony.

W Cesarstwie Bizantyjskim istniało wiele mennic wybijających monetę złotą, srebrną i brązową. Liczne mennice zapewniały nasycenie rynku pieniądzem. Mieściły się one w Konstantynopolu, Tessalonice, Antiochii, Kartaginie, Rawennie, Rzymie i wielu innych ośrodkach rozległego Cesarstwa Bizantyjskiego. Pozycja monety bizantyjskiej była mocna i uznawana również poza granicami Imperium. Całe zespoły monet oraz egzemplarze pojedyńcze znajdujemy w Europie (w tym w Polsce) oraz na terenie Azji.

Monety bizantyjskie w przeciwieństwie do rzymskich nie miały tak bardzo zróżnicowanych wyobrażeń i legend. Stąd pieniądz bizantyjski wydaje się mieć pewną monotonnością. Dominującym wyobrażeniem awersów było popiersie władcy ujęte jako uosobienie władzy w ogóle, a nie traktowane jako realistyczny portret. Był to najczęściej portret władcy wodza — odzianego w pancerz, z płaszczem w ozdobionym diademem hełmie z pióropuszem. W lewej ręce cesarz trzymał tarczę, w prawej włócznię, kulę — symbol władzy nad całą ziemią — zwieńczoną krzyżem lub małą postacią bogini zwycięstwa Victorii. Inny typ portretu władcy to nawiązujący do tradycji rzymskiej portret konsularny. Cesarz nosił diadem oraz ozdobną szatę tzw. trabea triumphalis. W ręku trzymał berło zwieńczone orłem oraz tzw. mappa consularis — zwiniętą chustę, którą dawano znak do rozpoczęcia igrzysk konsularnych.

O odwrotnych stronach monet bizantyjskich za tydzień.

— NUMIZMATYK

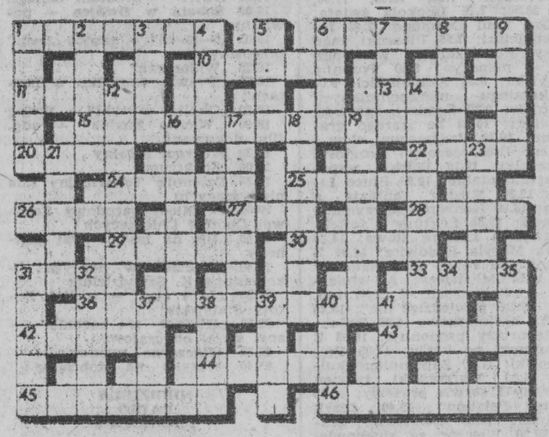
Na zdjęciu:

Moneta brązowa Romana I Lekapenosa (920—944) wybijana w Chersonie.





KRZYŻÓWKA



NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 31 z 25—26 stycznia br. nagrody książkowe wylosowali: **TADEUSZ ŻYLIŃSKI** z Makowlan, **BOLESŁAW GARBOWSKI** ze wsi Sikory Janowięta, **ZBIGNIEW RADEK** z Bielska Podlaskiego oraz **ANDRZEJ SNARSKI i ALEKSANDER LEONOWICZ** — obaj z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2.

(bm)

POZIOMO: 1) jedna z form rozliczeń bezgotówkowych, 6) wielkolud, 10) symptom, oznaka, 11) stukot, 13) szeleszcząca tkanina, 15) za ladą, 20) duże naczynie stołowe, 22) statek bohaterów wyprawy po „złote runo", 24) stan w ekstazie, 25) owoc — symbol świetnego interesu, 26) sprzeczka, konflikt, 27) głębia malowidła, 28) ojciec żony lub męża, 29) dawna aptekarska jednostka masy, 30) namiętne zamiłowanie do czegoś, 31) królewski fotel, 33) pod kranem, 36) uogólnienie, 42) jednostka monetarna naszych sąsiadów, 43) coś z bielizny damskiej, 44) w oponie, 45) biedak, 46) gęste krzaki.

PIONOWO: 1) zajęcie na wodzie, 2) rodzaj skóry, 3) 10 setek, 4) nadmierne powiększenie tarczycy, 5) szkoda moralna, 6) może być zakazany, 7) chłosta, cięgi, 8) marka „powiewnych" papierosów, 9) nazwa, tytuł, 12) na ranę, 14) solenizantka z 27 lutego, 16) grozi porażeniem lub pożarem, 17) zaopatrzenie, 18) prace polowe lub drogowe, 19) potrzebna do trunków, 21) jednostka natężenia prądu elektrycznego, 23) skrzypce podhalańskie, 31) ciężko myślący, 32) warzywny, botaniczny lub zoologiczny, 34) puchowy kawaler, 35) ufność, 37) okularnik indyjski, 38) lepszy niż nic, 39) II, 40) pęd rośliny drzewiastej używany do szczepienia, 41) śpiewa.

„HELLES"

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą pod białostockim adresem redakcji poprawne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach (kartach pocztowej) prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 33".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 27

POZIOMO: zboże, turystyka, szczapa, paszczęka, ocet, skaz, Abel, areszt, Aleksy, karawan, Stwosz, Arabka, siek, udar, wnuk, uczesanie, attache, kocz-kodan, agawa. **PIONOWO:** zasłona, ościeże, etap, kraska, pszczelarz, wyleg, baran, upas, zabawa, czastuszki, Lena, esak, ruta, skos, trzoda, banicja, ankieta, Kanada, bułka, rzecz, Rita, Etna.

(lb)

„Powiedz stary, gdzieś ty był"

Zastrzyk dla ruchu studenckiego

Na spotkanie przyszło ich blisko trzydziestu. Jeszcze młodzi, ale już nie w wieku młodzieżowym. Piastują obecnie odpowiedzialne stanowiska, pełnią ważne funkcje w organizacjach politycznych i społecznych, wielu z nich jest pracownikami nauki. W czasie studiów wszyscy byli aktywnymi członkami organizacji studenckich. I właśnie to było powodem, że znów się spotkali razem.

Już na początku lat osiemdziesiątych, gdy ruch studencki przeżywał ostry kryzys, pojawiła się wśród nich myśl, by jeszcze raz się skrzyknąć i pomóc swym młodszym kolegom. Obecnie ta inicjatywa nabrała realnych kształtów. Wszyscy przybyli na spotkanie w ACK wyrazili chęć służenia swym doświadczeniem i wiedzą.

Jest to niebagatelny zastrzyk energii dla białostockiego ZSP. **Rada Przyjaciół Ruchu Studenckiego** nie chce za młodych kierować zrzeszeniem. Głównym jej celem jest wymiana doświadczeń oraz pomoc w aktywizacji społeczności studenckiej oraz realizacji różnorodnych przedsięwzięć organizacyjnych. Już w ub.r. w czasie kwietniowej konferencji Okręgowej ZSP mówiono o przyszłych celach Rady. Obecnie główne kierunki zostały dokładniej sprecyzowane. Najważniejszym zadaniem, które stawiają przed sobą byli działacze jest zapisanie historii ruchu studenckiego. Dotychczas to środowisko jako jedyne nie doczekało się nawet skromnej monografii. Wiele również mogą pomóc swym młodszym kolegom w urządzaniu różnorodnych imprez turystycznych i kulturalnych. Doświadczenia mają niebagatelne. Wielu członków Rady aktywnie działało w agendach zajmujących się tą dziedziną ruchu studenckiego. W czasie założycielskiego spotkania padła również myśl, by pracownicy naukowi bliżej związali się z obecnie odradzającym się studenckim ruchem naukowym.

Przewodniczącym Rady wybrany został **Anatol Wakuluk.**

Program przyszłych działań jest otwarty. W ciągu najbliższych tygodni nabierze precyzyjnych kształtów. Już teraz jednak będzie można obserwować efekty powstania Rady Przyjaciół. Nawiązały się bowiem bliższe kontakty między obecnymi działaczami ZSP, a ich starszymi kolegami.

Rada Przyjaciół Ruchu Studenckiego oczekuje, że zgłoszą się do niej kolejni działacze. Wszyscy chętni, którzy chcą pomóc, służyć doświadczeniem, jak również odnowić kontakty ze swymi kolegami, proszeni są o skontaktowanie się z RO ZSP w Białymstoku. Wszelkie informacje na ten temat można uzyskać, telefonując pod nr: 417-772, 418-175. (rb)



BIAŁE FERIE-86

Na półmetku — maluchów skargi

- W PEŁNI ODPOCZĄĆ OD SZKOŁY
- STARSI UCZNIOWIE NIE POTRZEBUJĄ ORGANIZATORÓW?
- ZAPOMNIANO O LODOWISKACH, A MRÓZ TĘGI

To już półmetek zimowego wypoczynku. Dzieci wiejskie, dla których w Białymstoku zorganizowano 7-dniowe wczasy opuszczają już gościnne internaty. Jak spędzały wolny czas?

— **Anna Miałkowska** — Ten tydzień, który spędziłam w Internacie Zespołu Szkół Medycznych minął szybko, ale trochę zwiedziłam miasto. Po raz pierwszy byłam w muzeum i pierwszy raz bawiłam się na dużej dyskotece.

Większość dzieci pozostało w miejscu zamieszkania. Grupka dochodzi codziennie do szkół i klubów osiedlowych na zimowiska. Niestety, chętnych na spędzenie czasu w sposób zorganizowany coraz mniej. **W Szkole Podstawowej nr 9** uczy się blisko 1000 dzieci, a kartę zgłoszenia pobytu na zimowisku pobrało zaledwie 100. W innych placówkach oświatowych sytuacja wygląda podobnie. Uczniowie chcą odpocząć nie tylko od nauki, ale również od samego budynku szkolnego.

Co robią dzieci, gdy ich rodzice pracują? Przed kinami „Syrena" i „Ton" ogromne kolejki. W czasie ferii urozmaicono repertuar, proponując młodszym „Podróże Pana Kleksa", a starszym: „Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp". Ale ile razy można pójść do kina?

Małgorzatę Borowiecką, uczennicę klasy VII i jej koleżanki spotkałem w czwartek w Parku Zwierzynieckim. Wybrały się zobaczyć ZOO właśnie zimą.

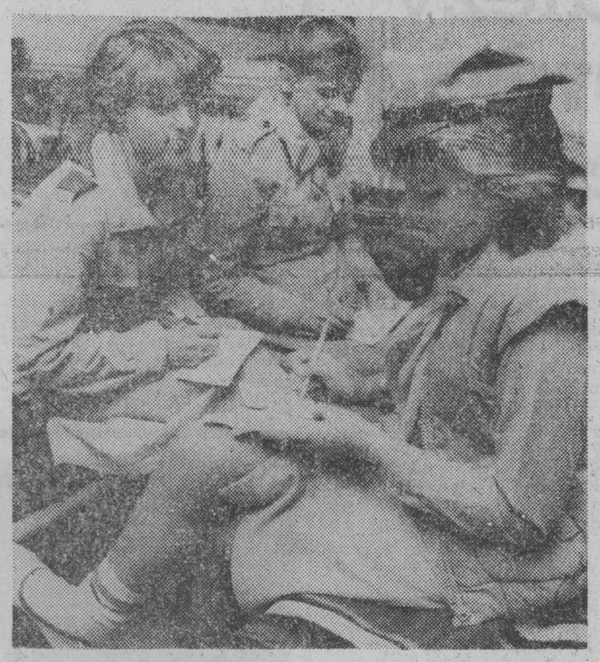
— Właściwie to jeszcze się nie nudzimy — powiedziały zgodnie. Przez ten tydzień miałyśmy sporo atrakcji, które same sobie zorganizowałyśmy. Dwa razy byłyśmy na pływalni. Był też czas na przeczytanie zaległych książek, bo na co dzień, gdy są lekcje nie bardzo jest kiedy poczytać np. książek Haliny Snopkiewicz. Po południu każdego dnia wybieramy się na lodowisko. Rodzicom — wtrąca Małgorzata — też trzeba trochę pomóc, więc np. wczoraj stałam w sklepie mięsnym, ale tak w ogóle nie narzekam na nudę i uważam, że jeśli nie można wyjechać na zimowisko to lepiej by uczniowie sami organizowali sobie wypoczynek. Mój młodszy brat nudzi się natomiast okropnie. W telewizji do południa filmów nie ma, a przecież w 18-stopniowy mróz nie da się cały dzień hasać na śniegu. Do klubu zaś nie chce pójść, bo jak powiada nie będę rysował jak na lekcjach.

W Białymstoku niewiele zorganizowano lodowisk. Na 15-tysięcznym Białostoczku nie ma ani jednego lodowiska. Prowizorycznie wyślizgane górki służą do zjeżdżania na sankach i nartach. Dla chętnych do uprawiania łyżwiarstwa pozostają... ulice i chodniki, które są tak oblodzone, że akurat się do tego nadają.

Na nudę nie narzekają harcerze. Ci potrafią zorganizować sobie wolny czas, o czym najwymowniej mówią zdjęcia, które zamieszczamy obok. Nasz fotoreporter zrobił je w **Szkole Podstawowej nr 34,** gdzie na zimowisku przebywają druhny i druhowie z Sokólki, Dąbrowy, Jaświł.

(kp)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Pod szyldem szkoły i ZSMP

Szkolna organizacja ZSMP w **Zespole Szkół Zawodowych nr 1** w Białymstoku, która liczy 55 członków, wykazuje sporą aktywność. Młodzież organizuje dyskusje światopoglądowe i polityczne. W czasie szkolnych apeli aktywiści ZSMP zapoznają uczniów z historią organizacji i aktualną jej działalnością. Tradycyjnie już przeprowadzają eliminacje i finały Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym oraz konkursy o tematyce antyalkoholowej. Spore zainteresowanie budzą wyświetlane filmy o tematyce młodzieżowej, m.in. o niedawnym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. Pouczające są spotkania z działaczami politycznymi.

ZSMP-owska młodzież utrzymuje kontakty z innymi organizacjami, wymieniając swoje doświadczenia. Zapoznała się z pracą swoich starszych kolegów w Fabryce Dywanów „Agnella".

Dotychczasowe osiągnięcia ZSMP-owców z ZSZ nr 1 są w znacznym stopniu zasługą ich opiekuna — nauczyciela **Bogdana Cependy.**

(ges)

Na „ostatki"

Na ostatnie dni karnawału wiele białostockich placówek kulturalno-oświatowych przygotowuje swym bywalcom atrakcyjne imprezy rozrywkowe.

W klubie **„MILLENIUM"** przy ul. Mazowieckiej 39 d w niedzielę, 9 lutego br. o godz. 11 wystąpią aktorzy Teatru Lalek, którzy poprowadzą bal z Mikołajem. Najmłodsi „klubowicze" zapewniony mają również słodki poczęstunek, wiele konkursów z nagrodami, loterię fantową oraz oczywiście, dyskotekę. Z kolei w poniedziałek, 10 lutego o godz. 11 dzieciom w wieku 6—10 lat klub „Millenium" proponuje obejrzenie spektaklu „Kiedy rozkwitną margerytki", w wykonaniu **Małgorzaty Włodarskiej i Huberta Bielawskiego.** Wstęp wolny.

(tol)

☆

Dziś, 8 bm., o godz. 17.30 zakończenie karnawału w klubie „Mikron" przy ul. Ciepłej 15. Królować ma rock and roll, a **we wtorek,** 11 lutego, o godz. 18 tradycyjny śledzik, lecz pod znakiem walca i tanga. Przygrywać będzie klubowy zespół muzyczny.

Natomiast dzieciom w wieku od 6 do 10 lat polecamy **w środę, 12 lutego,** o godz. 10 baśń pt. **„Kiedy zakwitną margerytki".** Bliższe informacje w klubie, tel. 754-339.

(m-i)

SPORT

Takiego sukcesu jeszcze nie było!

9 medali pływaków Juvenii i Znicza

Co pewien czas pojawiają się w Białymstoku duże talenty pływackie. Byli nimi m.in. **Katarzyna Jureko i Marek Gawryluk,** który wprawdzie reprezentują barwy białostockiej Juvenii, ale trenuje i uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Krakowie.

Od kilku lat w **Juvenii** prowadzi się systematyczną pracę z najmłodszymi adeptami tej dyscypliny sportu — uczniami **SP 29.** Przebiega ona i w kłopotach i w radościach. Ostatnio więcej jest tej drugiej. W ubiegłym roku białostoczanie doskonale zaprezentowali się w korespondencyjnych mistrzostwach Polski dzieci, (bezpośrednie zawody w ich grupie wiekowej nie są rozgrywane). Porównanie rezultatów wykazało, że pływacka młodzież Juvenii należy do krajowej czołówki. Jednak te wyniki nie przekonały wszystkich. Wiadomo korespondencyjna rywalizacja, to nie bezpośrednia, gdzie rywale są blisko i nerwy bardziej dają o sobie znać.

Ale białostoczanie dorośli w tym roku do normalnych mistrzostw Polski. Cała ich grupa udała się wiec na zawody tej rangi wśród juniorów młodszych, które odbywały się w Rzeszowie. W rekordowym gronie 460 zawodniczek i zawodników należeli do najlepszych. Tym samym potwierdzili, że ich korespondencyjne osiągnięcia nie były przypadkowe.

Jak już informowaliśmy, **Paweł Stepańczuk** wywalczył złoty medal w wyścigu na 200 m st. dow w czasie 2.21,53 min. Białostoczanin zdobył jeszcze brązowy medal na 100 m st. dow. (1.03,33 min.) oraz piąte miejsce na 200 m st zmien. (2.45,83 min.). Dwa medale wywalczył **Cezary Koprowicz.** Na 50 m st. dow. był drugi (0.29,07 min.), a na 100 m st. dow. trzeci (1.03.03 min.). W wyścigu na 400 m st. dow. zajął piąte miejsce. (4.55,60 min.). Również dwa medale wywalczyła **Luiza Bałdowska.** Uplasowała się ona na trzecich pozycjach w wyścigach na 200 m st. zmien. (2.51,91 min.) i 400 m st. zmien. (8.03.33 min.).

Czołowe pozycje wywalczyli również: **Małgorzata Andrzejewska** — 10 miejsce na 100 m st. klas. (1.28,79 min.) i 12 miejsce na 200 m st. klas. (3.12,83 min.); **Tomasz Nikiciuk** — 6 miejsce na 100 m st. grzbiet. (1.17,57 min.) i 11 miejsce na 200 m st. grzbiet. (2.50,89 min.); **Maciej Daszuta** — 9 miejsce na 100 m st. grzbiet. (1.15.60 min.) i 10 miejsce na 200 m st. grzbiet. (2.44,98 min.).

Jeden medal zdobyła również **Ewa Potocka** ze **Znicza Mońki.** Zajęła ona 3 miejsce w wyścigu na 50 m st. dow. w czasie 0.31,67 min Ponadto była ósma na 100 m st. dow. (1.10,80 min. i 11 na 100 m st. grzbiet. 1.21.35 min.).

W punktacji drużynowej chłopców **Juvenia** zajęła wysoką **9 pozycję wśród 56 sklasyfikowanych klubów. Ewa Potocka, Luiza Bałdowska i Paweł Stepańczuk** zostali powołani do reprezentacji Polski na mecz z Rumunią, który odbywa się dziś i jutro, 8—9 bm. w Puławach. Zawodnicy Juvenii są wychowankami trenera **Waldemara Knapika.** Od listopada ub.r. trenują pod okiem **Haliny Stepańczuk.**

Natomiast **Marek Gawryluk** — o czym także informowaliśmy — startował w zimowych mistrzostwach Polski juniorów starszych w Lublinie. Wywalczył tam dwa medale: srebrny na 50 m st. dow. (0.24.60 min.) i brązowy na 100 m st. dow. (0.53,98 min.).

(dk)

Kto pomoże pogorzelcom?

Jak już informowaliśmy, pod koniec stycznia, uległ spaleniu jedyny zbudowany w ostatnim dziesięcioleciu obiekt sportowy Łomży — pawilon WLKS „Narew", który stanowił bazę treningową walczących o drugą ligę ciężarowców i mających spore osiągnięcia zapaśników. Z ogniem poszedł cały sprzęt i wyposażenie, a straty szacuje się na 25 mln zł. Około 70 zawodników pozostało na przysłowiowym lodzie. Zarząd klubu wspierany przez władze sportowe województwa czyni obecnie gorączkowe starania zapewnienie obu sekcjom możliwości istnienia. Zwraca się za naszym pośrednictwem o pomoc do wszystkich organizacji sportowych i klubów, zakładów pracy i osób indywidualnych w kraju i regionie. Apeluje o sprzęt w postaci koszulek, spodenek, dresów i obuwia sportowego oraz wsparcie finansowe (nr konta PKO Łomża 45519-4675-132). W obecnej sytuacji klubu liczy się każda — również używana — para trampek każda złotówka. Sądzimy, że apel nie pozostanie bez odzewu.

Na życzliwość i zrozumienie liczą także młodzi zawodnicy. Piszą o tym w kartce z pozdrowieniami, przebywający na zgrupowaniu w Dąbrowie Białostockiej, młodzi ciężarowcy: „Mimo iż spaleniu uległa nasza baza treningowa, to nastroje są bojowe i zrobimy wszystko, aby szansa awansu do drugiej ligi nie pozostała tylko szansą". (jtb)



KRONIKA

▲ Do Meksyku przybyła piłkarska reprezentacja ZSRR. Drużyna radziecka m.in. rozegra tam mecze z reprezentacją NRD (Queretaro, 9 bm.) oraz Meksykiem (19 bm.) Piłkarze Meksyku spotkają się także z reprezentacją NRD (14 bm. w San Jose). Jak oświadczył dziennikarzom meksykańskim trener reprezentacji ZSRR, Eduard Małofiejew — zespół radziecki przybędzie w Meksyku m.in. do miast, w których rozgrywał będzie mecze w mistrzostwach świata, by zapoznać się z możliwościami aklimatyzacji piłkarzy podczas turnieju „Mexico-86". Dodał także, iż o sukcesie w mistrzostwach w Meksyku decydować będzie przede wszystkim przygotowanie fizyczne i umiejętności techniczne drużyny.

▲ Dwa mecze z piłkarzami Walii rozegra reprezentacja Kanady — 10 maja w Toronto i 19 maja w Vancouver. Prezes kanadyjskiej federacji piłkarskiej, Jim Fleming stwierdził: „To będą dla nas bardzo ważne sprawdziany. Wielu piłkarzy walijskich gra w klubach I ligi angielskiej, także co do umiejętności naszego sparringpartnera nie można mieć żadnych zastrzeżeń". Ostatni sprawdzian dla piłkarzy kanadyjskich przed mistrzostwami świata — to mecz z reprezentacją Anglii, 24 maja, w Burnaby.

▲ Piłkarze Korei Płd w dniach 9—16 bm. wezmą udział w turnieju w Hongkongu. W imprezie tej grać będą także drużyny Hongkongu i Paragwaju. Drużyna Korei Płd planuje również serię spotkań w RFN, Belgii, Francji i Holandii, a w kwietniu pobyt w Colorado Springs.

▲ Tele Santana — trener piłkarskiej reprezentacji Brazylii chce się przekonać, czy „weterani" brazylijskiego futbolu wpłyną korzystnie na atmosferę w drużynie. W ostatnim okresie reprezentacja Brazylii występowała często bez swych „gwiazd" zajętych występami we włoskich klubach. Teraz sytuacja się odmieniła — Socrates, Zico, Falcao są do dyspozycji trenera. Czy zagrają w drużynie brazyliskiej na mistrzostwach świata? „Ja nie zaglądam piłkarzom w metryki. Jeżeli będą w formie — znajdą się w składzie na mistrzostwa świata".

▲ Trener piłkarskiej reprezentacji Węgier, Gyoergy Mezei jest zdania, iż piłkarze ZSRR i Francji będą bardzo wymagającymi rywalami dla jego drużyny w pierwszej rundzie mistrzostw świata. „Reprezentacja ZSRR, w szeregach której występują tak znakomici zawodnicy, jak: Aleksander Cziwadze, Rinet Dasajew i Fiodor Czerenkow, zawsze była jedną z najsilniejszych w Europie. Za klasa piłkarzy Francji przemawia to, że są aktualnymi mistrzami Europy. Natomiast nie wierzę by reprezentacja Kanady mogła odegrać znaczącą rolę w mistrzostwach świata" — stwierdził G. Mezei.

Wnuczka Wojciecha Kossaka w Białymstoku

Salon Literacki „Kontrastów" zaprasza

W najbliższy wtorek, 11 lutego gościć będzie w Białymstoku **Gloria Kossak** wraz z córkami — wnuczka słynnego malarza batalisty, **Wojciecha Kossaka;** córka Jerzego, malarza koni i ułanów. Protoplastą dynastii Kossaków był Juliusz Kossak — „malarz tak charakterystycznych w typie i ruchu koni i rycerzy, bitew i życia szlachecko-sielskiego, znakomity ilustrator staropolskich scen historycznych i rodzajowych, należący do najpowszechniej znanych i podziwianych malarzy polskich XIX stulecia". Dodajmy, że trzej Kossakowie — bataliści tworzyli ową malarską dynastię, malującą przez trzy pokolenia, słynne na całą Polskę, a także poza jej granicami, konie.

Pasjonujące są dzieje tej rodziny, a także wielki jej wkład w rozwój kultury polskiej.

Polecamy ubiegłoroczny, kwietniowy numer **„Kontrastów"**, w którym red. Leszek Konarski dokonał próby opisania ostatniego z Kossaków — Jerzego, ojca Glorii, a także już powojennych losów rodziny. W reportażu pt. **„Koniec Kossaków?"** korzysta obficie ze wspomnień Glorii.

Wtorkowe spotkanie zapowiada się więc jako prawdziwa uczta, nie tylko pogłębiająca wiedzę o Kossakach, ale także pełna wspomnień Glorii na temat zmienności losów.

W spotkaniu, które zacznie się o godz. 18 w klubie MPiK wezmą także udział red. Leszek Konarski („Przegląd Tygodniowy") oraz córki Glorii Kossak. Czynna będzie także wystawa obrazów bohaterki wieczoru, połączona z ich sprzedażą. Bo jakże inaczej: wnuczka podąża śladami wielkiego protoplasty. I czyni to z powodzeniem.

JOTEM

Po maturę - wieczorami

Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Narewskiej 11 informuje wszystkich zainteresowanych uzupełnieniem wykształcenia o możliwości podjęcia nauki w semestrze wiosennym roku szkolnego 1985—86. Liceum prowadzi nabór na semestr pierwszy dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych oraz dysponuje wolnymi miejscami na semestry wyższe: drugi i ósmy — na podbudowie szkoły podstawowej oraz na semestry drugi, trzeci, czwarty i piąty — na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej.

Nauka w semestrze wiosennym rozpoczyna się 17 lutego br. Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu w godz. 15.40—20.00. Przy zapisie do Liceum wymagane są następujące dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo szkolne lub inne dokumenty stwierdzające przebieg nauki, wypis z dowodu osobistego lub aktu urodzenia, dwa zdjęcia, zaświadczenie z zakładu pracy. Dokumenty należy składać w kancelarii szkoły w godz. 15—19. Tam także uzyskać można bliższe informacje, tel. 510-937. (bis)

„Il canto da Camera"

Klub MPiK przy ul. Sienkiewicza 3 w Białymstoku zaprasza na kolejny koncert kameralny, w najbliższy poniedziałek, 10 lutego br. o godz. 18. Tym razem przeboje dawnych epok wykona zespół „Il canto da Camera" w składzie: BARBARA JARONKA — sopran, JOANNA GAJEWSKA — sopran, MARIUSZ GEBEL — kontra tenor, CEZARY SZYFMAN — kontra tenor, JERZY BUGAJ — baryton. Zespół prowadzi MICHAŁ STRASZEWSKI. (ko)

Nowe ceny „zielonych witamin"

Od soboty, 8 lutego br. we wszystkich kioskach z warzywami i owocami, należących do członków Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Białymstoku obowiązują nowe ceny niektórych, podstawowych „zielonych witamin". Od dziś za kilogram ziemniaków w I wyborze płacimy 15 zł, za 1 kg buraków II wyboru — 26 zł, za I wybór białej kapusty — 45 zł, za kilogram marchwi w II wyborze — 30 zł, a za 1 kg cebuli I wyboru — 50 zł.

Kilogram jabłek I grupy cenowej kosztuje: ekstra — 80 zł, I wybór — 63 zł, II wybór — 35 zł. Za jabłka pozostałych odmian płacimy: ekstra — 65 zł, I wybór — 50 zł.

Pozostałe artykuły spożywczorolne pozostają przy cenach umownych (z prawem jednak do zastosowania maksymalnych, 30-proc. marż). Przypominamy jednocześnie sprzedawcom o obowiązku umieszczania w kioskach wywieszek cenowych wraz z podaniem wyboru towarów. (mip)

„Szpilka" — jubilatem

Od pięciu lat tańczy, śpiewa, bawi i rozwesela widzów w różnych środowiskach kabaret seniorów **„SZPILKA"** działający przy **Miejskim Cechu Rzemiosł Różnych** w Białymstoku.

W tym okresie zespół wystąpił 122 razy, jak skrzętnie zanotował kronikarz „Szpilki" — **Michał Noskowicz,** w dziesięciu programach, w różnych miejscowościach województwa białostockiego i kraju. Było co wspominać: **„UŚMIECHNIJ SIĘ EWO", „WIOSENNE NASTROJE", „TROCHĘ WIOSNY JESIENIĄ"** czy **„SAMO ŻYCIE"** znają widzowie i słuchacze od Hajnówki po Suraż, Mońki i Poświętne, nie mówiąc już o krajowych przeglądach w Kętrzynie, Koronowie czy Bydgoszczy, z których zespół wracał z nagrodami. Szczególnie miło wspominają ubiegłoroczny koncert galowy dla prasy i publiczności, w którym brali udział jako wyłonieni spośród 87 zespołów seniorów z całego kraju.

W dorobku mają też nagrodę **prezydenta Białegostoku** z okazji Dnia Działacza Kultury oraz **Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów.**

Szczególnie pracowity był ubiegły rok. Występowali 47 razy. Cenią sobie zaproszenia do **Urzędu Stanu Cywilnego,** gdzie uświetniali już 20-krotnie uroczystości w specjalnie opracowanym programie z okazji jubileuszu długoletniego pożycia par małżeńskich.

Przed kilkoma dniami spotkali się wszyscy członkowie kabaretu, liczne grono przyjaciół oraz opiekunowie w klubie **„Rzemieślnik",** by ocenić dotychczasowy dorobek. Były kwiaty i liczne gratulacje od **Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Polskich, Miejskiego Domu Kultury,** Zarządu i załogi **„Bielpo", SM „Wielkoblokowa" i Wydziału Kultury UM.** Było serdecznie i wzruszająco.

Nie można tu pominąć przedstawicieli innych, spokrewnionych zespołów, czyli **„Wrzosa",** który wystąpił w rewanżu z pięknym występem, życzeń od **„Kamertona", „Kuranta", „Echa", „Przedwiośnia"** i innych.

Dodajmy jeszcze, że kierownikiem zespołu jest **Maria Tchorzewska,** artystycznie prowadzi go **Władysława Fridrich,** inspiruje muzycznie **Tadeusz Trojanowski.**

Kabaret przygotowuje kolejny program. Przeważnie o miłości, z którym występować będzie z okazji Dnia Kobiet oraz innych uroczystości.

(m-i)

Muzea i wystawy

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „W 60 rocznicę powstania BWR Hromady".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej". „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Broń wschodnia".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedzielę w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego. Wystawy czasowe: „Monety Afryki". „Pamiątki po Zygmuncie Glogerze".

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 3 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. „Meble i ubiory do przedszkola" — wystawa popleneroWa XI Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego Hajnówka '85. Wystawa malarstwa „Grupy Trzech": Janusza Szpyta (Lubaczów), Piotra Naliwajko (Chorzów) i Leszka Michała Żegalskiego (Ustroń).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby, tkaniny twórców polskich po roku 1918 po czasy współczesne.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Mikołaja Karpiuka

byłego starszego inspektora kontroli państwowej

składają:

dyrekcja, POP i współpracownicy Delegatury NIK w Białymstoku.

k 683-1

SPOD PARAGRAFU

POD ŚNIEŻNYM CAŁUNEM...

... znajdują się teraz w uśpieniu ogrody działkowe. Altanki zamknięte na głucho, na alejkach i działkach pusto. I tak będzie jeszcze przez kilka tygodni, póki nie zaroi się tam wraz z nastaniem prac wiosennych. Ten właśnie „martwy sezon" na działkach próbują od czasu do czasu wykorzystywać złodzieje i włamywacze, o czym trzeba pamiętać i zadbać o stały nadzór nad ogrodami. Warto też od czasu do czasu — dla relaksu — wybrać się na swoją działkę, żeby sprawdzić np. czy zające nie obgryzły drzewek i czy wszystko gra w altance. Nikomu nie życzymy, oczywiście, aby odkrył przy okazji [illegible] niespodziewanego gościa, taką właśnie, jaka zdarzyła się ostatnio na działce jednego z właścicieli w ogrodzie przy ul. A. Mickiewicza. Po włamaniu się do altanki (przez ukręcenie kłódki) złodziej zabrał krótki, używany kożuch, narzędzia ogrodnicze i inne przedmioty, łącznej wartości ponad 20 tys. zł.

NA PIWKO — PO PÓŁNOCY

Nierzadko satyryczne rysunki czy opisy przedstawiają pogrążonego w głębokim śnie portiera czy dozorcę, za którego plecami pod osłoną nocy złodzieje buszują jak na swoim. Tym razem było zupełnie inaczej, co trzeba z uznaniem odnotować. Około godz. 1 w nocy portier dozorujący w Białostockich Zakładach Piwowarskich usłyszał podczas kolejnego obchodu terenu browaru jakieś odgłosy, dochodzące od leżakowni (gdzie piwo dojrzewa). Czym prędzej pobiegł w tym kierunku i zdążył dojrzeć przy drzwiach dwóch jegomościów, którzy rzucili się do ucieczki. Portier zjawił się w samą porę, gdyż kłódki na drzwiach do leżakowni były już ukręcone, a panowie piwosze, którym zachciało się uraczyć złocistym napojem w środku nocy, w pośpiechu pozostawili tylko dwa wiadra, z czego wnioskować można, że apetyty mieli przednie. Niestety, nic z tego nie wyszło. Portier niezwłocznie zawiadomił milicję, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

PRZED „ŻELAZNĄ" GODZINĄ

Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, iż placówki handlowe i gastronomiczne bardzo ściśle przestrzegają wynikającego z ustawy czasu alkoholowej prohibicji. Z pewnością jakieś utajnione przypadki sprzedaży napojów alkoholowych przed godz. 13 zdarzają się, ale jest to zjawisko bardzo marginalne. Tym niemniej warto dla przestrogi przytoczyć taki fakt, stwierdzony przez funkcjonariuszy białostockiego RUSW podczas niedawno przeprowadzonej akcji „Rynek". Zwracano m.innymi uwagę na przestrzeganie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W Księżynie jedna z ekspedientek zaryzykowała sprzedaż butelki wódki w godzinach porannych. Chciała zapewne wyświadczyć komuś ze znajomych przysługę, niestety — wyświadczyła również sobie — i to „niedźwiedzią", ponosząc dotkliwe konsekwencje. Sąd Rejonowy w Białymstoku wymierzył jej za to karę ośmiu miesięcy ograniczenia wolności i jednorazowego potrącena 20 proc. z poborów na rzecz skarbu państwa.

„Klient nasz pan" — to dewiza, która w han[illegible] powinna obowiązywać zaw[illegible] przypadku alkoholu usłużność za ladą przed godz. 13 jest wysoce niewskazana.

URODZENI W NIEDZIELĘ

... czyli podobno szczęściarze. Czy również są nimi i ci, którzy jak niebieskie ptaki żyją na cudzy koszt, nierzadko z włamań i kradzieży, z „ciemnych" interesów? Jeśli tak uważają, to zapewne tylko do czasu, póki nie stana przed Kolegium lub Sądem. Wszak działa ustawa o przeciwdziałaniu pasożytnictwu i trwają prace nad jej udoskonaleniem i bardziej skutecznym egzekwowaniem.

Ostatnio przed białostockim kolegium do spraw wykroczeń znów stanęło kilku panów uporczywie uchylających się od pracy, m.innymi trzech z gminy Gródek: **Aleksander A., Aleksander J.,** i **Andrzej D.** (ten ostatni żonaty, ojciec dwojga dzieci). Całej trójce kolegium wymierzyło karę trzech miesięcy organiczenia wolności, z obowiązkiem niezwłocznego podjecia pracy w zakładzie uspołecznionym.

Również za uchylanie się od pracy 19-letni **Tomasz S.** i 20-letni **Jerzy K.** z Białegostoku zapłacili grzywny po 30 tys. zł. Tyleż samo musiał zapłacić 38-letni **Krzysztof G.,** a 40 tys. zł 38-letni **Franciszek G** z Białegostoku za uchylanie się od pracy oraz spożyw[illegible] w barze przyniesionego z[illegible] lkoholu. (x)